VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 4)**

z dnia 5 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 4)

5 stycznia 2016 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 146) w zakresie:

1) części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

2) części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

3) części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

4) części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

5) części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych:
– wydatki z zał. nr 2;

6) części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8;

7) części budżetowej 15 – Sądy powszechne:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;

8) części budżetowej 37 – Sprawiedliwość:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8;

9) części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa:
– wydatki z zał. nr 2;

10) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 62, 66 i 82;
11) części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

12) dotacji podmiotowych z zał. nr 9;
13) planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12:
a) Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej,
b) Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piast”,
c) Bałtyckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Baltica”,
d) Pomorskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Pomerania”,
e) Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia”,
f) Podkarpackiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Carpatia”;

14) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
a) Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
b) Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Maciej Graniecki** szef Biura Trybunału Konstytucyjnego wraz ze współpracownikami, **Lech Paprzycki** prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Marek Zirk-Sadowski** wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikami, **Adam Bodnar** rzecznik praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Andrzej Lewiński** zastępca generalnego inspektora ochrony danych osobowych wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Rudzińska** zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Raczkowski** wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wraz ze współpracownikami, **Marek Jamrogowicz** pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego wraz ze współpracownikami, **Mirosław Hamera** wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie wraz ze współpracownikami, **Mirosław Stasiak** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Martuszewicz** ekspert w Krajowej Radzie Kuratorów oraz **Artur Zalewski** wiceprzewodniczący Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Barbara Orlińska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości, Praw Człowieka i Praworządności… Przepraszam, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przepraszam bardzo za to przejęzyczenie, tak mi się to utrwaliło przed laty w Senacie. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2016 w zakresie dotyczącym części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny, części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy, części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny, części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich, części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, części budżetowej 15 – Sądy powszechne, części budżetowej 37 – Sprawiedliwość, części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury, a także dotacji podmiotowych z załącznika nr 9, planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 12, planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13. Serdecznie witam przedstawicieli wymienionych wcześniej instytucji. Gorąco wszystkich państwa witam.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu do zaproponowanego przeze mnie porządku dziennego obrad, to przystąpimy do jego realizacji. Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym przystępujemy wedle kolejności do rozpatrzenia i zaopiniowania części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny. Bardzo serdecznie witam pana ministra

Macieja Granieckiego, szefa Biura Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Biura Trybunału Konstytucyjnego Maciej Graniecki:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym przeprosić za nieobecność podczas dzisiejszego posiedzenia pana prezesa Trybunału Konstytucyjnego, ale akurat dzisiaj z przyczyn wyłącznie osobistych nie mógł uczestniczyć w tym spotkaniu, stąd moje umocowanie i mój krótki referat.

Jeśli chodzi o szczegółowy projekt dochodów i wydatków Trybunału w roku 2016, stanowiący załącznik do uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 15 września 2015 r., został on przekazany Wysokiej Komisji i wszystkim państwu posłom. Załącznik ten szczegółowo prezentuje nasze plany związane z dochodami i wydatkami w bieżącym już roku, stąd moja prezentacja będzie dotyczyła tylko podstawowych przesłanek, danych i uwarunkowań związanych z konstrukcją projektu tegorocznego budżetu Trybunału Konstytucyjnego. Projekt ten został opracowany zgodnie z sugestiami i założeniami makroekonomicznymi, zaleconymi i przekazanymi nam przez ministra finansów w końcu lipca 2015 r. To co istotne, to uposażenia sędziowskie oraz uposażenia sędziów w stanie spoczynku. Zostały naliczone zgodnie z wytycznymi ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, na podstawie komunikat prezesa GUS z sierpnia 2015 r. Tam jest określany ten mnożnik, który stanowi podstawę określania wynagrodzeń sędziowskich i uposażeń sędziów w stanie spoczynku.

Dochody budżetowe Trybunału Konstytucyjnego w roku 2016, tak jak to planujemy, będą kształtowały się w wysokości 50 tys. zł. Jest to poziom 60% dotychczasowych dochodów czy dochodów jakie uzyskiwał Trybunał w latach ubiegłych. To zmniejszenie jest związane z tym, że w tym roku od 1 stycznia, zgodnie z dyspozycją art. 108 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zbiór urzędowy orzecznictwa Trybunału nie jest już wydawany w postaci drukowanej, a tylko udostępniany i upowszechniany w postaci elektronicznej, co daje ten skutek, że dochody muszą być nieco pomniejszone o to, że nie będziemy odpłatnie dystrybuować i przekazywać zbiorów urzędowych. Te dochody, które planujemy, oparte są na przewidywaniu jakichś publikacji wydawnictw Trybunału, publikacji okolicznościowych oraz różnych drobnych rozliczeń. Stąd planujemy tą kwotę na poziomie 50 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki zaplanowane na rok 2016, to kształtują się one w wysokości 33 950 tys. zł, to jest na poziomie wyższym niż wydatki w roku 2015 o 8,6%, a więc planujemy wzrost o 2700 tys. zł. Na poziom planowanych wydatków przede wszystkim wpływają takie okoliczności, jak spodziewana waloryzacja wynagrodzeń pracowników Biura Trybunału Konstytucyjnego, czyli wzrost funduszu wynagrodzeń zaplanowany na poziomie 6,7%. Przypomnę, że wzrost ten następuje po sześciu latach tak zwanego zamrożenia płac, tak jak to miało miejsce w innych instytucjach i organach państwowych. Na wzrost funduszu wynagrodzeń wpływa również zamiar powiększenia zatrudnienia w Biurze Trybunału o dwa etaty w służbie prawnej Trybunału, z przeznaczeniem na polepszenie obsługi prawnej i orzeczniczej pracy sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Drugą przesłanką czy drugim czynnikiem, który wpływa na poziom naszego budżetu, jest waloryzacja wynagrodzeń sędziowskich zgodnie z tymi mnożnikami, o których wspomniałem na początku, ale nade wszystko uposażeń sędziów w stanie spoczynku. Chciałbym przypomnieć, że z końcem roku 2015 odeszło pięciu sędziów i zakończyło swoją kadencję w Trybunale Konstytucyjnym, a zatem powiększają oni pulę sędziów w stanie spoczynku i uposażeń wypłacanych tym sędziom, a w roku 2016 przewiduje się przejście w stan spoczynku i zakończenie misji w Trybunale kolejnych dwóch sędziów. To wszystko ma swój wpływ na środki, które powinniśmy posiadać na uposażenia dla sędziów w stanie spoczynku. Przypomnę tylko, że w roku 2016 będziemy zobowiązani wobec trzydziestu uprawnionych sędziów w stanie spoczynku oraz do trzech uposażeń rodzinnych, a więc dla rodzin po zmarłych sędziach Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście ten wzrost czy ta waloryzacja uwzględnia również stosowne świadczenia, jakie należne będą sędziom kończącym kadencję w roku 2016.

Trzecia okoliczność, która ma wpływ na poziom naszych planowanych wydatków, to jest planowana organizacja uroczystości jubileuszowej na 30-lecie działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego i połączona z nią międzynarodowa konferencja pod tytułem „Sądy konstytucyjne między ochroną wolności a bezpieczeństwa", z udziałem najwyższych przedstawicieli naszej polskiej władzy publicznej i środowisk prawniczych oraz akademickich, ale także delegacji z blisko czterdziestu europejskich sądów konstytucyjnych i sądów najwyższych sprawujących jurysdykcję konstytucyjną oraz międzynarodowych trybunałów. Godzi się wspomnieć, że na przełomie roku 2014 i 2015, czyli przed blisko dwoma laty, podjęto w Trybunale decyzję o zaplanowaniu obchodów jubileuszowych polskiego sądu konstytucyjnego właśnie w takiej postaci, mając oczywiście ówcześnie na uwadze pozycję i dorobek orzeczniczy Trybunału Konstytucyjnego, dostrzegany również w przestrzeni międzynarodowej, ówcześnie uzasadnioną popularyzację polskiej myśli ustrojowej i konstytucyjno-prawnej, a także okoliczności nawiązujące do praktyki i do pewnych zwyczajów międzynarodowych, kiedy sądy konstytucyjne obchodzą jubileusze właśnie w takiej postaci i w takiej formule organizowanych spotkań międzynarodowych, które są okazją nie tylko do celebrowania ich jubileuszu, ale również do dyskusji w międzynarodowym gronie na tematy orzecznictwa i konstytucyjno-prawne problemy. Chciałbym przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny nie organizował dotąd tego typu przedsięwzięć, stąd ta ówcześnie planowana śmiałość, żeby taką uroczystość i konferencję zorganizować. Ostatnie spotkanie międzynarodowe Trybunał organizował w roku 1999 i był to Kongres Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych. Poczyniliśmy stosowne przygotowania i podjęliśmy się ich realizacji, a teraz przed nami ostateczne rozstrzygnięcie co do stosownego postępowania, bardzo szczegółowo, przedmiotowo i zakresowo określonego, co – jak wiemy – jest już przedmiotem zainteresowania nie tylko mediów, ale wszystkich tych, którzy powzięli tę wiadomość. Ta determinacja Trybunału w odniesieniu do organizacji jubileuszu 30-lecia polskiego sądu konstytucyjnego pozostaje jednak nadal uzależniona od podtrzymania wcześniejszych planów projektów budżetowych, które były sygnalizowane, co chciałbym przypomnieć i zaznaczyć, w połowie ubiegłego roku zarówno prezesowi Rady Ministrów, jak i ministrowi finansów. Stąd w naszym budżecie i w projekcie wydatków związanych z tymi przedsięwzięciami planujemy kwotę 1 mln zł. Tym niemniej w świetle wydarzeń ostatniego czasu i ich skutków nasze przesłanki i intencje, a także przede wszystkim europejska skala planowanych przez Trybunał przedsięwzięć związanych z jubileuszem, podlegać zapewne powinna czy będzie ponownej ocenie z uwzględnieniem bieżącej sytuacji oraz ostatecznych uwarunkowań budżetowych, z czego doskonale zdajemy sobie sprawę.

Gdy chodzi o inne wydatki budżetowe, dotyczące bieżącego funkcjonowania Trybunału, to one w istocie nie odbiegają od poziomu roku ubiegłego i lat poprzednich. Wszystkie szczegółowe dane znajdują się w materiale, o którym wspomniałem już na początku i który państwo posiadacie. W tej mierze, zwłaszcza gdy chodzi o szczegółowość, odsyłałbym do zerknięcia do tabeli na stronie 7, która prezentuje szczegółową strukturę pozostałych wydatków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Bardzo proszę o koreferat pana posła Michała Szczerbę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Nie ma posła Szczerby, ja będę koreferować tę część budżetową.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli ktoś w zastępstwie chce wygłosić koreferat, to proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pod nieobecność kolegi Michała Szczerby chciałbym tylko pokrótce odnieść się do projektu budżetu Trybunału Konstytucyjnego. Pan minister w sposób syntetyczny, ale wyczerpujący przedstawił nam wyjaśnienie i założenia do budżetu na 2016 r. Dodam tylko, że budżet ten został przygotowany na podstawie przedstawionych przez Ministerstwo Finansów założeń, zgodnie z wymaganiami formal-

nymi oraz nie odbiega w swoim kształcie od budżetów z lat poprzednich, skupiając się w dużej mierze na prowadzeniu działalności orzeczniczej przez Trybunał Konstytucyjny, z uwzględnieniem tak naprawdę dwóch zmian, czyli pomniejszenia dochodów z uwagi na dokonaną elektronizację prac Trybunału i organizację 30-lecia jego funkcjonowania. Nie pozostaje mi nic innego jak tylko zarekomendować przyjęcie budżetu Trybunału Konstytucyjnego w zaproponowanym kształcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu prosił pan poseł Mularczyk. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, z żalem stwierdzam, że na posiedzenie Komisji nie przybył pan prezes Trybunału Konstytucyjnego ani też jego zastępca. Jest to precedens. Byłem w tej Komisji od lat i zawsze szefowie instytucji lub też ich zastępcy reprezentowali budżet, więc jest to sytuacja zupełnie nowa. Z informacji pana ministra Granieckiego wynika, że jest śmiały postulat podwyższenia środków na budżet Trybunału Konstytucyjnego. Uzasadnia się ten wzrost, po pierwsze, potrzebą zwiększenia liczby etatów w Trybunale Konstytucyjnym, waloryzacją wynagrodzeń sędziów Trybunału, a także przyznaniem 1 mln zł na jubileusz 30-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Trzeba powiedzieć, że postulaty te muszą budzić pewne zdziwienie w sytuacji budżetowej naszego kraju, powszechnych oszczędności w publicznych instytucjach, ale także w kontekście przewłoki, która występuje w rozpatrywaniu spraw w Trybunale Konstytucyjnym. Wiemy przecież, że w Trybunale Konstytucyjnym są sprawy, które nie są rozpatrywane od kilku lat, 3–4 lat, więc oczywiście wydawałoby się, że postulat powiększenia liczby etatów jest uzasadniony. Należy jednakże zapytać pana dyrektora, czy nie należałoby poszukać innych możliwych form przyśpieszenia pracy Trybunału? Przecież dobrze wiemy, że wielu sędziów Trybunału pracuje na uczelniach, posiada dwa etaty, są szefami katedr, więc być może tutaj należałoby poszukać oszczędności czasowych, jeśli chodzi o przyspieszenie procedowania. Po pierwsze, mam pytanie, czy widzi pan minister możliwość pewnych cięć w budżecie Trybunału Konstytucyjnego w sytuacji generalnego kryzysu budżetowego Polski?

Kolejne pytanie dotyczy jubileuszu, o którym pan minister wspomniał. To musi rzeczywiście budzić zdziwienie, że tak wielka kwota 1 mln zł będzie potrzebna na organizację jubileuszu. Muszę powiedzieć, że jest to wyjątkowo duża kwota. Czy ta kwota powinna być w takiej wysokości? Czy nie należy jednak jej w jakiś sposób zmodyfikować? Porównam tylko, że kwota 1 mln zł to jest wsparcie 500 zł dla 2 tys. dzieci.

Kolejne pytanie do pana ministra dotyczy delegacji, jakie Trybunał Konstytucyjny czy też sędziowie Trybunału odbywają za granicą. Nie tak dawno media ujawniły, że Trybunał Konstytucyjny, czy też część pracowników i sędziów była na delegacji w Chinach. Ta informacja wzbudziła pewne zainteresowanie i zdziwienie opinii publicznej, a w szczególności także jej koszt. Chciałem w związku z tym zapytać dzisiaj pana ministra, ile kosztowała ta delegacja? Jakie były zyski z wyjazdu sędziów Trybunału do Chin? Czego się tam nauczyli, czy też jakie informacje uzyskali, które pomogą lepiej wykonywać pracę sędziów Trybunału Konstytucyjnego? Ale także proszę o informację na temat innych delegacji do innych krajów oraz kosztów tych delegacji. Ja oczywiście chcę podkreślić, że nie jestem przeciwny wyjazdom sędziów Trybunału, ale chcielibyśmy po prostu mieć wiedzę o skali tych wyjazdów.

Mam jeszcze jedno pytanie, które mnie również nurtuje jako osobę, która uważa, że środki budżetowe powinny być transparentne, czyli że opinia publiczna, dziennikarze, a przede wszystkim parlamentarzyści powinni wiedzieć na co idą środki publiczne, kto te środki wydatkuje oraz w jaki sposób i czy rzeczywiście środki te wydatkowane są w sposób gospodarny. Mianowicie, od dłuższego czasu jedna z organizacji społecznych stara się o uzyskanie informacji od Trybunału Konstytucyjnego, z kim i na jakie kwoty zawierane są umowy-zlecenia czy też inne umowy cywilnoprawne – umowy o dzieło. Półtora roku temu złożono do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o udzielenie informacji o tym, ile jest takich umów i z kim są zawierane. Można powiedzieć, że ku mojemu zdumieniu, prezes Trybunału podjął decyzję o odmowie udostępnienie tej informacji,

twierdząc, że prawo do prywatności tych osób jest wartością nadrzędną. Nie zgodził się z tą argumentacją sąd administracyjny, który słusznie podkreślił, że są to środki publiczne, środki budżetowe i opinia publiczna powinna wiedzieć, kto te środki konsumuje i za co, a więc z czego wynikają te umowy i na jakie kwoty. Z tego co wiemy, to ten wyrok zapadł w grudniu, on oczywiście nie jest prawomocny, ale pan prezes Trybunału czy też Trybunał powinni ujawnić tę informację opinii publicznej, natomiast ich nie ujawnia. W związku z tym chcę zapytać, czy prezes Trybunału będzie się odwoływał od tej decyzji NSA, czy też niebawem ujawni informacje o tych zarobkach i ich wysokości.

Mam jeszcze jedno pytanie, czwarte czy też piąte. Jak wiemy od niemal dwóch miesięcy, a więc listopad i grudzień, a w zasadzie teraz już początek stycznia, Trybunał Konstytucyjny, według mojej wiedzy, nie rozpatrywał żadnej innej sprawy niż ta, która dotyczy samego Trybunału Konstytucyjnego. Muszę powiedzieć, że jest to sytuacja niespotykana w innych sądach, żeby piętnastu sędziów Trybunału i kilkudziesięciu asystentów, a więc wyśmienitych prawników o tytułach profesorskich, doktorów i doktorów habilitowanych, przez dwa miesiące zajmowali się tylko jedną sprawą, a więc sprawą Trybunału Konstytucyjnego. W związku z powyższym chciałbym zapytać, z czego wynika ta sytuacja, że tylu wyśmienitych prawników nie jest w stanie w ciągu dwóch miesięcy rozpatrywać innych spraw? Czy rzeczywiście te kolejne etaty są potrzebne, żeby przyspieszyć sposób procedowania i orzekania? Chcę też przypomnieć i podziękować rzecznikowi praw obywatelskich, który nie tak dawno w księdze jubileuszowej Trybunału Konstytucyjnego napisał, że taka przewłoka postępowań, która przekracza dwa czy trzy lata w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego nie gwarantuje ochrony praw i wolności obywatelskich w pracach Trybunału. Ja tutaj panu rzecznikowi chcę podziękować, bo jest to rzeczywiście słuszna ocena i słuszny pogląd. My też z troską pochylamy się nad Trybunałem Konstytucyjnym i chcemy pomóc, żeby Trybunał rzeczywiście szybciej te sprawy rozpatrywał.

Tak już na marginesie na sam koniec mojej wypowiedzi chcę zwrócić uwagę, że obecne czy dotychczasowe przepisy dawały możliwość prezesowi Trybunału Konstytucyjnego, że tak powiem, uznaniowego rozpatrywania spraw, czy też przyznawania pierwszeństwa określonym sprawom. Muszę powiedzieć, że taka praktyka nie jest stosowana w sądach powszechnych, gdzie sprawy rozpatrywane są według kolejności wpływu, ale także w wielu trybunałach konstytucyjnych na świecie, a więc we Francji, Austrii czy Hiszpanii, gdzie sprawy są rozpatrywane według kolejności wpływu, a nie według jakichś kryteriów uznaniowych. Dlatego też również w tej kwestii prosiłbym o komentarz, opinię czy ocenę, a więc jaki to ma wpływ na szybkość rozpatrywania spraw w Trybunale? Bardzo dziękuję i bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister zechciałby odpowiedzieć na pytania?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy mogę od razu zadać swoje pytania, żeby pan minister mógł odpowiedzieć na wszystkie zbiorowo?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Ja może zacznę od sprawy natury ogólnej, a mianowicie materiały, które otrzymujemy z Biura Analiz Sejmowych, moim zdaniem nie spełniają swojej funkcji, jaką powinny dla posła spełniać. Mają charakter niezwykle powierzchowny, całkowicie bezkrytyczny, opisują tylko fakty, a właściwie powtarzają tylko opis faktów, które poszczególne instytucje w projektach budżetu przedstawiają i z tych powodów są właściwie bezwartościowe i mają charakter fikcyjny. W każdej z tych opinii zachowany jest pewien standard i właściwie można by tylko zmienić nazwę instytucji, bo właściwie podpis jest tej samej osoby. To jest analiza budżetu danej instytucji na półtorej strony, kiedy wiemy, że sprawy wcale nie wyglądają tak prosto i dla zwykłej przyzwoitości można by jednak spytać o różne sprawy, choćby te, o których przed chwilą mówił pan poseł. Gdy

się spotkamy za rok i będziemy mówili o tych samych sprawach, to bardzo proszę pana przewodniczącego o uczciwe, rzetelne i prawdziwe analizy, również krytyczne, żeby się państwo w Biurze Analiz Sejmowych nie bali i żeby sporządzali dla posłów w Sejmie rzeczywiście prawdziwe a nie fikcyjne tylko merytoryczne opinie. Uwagi moje dotyczą dokonanej przez BAS analizy projektu budżetu Trybunału Konstytucyjnego.

Pan poseł większość moich pytań już wyczerpał, ale ja spytam o jedną rzecz, a mianowicie czy Trybunał Konstytucyjny, bo tego nie zauważyłam, przewiduje jakiekolwiek oszczędności? To zresztą dotyczy wszystkich instytucji, o których dzisiaj będziemy mówić. Czy Trybunał Konstytucyjny przewiduje oszczędności dotyczące wyjazdów? Na razie mówimy, co zresztą pan minister powtórzył, o kolejnych podwyżkach budżetu, zwiększonych wydatkach na wyjazdy i na różne inne sprawy, które zresztą z tych zestawień i tabelek wcale jasno nie wynikają. Natomiast nie ma mowy i nie ma jednego zdania o tym, że przewidziane są na przykład oszczędności związane z bardzo trudną sytuacją budżetu, które pozostawiła nam poprzednia ekipa i to takie, że trzeba po prostu ten deficyt budżetowy nieco zwiększyć. Ja jestem po prostu zszokowana tym, o czym pan mówi. Ja myślałam, że tam jest przewidziane 750 tys. zł na ten jubileusz, natomiast 1 mln zł rzeczywiście dech zatyka. Na bogato. Właśnie czytałam umowę, którą Trybunał zawarł z instytucjami, które mają obsłużyć jubileusz, gdzie zawarte są wymagania czystej prawdziwej porcelany itd., to jestem tym zszokowana. Ja osobiście zrobię wszystko i złożę wszelkie możliwe wnioski, przepraszam, ale właśnie tak to nazwę, żeby to rozpasanie w ciężkiej sytuacji budżetu państwa ukrócić.

Chciałam też spytać, jak to możliwe, że pan minister, który referował nam projekt budżetu, nie zająknął się nawet słowem, że Trybunał odmówił stosowania ustawy? Po prostu odmówił wykonywania pracy. Prezesi Trybunału, zarówno ci w stanie spoczynku, jak i obecni, opowiadają we wszystkich mediach, że nie będą stosować ustawy, którą uchwalił Sejm i przychodzą teraz do Sejmu po pieniądze i o zwiększenie jeszcze tych wydatków prawie o 10% na rozbuchane potrzeby. Jeszcze raz przepraszam, ale tego nie da się inaczej określić. To jest 1 mln zł i pan minister na pewno zdaje sobie sprawę z tego, jaka to jest kwota i co można w trudnych czasach za te pieniądze zrobić, kiedy posłowie otrzymują rozpaczliwe listy na naszą pocztę mailową i ja tu nie będę demagogiem, że na przykład całkowicie nie ma środków na opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych i na dzieci, których poprzednia ekipa oszukała. To jest szok, gdy pan minister jak gdyby nigdy nic i bez zachowania wszelkich proporcji mówi teraz, że to będzie nawet 1 mln zł. To jest też moje pytanie, jakie jednak państwo przewidujecie w tej sytuacji oszczędności? Dalej pytam, czy rzeczywiście i czym uzasadnione są podwyżki pensji sędziów? Mnie się wydaje, że nie są one obowiązkowe. Dlaczego państwo z 22 tys. zł musicie zarabiać teraz 23 tys. zł?

Poseł Barbara Dolniak (N):

One są obowiązkowe, to z ustawy wynika.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze, ale pytam się, czy państwo sędziowie uważają, że są to uzasadnione podwyżki? Być może powinno się albo my złożymy jakiś wniosek o zmianę tego przelicznika czy wskaźnika, nieważne, jak to się nazywa, bo coroczne podwyżki około 1 tys. zł prowadzą do absurdu i nie mają żadnego uzasadnienia w sytuacji takiego nasilenia pracy, o którym przed chwilą mówił pan poseł. Żeby spuentować, bardzo proszę o podanie oszczędności jakie państwo planujecie, czy będziecie państwo planować z własnej inicjatywy oszczędności jubileuszowe, tym bardziej że – jak mówiłam wcześniej – Trybunał wymówił posłuszeństwo, przestał być władzą, wymówił posłuszeństwo ustawie i konstytucji. Dlaczego jeszcze oczekuje zwiększenia w tych warunkach budżetu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Panie ministrze, jeżeli zechce się pan odnieść do pytań, to bardzo proszę.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Przede wszystkim chciałem poczynić zastrzeżenie i przeprosić państwa, że w pewnym zakresie nie mogę odpowiedzieć na pytania, ponieważ nie jest to zakres mojego umoco-

wania. Zwłaszcza jeżeli chodzi, tak jak to pani poseł była łaskawa ująć, sumienie sędziów a ich wynagrodzenie. To jest kwestia, która mogła być rozstrzygnięta całkiem niedawno, jeszcze przy nowelizacji ustawy o Trybunale, ale nie została rozstrzygnięta. Dzisiaj jest to automatyczne naliczenie. Ja wiem, że to może brzmi niezbyt ładnie i elegancko, ale taka jest rzeczywistość. To również wpływa, tak jak powiedziałem, na uposażenia sędziów w stanie spoczynku, więc w tej mierze my żadnych oszczędności poczynić nie możemy.

Wracając do kolejności zadawanych pytań, chciałbym bardzo panu posłowi podziękować, bo traktuję to jako dobrą przesłankę i dobre słowo, że pan jest łaskaw pochylać się nad Trybunałem z troską i ufam, że w całej mierze również ta dyskusja jest tym nacechowana, a więc właśnie troską o Trybunał. Co do organizacji prac Trybunału, to trudno mi wypowiadać się za prezesa, aczkolwiek chciałbym zaznaczyć, że rozwiązania przyjęte w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym w czerwcu, miały właśnie na celu, żeby te pracę uczynić w jakiś sposób jeszcze bardziej efektywną i ją usprawnić. Przy czym to nie jest tak, że wszystkie sprawy mogą oczekiwać na swoją kolejkę, że jedna sprawa jest równa innej sprawie i w ten sposób można wszystkie sprawy szybko załatwiać. Zresztą co roku Trybunał przedstawia Sejmowi roczną informację o problemach swojego orzecznictwa i działalności, gdzie dokładnie prezentuje się statystyki wpływu spraw, przebiegu prac nad sprawami, strukturę wyroków i problemy z tym związane. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, gdzie sprawy wymagają większego namysłu, większych studiów i pogłębionych prac, to trudno żeby je załatwiać szybko. Inne sprawy są prostsze, stąd prostsze sprawy mogą być szybciej załatwione, czemu zresztą służyło, jak państwo pamiętacie, rozwiązanie polegające na tym, że można było częściej zaniechać rozprawy przed Trybunałem, a więcej spraw rozstrzygać podczas posiedzeń niejawnych. Te nowe instytucje, które zostały ustanowione w ustawie czerwcowej, one jeszcze nie zdążyły nabrać kolorów i nie zdążyły być dość efektywne, ponieważ, skwituję to w ten sposób, sytuacja od listopada zmieniła się w istotny sposób.

Odpowiadając na pytanie pana posła, mogę powiedzieć tylko tyle, że to nie jest tak, że Trybunał od pewnego czasu zajmuje się samym sobą z własnej woli, ale jest jakby w takiej reaktywnej sytuacji związanej z czynnikami zewnętrznymi i stąd to tempo prac czy ta intensywność prac w takim, powiedziałbym, spektakularnym wymiarze być może jest mniejsza. Ale chciałbym również powiedzieć, z czego nie czynię zarzutu ani wyrzutu, że część obserwatorów zdaje się nie zauważać pracy Trybunału, bo w postępowaniu wstępnym, gdy chodzi o skargę konstytucyjną i wnioski podmiotów o ograniczonej legitymacji, to te prace w sposób niezakłócony, mimo iż nie są spektakularne, biegną stale. Trybunał wydał w zeszłym roku 983 zarządzenia i postanowienia we wstępnej kontroli skarg i wniosków. To też jest obciążenie dla wszystkich sędziów, powtarzam: 983 postanowienia i zarządzenia. To jest ta miara spraw, która nie jest dostrzegana na co dzień i nie jest, powiedziałbym, tak spektakularna i efektowna. Ponad 400 skarg rocznie, z czego po analizie i po wstępnym rozpoznaniu, 10–15% skarg przechodzi do rozpoznania merytorycznego, ale nad wszystkimi w sposób zgodny z procedurą trzeba się pochylić, wszystkie trzeba ocenić i udzielić stosownej odpowiedzi wnoszącym te skargi i wnioski oraz nadać im dalszy bieg bądź nie. Tak że to jest ta strona pracy, jeszcze raz powtarzam, może mniej efektowna, ale bardzo efektywna i jak sądzę, warto ją widzieć.

Jeśli chodzi o przedsięwzięcia oszczędnościowe, to ja nie mówiłem o tym. Przepraszam, bo być może uczyniłem to zbyt formalnie, odsyłając państwa do tabeli na stronie 7 naszego szczegółowego, jak sądzę, materiału, ale ona wyraźnie pokazuje, że w niektórych wydatkach mamy poziom wydatków na poziomie 100%, a nawet trochę mniej niż w roku ubiegłym. Łącznie na przykład z wydatkami inwestycyjnymi planowanymi na ten rok, wydatki są na poziomie 62% roku 2015. Oczywiście można powiedzieć, że nie jest to zbytnia oszczędność, ale z drugiej strony świadczy to, jak sądzę, o tym, że Trybunał mityguje się w swoich zamiarach wydatkowych i nie powiększa ich jakoś znacznie, jeżeli nie ma po temu wyraźnego uzasadnienia, stąd też zwracam na to uwagę.

Gdy chodzi o sprawę jubileuszu, to oczywiście jak powiedziałem we wstępnym referacie i nie chciałbym, jeśli państwo pozwolą, tego powtórnie referować, ale powiedziałem, że wszystko uwarunkowane jest państwa opinią i państwa oceną, na ile ten

projekt zasługuje na poparcie. Jak mówię, w moim głębokim przekonaniu i chyba państwo podzielicie ten pogląd, że z dzisiejszego punktu widzenia, z dzisiejszego punktu obserwacji, ocenicie państwo czy projekt ten zasługuje na poparcie, czy też nie zasługuje na poparcie. Ta refleksja nam towarzyszy, ale trudno, żebyśmy nie referowali tej sprawy, skoro jest to w projekcie budżetu, przypomnę, złożonego Radzie Ministrów 15 września 2015 r. To oczywiście podlega państwa ocenie i powinniśmy się wspólnie w tej mierze jakoś porozumieć. Ja wiem, że to epatuje opinię publiczną, że niektóre osoby się nawet śmieją z tego, że w szczegółowych warunkach przetargu podano przykładowe menu albo to, że jedzenie ma być podane na porcelanie, ale na marginesie ośmielę się powiedzieć, że jedzenie ma być podane na porcelanie, żeby po prostu nie było podane na plastikowych talerzach…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Gdzie podają na plastikowych talerzach?

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Otóż chciałbym powiedzieć, że właśnie wymogi...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

…związane z prawem zamówień publicznych są tak ukształtowane, że zlecający tego typu zamówienie musi takie kwestie określić. My przyjęliśmy tu specjalny system przetargu i jeśli negocjując z potencjalnymi przyszłymi wykonawcami nie podamy takich szczegółów i nie zostanie to zapisane, to wykonawca może wtedy podać czy zaserwować dania na innych naczyniach niż takie, jakie my sobie wyobrażamy. Posłużę się przykładem, który nie zdarzył się nam, bo dowiedzieliśmy się tego z opowieści i który jest żartobliwy, za co przepraszam, ale to jest fakt, że ktoś zażyczył sobie lunch dwuskładnikowy, a firma podała makaron i sos pomidorowy i powiedziała, że to są dwa składniki i to jest wystarczające. Oczywiście ja to przerysowuję dlatego, że sam się z tego śmiałem, muszę powiedzieć, ale jak mi przedstawiono wymogi, to trudno, żebyśmy się nie posługiwali jakimś standardem i stąd ta nieszczęsna porcelana i te metalowe sztućce, co ludziom kulturalnym wydaje się oczywiste, ale jak się okazuje, nie wszystkim wykonawcom mogłoby się to tak oczywiste wydawać.

Wracając do sprawy, o którą pan poseł był łaskaw zapytać, a więc naszego sporu z pewną organizacją pozarządową, która jest zresztą przedmiotem nieprawomocnego wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego, którego jeszcze nie otrzymaliśmy, ale znamy jego treść, bo przecież nasi pełnomocnicy byli obecni podczas jego ogłoszenia, chciałem powiedzieć, że jest to sprawa, która ma dość zasadnicze znaczenie i w orzecznictwie nie ma jednolitego poglądu na tę kwestię. Chodziło o umowy, które zawarte zostały przez Biuro Trybunału Konstytucyjnego z kilkoma osobami. Chodziło o pewien wycinek czasu sprzed trzech lat, które miały charakter usługowy w stosunku do naszych potrzeb, ale były wykonywane przez absolutnie zewnętrzne osoby fizyczne, a nie firmy czy jakieś podmioty. Spór dotyczy tego, czy nam wolno podać, ile te osoby fizyczne niezwiązane z Trybunałem i niebędące naszymi pracownikami zarobiły na tych umowach. Podaliśmy globalną kwotę, ile te osoby zarobiły, podaliśmy dane osobowe tych osób w takim zakresie, w jakim można było to zrobić i podaliśmy przedmiot tych umów, w zakresie którego było: tłumaczenie tekstu, adiustacja i redakcyjne opracowanie kilku postanowień wydawanych przez Trybunał, chodziło o redakcyjne sczytywanie i jeszcze jakąś drobną usługę. W związku z tym to nie są osoby publiczne i nasz spór – jeżeli można tak powiedzieć, bo być może jest to zbyt duże słowo – polega na pewnej zasadzie: uważamy, że dochody czy wynagrodzenie jako takie osoby fizycznej, która wykonuje usługi na rzecz podmiotu publicznego i nie wykonuje żadnego władztwa w jego imieniu i nie jest w związku z tym osobą publiczną, nie podlega ujawnieniu. Jeżeli ta sprawa zakończy się w odpowiednim procesowym trybie, to oczywiście prezes Trybunału Konstytucyjnego zastosuje się do wyroku sądu i myślę, że nie będzie tu pod tym względem

żadnego problemu, ale tutaj chodzi o pewne kwestie zasad, związanych ze stosowaniem prawa do informacji publicznych.

Jeśli chodzi o wyjazdy i przyjazdy zagraniczne, to już służę wyjaśnieniami, jeśli Wysoka Komisja pozwoli, bo to chwilę musi potrwać. Jeżeli chodzi o przyjazdy zagraniczne w roku 2015, to jest to delegacja Sądu Konstytucyjnego Mołdawii w Trybunale Konstytucyjnym, wizyta robocza, konferencja z naszymi sędziami konstytucyjnymi, a jej koszt to 37 tys. zł. Kolejna to delegacja Sądu Konstytucyjnego Gruzji, podobna wizyta i w podobnym charakterze – 29 tys. zł. W kwietniu miała miejsce wizyta w Trybunale Konstytucyjnym tunezyjskiej Komisji Prawdy i Godności – 680 zł. Wizyta w Trybunale Konstytucyjnym delegacji…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tysięcy czy złotych?

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

680 zł. Pytają państwo o przyjazdy. 21 kwietnia – wizyta w Trybunale delegacji Najwyższej Rady Sądownictwa Gruzji – 600 zł. Wizyta w Trybunale delegacji Sądu Najwyższego Królestwa Tajlandii – 780 zł. Wizyta delegacji Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej w maju – 6900 zł. Wizyta przewodniczącego Izby Narodowości Republiki Związku Mjanmy – 800 zł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A wyjazdy?

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Już za chwilę, najpierw przyjazdy. Kwiecień ubiegłego roku – Konferencja Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej. To jest zwyczaj, który jest realizowany od 1993 r. i co roku spotykają się oba sądy naprzemiennie raz w Polsce i raz na Litwie. W roku ubiegłym my gościliśmy Litwinów i spotkanie to odbyło się w pełnych składach obu sądów – 79 tys. zł. Nie będę może już podawał takich mniejszych kwot. Wizyta delegacji studyjnej prawników Sądu Konstytucyjnego Ukrainy – 4200 zł. To było we wrześniu, a w październiku przyjechała druga grupa w ramach szkolenia i współpracy z Ukrainą – 5300 zł. 27 października – wykład pani profesor Barry Sullivan z Loyola University w Chicago. Jej wykład i pobyt w Trybunale – 8 tys. zł. W dniach 28–30 października miała miejsce ostatnia wizyta w Trybunale Konstytucyjnym i była to wizyta sędziów konstytucyjnych Sądu Konstytucyjnego Węgier – 39 tys. zł. To są przyjazdy w roku ubiegłym i na marginesie jeszcze powiem, że w ramach tych przyjazdów, warto wspomnieć o wizycie chińskich gości, przedstawicieli Komisji Spraw Prawnych Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, która miała miejsce w październiku 2014 r. i wizyta ta kosztowała 53 tys. zł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy w Chinach jest trybunał konstytucyjny?

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Nie ma trybunału konstytucyjnego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak myślałam.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Chciałem powiedzieć, że te wszystkie dane, które podałem teraz na prośbę państwa posłów, siłą rzeczy hasłowo i skrótowo, są dostępne na naszej stronie internetowej i każdy może się z tym zapoznać, łącznie z kwotami wydatkowanymi na te cele. Jeżeli chodzi o…

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo przepraszam, panie dyrektorze, ale ja prosiłem o delegacje zewnętrzne, o wyjazdy, a pan mówi o przyjazdach. Dziękuję bardzo.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

W takim razie wyjazdy wyglądały w 2015 r. w następujący sposób. Prezes Rzepliński był w Strasburgu na uroczystej inauguracji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – 1190 zł. Sędziowie Hermeliński i Zubik byli w Waszyngtonie na międzynarodowej konferencji Stowarzyszenia Prawników Amerykańskich – 3500 zł. Sędzia Kieres był w maju w Tureckiej Antalyi na XVIII Międzynarodowej Konferencji Sądowej Family Foundation – 4800 zł. Sędzia Zubik był w Prisztinie w czerwcu na uroczystości zakończenia kadencji prezesa Sądu Konstytucyjnego Republiki Kosowa – 2400 zł. Sędzia Biernat, wyjazd do Brna w czerwcu na międzynarodową konferencję w Sądzie Konstytucyjnym Republiki Czeskiej – 2700 zł. Sędzia Biernat był w lipcu w Berlinie na jubileuszowej konferencji na Uniwersytecie Humbolta – 3100 zł. Pekin 30 sierpnia – 4 września, pięciu sędziów Trybunału plus pracownik zespołu prezydialnego Biura Trybunału, wizyta w Komisji Spraw Prawnych Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych – 96 tys. zł. Wrzesień, Batumi, sędzia Rzepliński i ja, spotkanie przygotowawcze XVII Kongresu Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych – 12 400 zł. Przypomnę, że jest to również z opłatą konferencyjną, którą musimy raz na trzy lata ponosić, biorąc udział w pracach tej konferencji europejskiej. W Kiszyniowie we wrześniu była pani sędzia Pyziak-Szafnicka na międzynarodowej konferencji z okazji 20. rocznicy powstania Sądu Konstytucyjnego Republiki Mołdawii – 3100 zł. W Wilnie w październiku byli sędziowie Zubik i Rymar i uczestniczyli w uroczystości z okazji 23. rocznicy uchwalenia Konstytucji Republiki Litewskiej – 6200 zł. W Moskwie w październiku był sędzia Hermeliński na międzynarodowej konferencji na temat wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – 3600 zł. W Waszyngtonie w listopadzie byli sędziowie Rzepliński i Zubik na międzynarodowej konferencji organizowanej przez Federację Na Rzecz Prawa i Polityki Publicznej – 20 400 zł. W grudniu w Kijowie był sędzia Granat na międzynarodowym seminarium OBWE w Sądzie Konstytucyjnym Ukrainy – 540 zł. To są wszystkie nasze ubiegłoroczne wyjazdy zagraniczne, sędziów, prezesa i delegacji Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za udzielone odpowiedzi. Już pan minister zakończył, czy…

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale prosiłem jeszcze o liczbę zatrudnionych pracowników Trybunału wspierających sędziów.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Już podaję szczegółowo liczbę pracowników Trybunału. Na 120 etatów pracowników Trybunału łącznie ze mną, czyli można powiedzieć, że na 119 etatów beze mnie, zatrudniamy 52 osoby, które pracują w służbie prawnej Trybunału Konstytucyjnego, z których 34 to są doktorzy i doktorzy habilitowani nauk prawnych. Z sędziami bezpośrednio pracuje przeciętnie po dwóch asystentów, czyli są to w istocie 30-32 osoby, bo jest to kwestia różnego układu etatowego, bo nie wszyscy asystenci pracują w pełnym wymiarze etatowym. Tak że tak jak mówię, są to 132 osoby na 120 etatach, 52 osoby to jest służba prawna Trybunału, czyli to są te osoby, które pracują bezpośrednio na rzecz orzecznictwa Trybunału, jako asystenci pracuje niewiele ponad 30 osób oraz w Zespole Wstępnej Kontroli Skarg Konstytucyjnych pracuje dość liczna grupa prawników i specjalistów. Dzięki nim mamy te 983 zarządzenia i postanowienia, które muszą być opracowane oraz przygotowane we współpracy z sędziami, a potem wydawane i emitowane przez Trybunał. Jest też zespół orzecznictwa i studiów, który z kolei przygotowuje materiały analityczne na zlecenie sędziów, w sprawach zawisłych przed Trybunałem. Taka jest nasza struktura zatrudnienia, jeżeli chodzi o etaty w Trybunale.

Chciałbym powiedzieć jeszcze, uzupełniając dane statystyczne, że w rozpoznaniu merytorycznym rozpoznano w roku ubiegłym 245 spraw, wydano 63 wyroki, a w 109 sprawach umorzono postępowania. Na liczbę spraw umorzonych wpływ mają kwestie związane z łączeniem spraw i ich wspólnym rozpatrywaniem i stąd pewne statystyki mogą się różnić, ale nie będę wchodził w szczegóły. Niemniej jednak wydane zostały 173 merytoryczne orzeczenia plus, jak mówię, 980 postanowień i zarządzeń zostało wyda-

nych w trybie kontroli wstępnej. Na koniec roku pozostają do rozpatrzenia merytorycznego, statystycznie ujmując, 174 sprawy, które podlegają w tej chwili rozpatrywaniu i dalszym pracom w roku 2016. To tyle statystyki, którą jestem w stanie tak na bieżąco przedstawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu prosiła pani marszałek Barbara Dolniak. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Dzień dobry państwu. Chciałabym zapytać pana ministra o dwie kwestie. Pierwsza kwestia. Jakimi przesłankami kierowaliście się państwo wybierając ofertę, którą był nam pan uprzejmy przedstawić przed chwilą, jeżeli chodzi o jubileusz? Druga kwestia też dotyczy jubileuszu. Jakimi przesłankami kierowaliście się państwo, jeżeli chodzi o liczbę przewidywanych gości i osób zaproszonych, bo to oczywiście też ma pewien wpływ na tę ostateczną kwotę, która została wyliczona i przed chwilą przedstawioną w pana sprawozdaniu. Bardzo dziękuję.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Trudność mojej sytuacji, nie to, że osobiście w tej chwili, ale w ogóle jako organizatora, współorganizatora czy odpowiedzialnego za organizację polega na tym, że ten przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty. My jesteśmy w trakcie oceny przedłożonych ofert i bez wątpienia nasze możliwości, które dzięki państwa opiniom uzyskamy albo nie uzyskamy, będą miały oczywiście wpływ na zdolność realizacji tego przedsięwzięcia. Ta niezręczność polega na tym, że trudno też teraz obwieszczać nasze plusy i minusy wiązane z obecną sytuacją i perspektywą obchodów jubileuszowych, właśnie ze względu na to, że jesteśmy w trakcie ostatniego już etapu rozstrzygania przetargu, stąd muszę się ograniczyć do takiej odpowiedzi.

Natomiast jeśli chodzi o to, czym się kierowaliśmy, to ja pewnie nieudolnie wspomniałem, że kierowaliśmy się tym, że współpracujemy i jesteśmy członkiem w Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych. To jest pewien wzorzec spotkań międzynarodowych i to jest około 40 krajów. Mówię około, ponieważ albo ktoś przybywa, albo ktoś jest może nie zawieszony, ale wstrzymuje się od prac, więc to jest w tej chwili bodaj 37 krajów, ja już to tak zaokrąglam do około 40 krajów, po dwie osoby z każdego sądu konstytucyjnego bądź sądu najwyższego o jurysdykcji konstytucyjnej, co daje powyżej 80 osób plus przedstawiciele międzynarodowych trybunałów z Luksemburga i Sztrasburga, plus inni goście o międzynarodowej renomie. Liczyliśmy, że będzie to około 100 osób, najwyżej sto kilkanaście osób. To są goście zagraniczni. Plus oczywiście środowiska krajowe, nie licząc oczywiście czy też licząc przede wszystkim najwyższych przedstawicieli władz publicznych Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym łączne szacunki to jest ponad 200 osób na samej konferencji, a ponad 300 osób to jest uroczystość w Zamku Królewskim. To jest uroczyste spotkanie i ono może nie jest tak bardzo kosztowne, ale to wszystko musi być wliczone w koszty związane z tym przedsięwzięciem, plus cała logistyka transportowa, hotelowa, konferencyjna i tak dalej. W związku z tym wydaje się, że dzisiaj można powiedzieć to, co pani poseł była łaskawa wspomnieć, że to „na bogato", ale wszystko jest względne. Myśmy od lat takich uroczystości nie organizowali, więc kierujemy się cenami, ich poziomem i tym wszystkim, z czym mamy dziś do czynienia. Jak mówię, to podlega państwa ocenie i będziemy dalej tak postępować, na ile nam środki i życzliwość państwa posłów pozwolą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu prosi pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, to może nie dotyczy tylko Trybunału, ale ja jako świeży obserwuję po prostu niebywałe rozpasanie instytucji, które czerpią z grosza publicznego, nie muszą się liczyć z tym groszem i go wydają. Ja przez 30 lat sam zarabiam na swój obiad i wiem, co to znaczy płacić podatki, ZUS-y i jak powinno się oglądać każdą złotówkę z budżetu. Nie mogę się zgodzić na taką sytuację, w której po prostu nie ma żadnego hamulca w wydawaniu pieniędzy publicznych i można z tego korzystać.

To nie dotyczy tylko Trybunału Konstytucyjnego, bo mam wiele takich uwag. W związku z tym ja wnioskuję o to, żebyśmy ograniczyli wydatki do poziomu roku ubiegłego. Wnoszę również o to, żeby Najwyższa Izba Kontroli zbadała, w jaki sposób wydawane są pieniądze w Trybunale Konstytucyjnym. Dla mnie tłumaczenie, i to zwłaszcza ze strony Trybunału Konstytucyjnego, że dane osób, które korzystają z umów zleceń są tajne, jest czymś kompletnie absurdalnym. Jestem samorządowcem trzydzieści lat i moim zdaniem jest czymś kompletnie absurdalnym, że taką interpretację wydaje sędzia i to sędzia Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego wnoszę o to, żeby wydatki ograniczyć do poziomu roku ubiegłego i żeby Najwyższa Izba Kontroli zbadała działania Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Ja chcę tylko odpowiedzieć panu posłowi, że z pojęciem rozpasania nie godzę się absolutnie, ale oczywiście to jest moje zdanie. Pan poseł ma prawo do swojego zdania i z szacunkiem słucham jego wypowiedzi. Natomiast nie zgodzę się w żadnym przypadku na pojęcie rozpasania w kontekście nie tylko Trybunału, ale ja mówię o Trybunale. Po drugie, chciałbym przypomnieć, że Najwyższa Izba Kontroli co roku bada wykonanie dochodów i wydatków Trybunału Konstytucyjnego i wszystkie te badania, wnioski i analizy oraz protokoły są do wglądu. Tak że zanim Najwyższa Izba Kontroli oceni działalność Trybunału Konstytucyjnego w zakresie budżetowym za rok 2015, to pan poseł i wszyscy zainteresowani możecie zbadać wnioski kontrolne NIK z lat ubiegłych i wówczas być może sformułować tezę o ich rozpasaniu albo nie rozpasaniu. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze o głos prosi pani poseł Krystyna Pawłowicz, ale bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź, bo zabiera pani głos już po raz drugi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja mam jeszcze dwa pytania, bo nie uzyskałam odpowiedzi. Pierwsze pytanie: Jak długo mają trwać obchody? 1 mln zł – jeden dzień, tydzień, ma być rok Trybunału Konstytucyjnego? Proszę powiedzieć, jak długo mają trwać obchody.

Drugie pytanie: czy Trybunał Konstytucyjny zamierza zmienić politykę i stosować ustawę? Czy będzie stosował ustawę o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, uchwaloną przez Sejm?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja chciałbym zwrócić uwagę, że w tej chwili debatujemy nad projektem ustawy budżetowej i prosiłbym, żeby…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale w budżecie są wskazane zadania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…dyskusja do tego się sprowadzała.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale to jest jedno z zadań, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę trzymać się tej dyscypliny. Dyskutujemy nad projektem ustawy budżetowej.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Czy ja mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Jeżeli chodzi o uroczystość i konferencję międzynarodową, to przyjazd uczestników planowany jest na 18 maja, sama uroczystość i konferencja to jest 19-20 maja, a 21 maja

wyjazd uczestników. Czyli samo to przedsięwzięcie to jest 19-20 maja z przyjazdem przed i wyjazdem dzień po.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czyli trzy dni za 1 mln zł, tak?

Szef Biura TK Maciej Graniecki:

Proszę państwa, można to tak ująć. Ja nie mogę zaprzeczyć i gdybyśmy zbadali strukturę tych wydatków, to widzielibyśmy, że oczywiście są to trzy dni za milion, ale to są konkretne czynności, działania, logistyka etc. Oczywiście tylko tyle mogę wyjaśnić.

Natomiast w drugiej sprawie chciałem powiedzieć, że moje pełnomocnictwo nie obejmuje możliwości wypowiadania się w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypomnę państwu, że zadaniem Komisji jest zaopiniowanie projektów budżetów dla Komisji Finansów Publicznych. Ostatecznie o budżecie będzie decydowała Komisja Finansów Publicznych, zatem skoro… Czy pan poseł Sanocki chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Tak, bo ja złożyłem wniosek, panie przewodniczący i proszę, żeby Komisja go przegłosowała, żeby wydatki Trybunału pozostawić na poziomie roku ubiegłego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, ja chciałbym zwrócić uwagę, że pytanie pani profesor Pawłowicz jest niezwykle istotne, bo oczywiście pan dyrektor nie jest upoważniony do udzielenia odpowiedzi, niemniej jednak dla Komisji odpowiedź na to pytanie jest niezwykle istotna, dlatego że Sejm nie może finansować działań nielegalnych. Jeżeli po prostu jest tak, że Trybunał Konstytucyjny nie stosuje obowiązującej dziś ustawy, to znaczy, że działa nielegalnie. Jeżeli akceptujemy tego rodzaju działania poprzez akceptację dla budżetu tej instytucji, to znaczy, że pośrednio akceptujemy również działania nielegalne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja tylko chciałbym się odnieść do wniosku pana posła Sanockiego. Proszę państwa, możemy oczywiście głosować ten wniosek, tylko chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz, że tam jest właśnie wzrost wynagrodzeń. Proszę państwa, to przewiduje ustawa, a w związku z tym corocznie następuje proces waloryzacji, bo taki jest sposób podwyższania wynagrodzeń nie tylko sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ale również sędziów sądów powszechnych. Nie ma innego sposobu na zwiększenie tego wynagrodzenia, chyba że jest awans do kolejnego sądu, ale jest to wtedy wzrost związany z awansem, natomiast tylko i wyłącznie waloryzacja powoduje, że wynagrodzenie zwiększa się o stopień inflacji. W związku z tym, chociażby z tego tytułu, nie możemy pozostać na dotychczasowym poziomie wynagrodzenia. Poza tym wszyscy mamy świadomość tego, że rosną również koszty pracy, na przykład zakupu papieru, długopisów, bo różne techniczno-biurowe rzeczy są potrzebne, które też zwiększają wydatki pracy sądu. W związku z tym te koszty, chociażby z tego tytułu, nie mogą pozostać na tym samym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgadzam się z panią marszałek Dolniak. To jest rzecz oczywista, że wynagrodzenia sędziów regulowane są ustawowo na podstawie mnożnika i te wynagrodzenia zwiększają się w zależności od średniej krajowej wyliczonej przez Główny Urząd Statystyczny. Proponowałbym, żeby zakończyć już dyskusję i powtarzam, że nasze obrady dotyczą projektu ustawy budżetowej na przyszły rok, a nie działalności instytucji i mówię to niejako na marginesie, jeżeli są wątpliwości co do budżetu w takim czy innym rozmiarze.

Proponuję, żeby tego się trzymać. Bardzo proszę, panie pośle, ale proszę już o bardzo krótką wypowiedź.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, będę mówił bardzo krótko, ale nie mogę się zgodzić z tym, że tutaj możemy powiedzieć tylko, że jesteśmy za albo przeciw, ponieważ budżet akurat tej instytucji, jak zresztą każdej innej, składa się z wielu paragrafów i wynagrodzenia nie są jedynym paragrafem, a w związku z tym Trybunał Konstytucyjny znajdzie oszczędności na czymś innym. Nie będzie po prostu płacić 3300 zł za wyjazd jednego sędziego gdzieś na konferencję, bo ja to uważam za rozpasanie i dalej tak będę uważał. Budżet jako całość i deficyt, który tu się pojawia zresztą nie po raz pierwszy, i to gigantyczny deficyt w finansach publicznych, który jest czymś czego absolutnie nie powinniśmy tolerować, składa się z tego, że my właśnie nie patrzymy na to, jak działają instytucje. Moim zdaniem właśnie złe działanie instytucji i brak kontroli nad tymi instytucjami daje efekt w postaci tak drastycznego deficytu w finansach publicznych, w jaki my brniemy z roku na rok. Jako poseł nie mogę się z tym zgodzić i ponawiam mój wniosek o ograniczenie budżetu dla Trybunału Konstytucyjnego. Pan prezes i kierownictwo Trybunału znajdzie oszczędności. To jest wniosek o znalezienie oszczędności.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli pan poseł chce złożyć stosowną poprawkę, to sekretariat dysponuje drukiem. Proszę ten druk wypełnić i złożyć stosowną poprawkę. Istnieje również inna możliwość i temu może służyć dyskusja, a więc sugerowania, ażeby Komisja Finansów Publicznych uwzględniła pewne wnioski naszej Komisji, przy procedowaniu nad projektem ustawy budżetowej. Udzielam panu głosu, ale proszę o krótką wypowiedź. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł Marek Ast i pani poseł Pawłowicz rzeczywiście poruszyli niebagatelny problem. Jesteśmy w sytuacji, kiedy prezes Trybunału Konstytucyjnego w programie publicystycznym oświadcza, że nie będzie stosował nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Dziś podczas posiedzenia Komisji po raz pierwszy od kilkunastu lat, jak pamiętam, prezes ani wiceprezes nie zaszczycili nas swoją obecnością. Przyszedł pan dyrektor Biura Trybunału, który odpowiedział, że nie wie, czy będzie stosowana nowa ustawa czy stara. Jednocześnie z drugiej strony wnioskowany jest budżet, który jest nieznacznie wyższy od budżetu, który był w ubiegłym roku, a w związku z powyższym ja mam wątpliwość, panie przewodniczący, czy jednak nie powinniśmy uzależnić przyjęcia budżetu od obecności i oświadczenia prezesa, czy będzie się stosował do obowiązującego prawa czy też nie. W przeciwnym przypadku, jak rozumiem, Wysoka Izba czy też Komisja będzie opiniowała budżet, który będzie przeznaczony na instytucję, która nie będzie stosowała się do obowiązującego prawa. Ja nie jestem członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale mam taki wniosek, żeby rozważyć, czy nie należałoby wstrzymać się z wydaniem tej opinii i nie zaprosić pana prezesa, bo te powody osobiste jednak kiedyś ustąpią, nie opiniować dziś propozycji budżetu Trybunału, skupić się na pozostałych instytucjach i zwołać kolejne posiedzenie Komisji, na którym jednak pan prezes nas zaszczyci swoją obecnością. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proponuję, ażeby pewne wnioski mogły być zawarte w opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Chcę jednocześnie zwrócić uwagę na to, że przedstawiciel naszej Komisji będzie uczestniczył w pracach Komisji Finansów Publicznych i głosy wypływające z tej dyskusji, będą zaprezentowane. Chcę żebyście państwo o tym pamiętali.

Drodzy państwo, chciałbym żebyśmy już doszli do konkluzji, to znaczy, że jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja z tymi zastrzeżeniami, które wypływały z dyskusji, pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej na rok 2016, w części dotyczącej Trybunał Konstytucyjny.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja jestem przeciwna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, wobec tego, że jest głos przeciwny, to poddaję tę część budżetową pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy budżetowej na rok 2016 w części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego? (13) Dziękuję. Kto jest przeciw? (4) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Dziękuję.

W wyniku głosowania Komisja pozytywnie zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych projekt ustawy budżetowej na rok 2016 w części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnej części budżetowej, a więc części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy. Bardzo serdecznie witam pana profesora prezesa Sądu Najwyższego Lecha Paprzyckiego z towarzyszącymi mu osobami. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Sądu Najwyższego Lech Paprzycki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, od razu chciałbym wyjaśnić przyczyny nieobecności pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego, która korzysta z urlopu, który był zaplanowany już dawno i stąd moja niedoskonała obecność w dniu dzisiejszym, ale mam nadzieję, że na wszystkie państwa pytania odpowiem i liczę także na pozytywną ocenę razem z panią profesor poseł Pawłowicz. Dlatego, że mam po raz pierwszy przyjemność z tak…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja pamiętam pana z czasów „Solidarności"…

Prezes SN Lech Paprzycki:

No tak, ale pani profesor była wtedy zupełnym dzieckiem, a ja już byłem starszym panem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan też był starszym dzieckiem.

Prezes SN Lech Paprzycki:

Starszym dzieckiem. To dziś oczywiście jestem bardzo starszym dzieckiem.

Proszę państwa, oczywiście chciałem zacząć od stwierdzenia, że wobec krytyki, którą pani profesor przedstawiła na temat opinii Biura Analiz Sejmowych, w której zawarte są oceny pozytywne, to oczywiście bardzo ostrożnie odnoszę się do sformułowań w niej zawartych, ale odwołuję się właśnie do tego tekstu, który został panom i paniom posłom przedstawiony, czyli projekt budżetu, gdzie jak mi się wydaje, wszystko zostało przedstawione w sposób ogromnie przejrzysty. Jednocześnie mając na uwadze te uwagi, które padły w czasie poprzedniej części budżetu, to oczywiście licząc na to, że nasze oczekiwania budżetowe będą spełnione, chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli spojrzy się na wzrost liczby spraw, które trafiają do Sądu Najwyższego, to ta propozycja zwiększenia budżetu dotyczy wzrostu spraw o przeszło 21%, natomiast budżet w części dotyczącej wynagrodzeń to jest 4,6%. Na to składa się, co zresztą wynika z uregulowań w tym zakresie, także regulaminowych Sądu Najwyższego, dotyczących asystentów sędziów, zwiększenie liczby ich zatrudnienia, co ciągle nie jest zrealizowane. To także jest dalsze wzmocnienie, co zresztą jest oczywiste, Biura Studiów i Analiz przez dodatkowych pracowników w związku z trzema nowymi etatami sędziów, bo z tym również wiążą się wydatki. Jeżeli chodzi o pracowników administracyjnych zatrudnionych w izbach Sądu Najwyższego, których liczba od dawna nie wzrastała, to planujemy wzrost zatrudnienia o 29 etatów i jest to oczywiście suma pracowników łącznie z Biurem Studiów i Analiz, ale przede wszystkim jest to liczba pracowników administracyjnych.

Natomiast jeżeli spojrzy się na wydatki rzeczowe, to okaże się, że zostały one ograniczone, co na pewno musi z oczywistych względów wszystkich nas jako obywateli interesować, a państwa posłów tym bardziej. W zeszłym roku, można powiedzieć, że bez własnych zasług, ale oszczędziliśmy 2 mln zł w związku ze świadczeniami dla sędziów przechodzących w stan spoczynku, którzy w stan spoczynku nie przeszli, a także wydaje mi się, że możemy wykazać się, nie powiem, że wzorcowym, ale w każdym razie zwracającymi uwagę oszczędnościami w zakresie wydatków, co zresztą jest udziałem i chyba powinno być udziałem wszystkich instytucji państwowych. Ja oczywiście

w tym momencie nie dysponuję szczegółowymi danymi i odwołam się pewnie znowu do swojego niedoskonałego przykładu, wiążącego się z wyjazdami zagranicznymi. Otóż tutaj Sąd Najwyższy nie ponosi żadnych kosztów dlatego, chociaż zabrzmi to fałszywie skromnie, że jestem, oczywiście żartując wyłącznie z samego siebie, ozdobą wszystkich międzynarodowych organizacji z racji tego, że jestem nie tylko starszym człowiekiem, ale jestem starym profesorem i jestem starym sędzią Sądu Najwyższego. Taka osoba zawsze nawet pośrednio nie ponosi tych kosztów. Nawet jeżeli jestem tylko wątpliwą, ale ozdobą konferencji międzynarodowej, to w związku z tym organizatorzy ponoszą koszty mojego uczestnictwa, zresztą większość z nich jest spoza Unii Europejskiej. Natomiast jeżeli chodzi o delegacje czy powiedzmy wizyty w Sądzie Najwyższym, to mieliśmy jedną skromniutką delegację. Co prawda wydane zostało na to 22 141,75 zł, ale był to wydatek związany z wizytą sędziów Sądu Najwyższego Tajlandii.

Natomiast co najistotniejsze, to efektywność działania Sądu Najwyższego. Spełniamy w tym zakresie w sposób wręcz wzorcowy standardy europejskie sprawności postępowania w Sądzie Najwyższym. Każdy chwali siebie, więc chciałem powiedzieć, że w Izbie Karnej Sądu Najwyższego ta sprawność jest jeszcze bardziej imponująca i we wszystkich prezentacjach na zewnątrz możemy tym się pochwalić. W każdym razie staramy się działać z jak największą starannością i efektywnością, a nie tylko efektownością, a nasze oczekiwanie dotyczące tych etatów wiąże się z tym, że ten nakład pracy i współpracy asystentów i pracowników administracyjnych, bez których przecież w ogóle nie dalibyśmy sobie rady, będzie przekładał się na utrzymanie, a nawet poprawę sprawności postępowań, o czym cały czas myślimy.

Oczywiście jeżeli panie i panowie posłowie mają pytania dotyczące naszego projektu, to w miarę moich możliwości na nie odpowiem, ale obecni są również współpracownicy pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego, więc jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo prezesowi Sądu Najwyższego panu profesorowi Lechowi Paprzyckiemu za zreferowanie projektu budżetu Sądu Najwyższego. Bardzo proszę o koreferat pana posła Waldemara Budę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy można w jego imieniu, pan poseł…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Zdaje się, że pani profesor Pawłowicz miała koreferować tę część.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jeśli można, to chciałabym koreferować tę część budżetową. Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

A czy jest pan poseł Waldemar Buda?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jest.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To proszę, żeby zrobił to pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja nie miałem wcześniej informacji o tym zadaniu, ale dobrze. W przeciwieństwie do budżetu i działalności Trybunału Konstytucyjnego, to jeśli chodzi o Sąd Najwyższy to nie ma tego rodzaju kontrowersji. Wydatki zaplanowane są na zbliżonym do ubiegłego roku poziomie. Część wzrostowa wynika też w dużej mierze z przechodzenia sędziów w stan spoczynku i w związku z tym ze zobowiązaniami na poziomie 75% uposażenia sędziego. Tak że większych uwag w tym zakresie nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł proponuje pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak, proponuję pozytywne zaopiniowanie przez Wysoką Komisję projektu budżetu w tej części.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Ja tylko chciałam pana sędziego, pana prezesa spytać, czy Sąd Najwyższy zaplanował oszczędności i jakie są to oszczędności? Czy Sąd Najwyższy w ogóle się tym zajmował? Drugie pytanie dotyczy problemu, który zgłaszany jest równie dramatycznie przez pracowników obsługi sądowej i sekretariatów, chodzi o wzrost ich wynagrodzeń. W sądach powszechnych są to dramatycznie niskie wynagrodzenia, w Sądzie Najwyższym sytuacja jest pewnie lepsza i być może powinnam zapytać ministra sprawiedliwości, ale od razu spytam o wynagrodzenia pracowników obsługi prawnej i sekretariatów w Sądzie Najwyższym. Tutaj widzę, że były jakieś środki przewidziane na podwyżki dla pracowników, ale pytam konkretnie: o ile wzrosną te wynagrodzenia? Oczywiście w Sądzie Najwyższym, bo teraz mówimy o Sądzie Najwyższym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes SN Lech Paprzycki:

Panie przewodniczący, pani poseł, pani profesor, nic więcej ponad to, co z naszej informacji wynika, a więc 6,7%. To nie tak, że chcę się znowu żalić, zwłaszcza że musiałbym się żalić na panią pierwszą prezes Sądu Najwyższego…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes SN Lech Paprzycki:

Nie. Pani profesor, przecież zgodnie z decyzją poprzedniego Sejmu, 28 sierpnia przechodzę w stan spoczynku, chyba że będzie wcześniej, ale to już zupełnie inna rzecz. W każdym razie powszechna jest opinia, że wynagrodzenia w sądach powszechnych, a zwłaszcza w sądach apelacyjnych, są wyższe niż w Sądzie Najwyższym, bo co tu dużo mówić, postępujemy bardzo rygorystycznie, nie dokonując żadnych takich posunięć, które są w granicach prawa oczywiście, ale poprzez na przykład awansowanie pracowników. Będzie podwyższenie wynagrodzeń wynikające z ustawy, i to jest wszystko. Staramy się dbać o pracowników, ale w granicach prawa.

Natomiast jeżeli chodzi o oszczędności, to one tutaj też są wykazane, a dotyczą wydatków rzeczowych w najszerszym tego słowa znaczeniu i są to znaczące oszczędności, patrząc na to, że musimy utrzymać to techniczne funkcjonowanie Sądu Najwyższego we wszystkich jego aspektach. Ale liczymy na to, że w następnych latach będzie można te wynagrodzenia podnieść pracownikom, którzy w większości mają ogromne doświadczenie i ogromne kwalifikacje i na pewno na to podwyższenie wynagrodzeń zasługują, nie mówiąc już o kategorii współpracowników w Sądzie Najwyższym, którzy sędziami nie są, a zatrudnieni są w jednostkach Sądu Najwyższego, przede wszystkim w Biurze Studiów i Analiz, gdzie mamy przecież prawników, można powiedzieć, o najwyższych kwalifikacjach, przede wszystkim z tego średniego i młodszego pokolenia prawniczego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej na rok 2016 w części dotyczącej Sądu Najwyższego. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem Komisja pozytywnie zaopiniowała tę część budżetu.

Przechodzimy do części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny. Bardzo serdecznie witam pana wiceprezesa Marka Zirk-Sadowskiego wraz z towarzyszącymi osobami. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Podobnie jak przed chwilą referowane instytucje, przedstawiliśmy projekt budżetu na rok 2016. W związku z tym pozwolę sobie poruszyć tylko główne zagadnienia, podejmując przy okazji wątki, które pojawiły się w dyskusji i na które, jak widzę, zwracają państwo uwagę. Chciałbym powiedzieć przede wszystkim, że to jest budżet nie tylko Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale również 17 wojewódzkich sądów administracyjnych. Mamy trochę inną skalę, ponieważ nasz budżet, a więc Naczelnego Sądu Administracyjnego, zawiera w sobie budżety 17 sądów i kwota ta po stronie wydatków wynosi 451 500 tys. zł i od razu powiem, że kwota ta jest wyższa niż w ubiegłym roku, po nowelizacji o 11,3%, a przed nowelizacją 8,2%. Jednak nie wynika to z tego, że postanowiliśmy coś zrobić i zaprosić do pomocy Sejm w tej sprawie, tylko wynika to po prostu z regulacji prawnych, które zobowiązują nas do pewnego typu wydatków. Przede wszystkim jest to sprawa rosnących co roku wynagrodzeń sędziów, o której była już mowa i nie będę tego wyjaśniał, bo chyba sprawa jest jasna. Natomiast oprócz tego przede wszystkim wkroczyliśmy w proces informatyzacji sądu. Ustawą z 10 stycznia 2014 r. otrzymaliśmy taki obowiązek, że do roku 2017 mamy zakończyć proces pełnej informatyzacji sądów administracyjnych, czyli całego postępowania administracyjnego, plus oczywiście działania sekretariatów i samych sądów. To jest wielkie przedsięwzięcie i tutaj oczywiście nastąpił wzrost wydatków na te cele. Z tym przedsięwzięciem wiązały się różne zadania inwestycyjne. Musieliśmy na przykład wkroczyć w proces budowy centrów informatycznych, potrzebnych dla tego systemu, bo te informacje będą przekazywane między sądami i Naczelnym Sądem Administracyjnym. Pojawiły się również tytuły inwestycyjne, które w zeszłych latach otrzymaliśmy i które teraz realizujemy. Mogę powiedzieć jeszcze, że jeżeli chodzi o sprawy płacowe, chociaż to nie jest płaca, bo jest to jak gdyby działalność ZUS-owska sądu, to można powiedzieć, że do przyczyn wzrostu należy zaliczyć liczbę sędziów przechodzących w stan spoczynku. U nas było 186 uprawnionych sędziów, a w tym roku w stan spoczynku przeszło tylko 16 sędziów, więc jest to bardzo niski wskaźnik. Gdybyśmy pominęli te jak gdyby narzucone nowe wydatki, wynikające z aktów prawnych, to chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że wzrost naszego budżetu wynosi 1,4% w stosunku do budżetu ubiegłorocznego, czyli jest niższy niż inflacja, która wynosi 1,7%. Można powiedzieć więc, że trzymamy bardzo mocno nasz budżet w ryzach. Poza budżet wykraczamy tylko w przypadku tych narzuconych ustawami zadań, z których zresztą jesteśmy bardzo zadowoleni. Ja tu nie chcę powiedzieć, że to są przykre obowiązki, być pierwszym sądem w naszym kraju, który się zinformatyzuje, czy też zbudować nowe budowle z tym związane. Niemniej z punktu widzenia prawnego jest to obowiązek.

Oczywiście największą pozycję w naszym budżecie stanowią koszty wynagrodzeń i uposażeń sędziów w stanie spoczynku i to jest ogólnie 81% całej kwoty budżetu. Chciałem powiedzieć, że w sądach administracyjnych pracuje obecnie łącznie około 656 pracowników, mówię około, bo zawsze są małe przesunięcia i to czasami z miesiąca na miesiąc, plus 79 referendarzy, więc to są ci tak zwani orzecznicy, jak to się mówi w żargonie sądowym i mamy też 1669 pracowników administracyjnych w tych wszystkich sądach łącznie z Naczelnym Sądem Administracyjnym. Przy czym notujemy bardzo duży wzrost spraw w naszych sądach. Ewolucja jest taka, że o ile w 2009 r. mieliśmy około 14 tys. spraw rozstrzyganych w samym NSA, to w tym roku jest ich 27 tys., więc to powoduje, że nasi sędziowie, co łatwo obliczyć, jeśli chodzi o NSA, bo mamy 105 sędziów i 24 tys. spraw, więc średnio na sędziego przypada około 240 spraw rocznie. To jest bardzo duża liczba i porównywalna jest z poziomem pracy sędziów rejonowych, jeżeli chodzi o wysiłek pracy. Natomiast chciałbym dodać, że tutaj jeszcze udział mają sędziowie delegowani, bo my mamy takie rozwiązania, że zapraszamy do sądzenia, bo mamy taką możliwość ustawową, więc zapraszamy do sądzenia sędziów sądów wojewódzkich i w ten sposób uzupełniamy składy po to, żeby zwiększyć orzekanie. Obecnie czeka się na orzecze-

nie w sądzie wojewódzkim, a to jest 80% spraw, około 4–5 miesięcy. Czyli 80% spraw w sądach administracyjnych załatwianych jest w cztery miesiące. Jeżeli przejdziemy do Naczelnego Sądu Administracyjnego, to tutaj to orzekanie trwa dłużej, bo mniej więcej od 1,5 roku do 2 lat, ale chciałem powiedzieć, że średnia europejska na tego typu sądy, to są trzy lata, więc i tak jesteśmy gdzieś w połowie tego poziomu i sądzę, że ten wynik nie jest zły.

Były też pytania o oszczędności. Chciałem powiedzieć, że my mamy po prostu dochody. Nasz sąd przynosi rocznie około 50 mln zł dochodów, w tym roku 49,7 mln zł, które wynikają po prostu z wpisów, które wpłacają obywatele. Można oczywiście nad tym dyskutować, bo są kraje, które zniosły wpisy dla sądów administracyjnych, sąsiednie Niemcy są tutaj dobrym przykładem. Ale u nas system jest taki, że mamy wpisy stałe oraz stosunkowe i dlatego nie jest łatwo określić wysokość tej kwoty na przyszły rok, bo zależy ona od tego, jaka będzie liczba spraw, że tak powiem, wysokiej wartości, a więc w których przedmiot sporu będzie tak duży, że to zwiększy wpływy z wpisów.

Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że nasz budżet przedstawia się następująco: po stronie wydatków – 451 mln zł, z czego około 9% to są te nowe wydatki narzucone ustawami z poprzednich lat, przede wszystkim ustawą o informatyzacji, a po stronie dochodów – około 49,7 tys. zł. O zatwierdzenie takiego budżetu prosimy Wysoką Komisję. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi i proszę o koreferat panią poseł profesor Krystynę Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Po przeczytaniu projektu budżetu nie mam specjalnie uwag. Chciałam tylko spytać i również ująć się za tą grupą pracowników…

Ciii! Ktoś tam gada. Proszę nie gadać, dobrze? Proszę pani, proszę tam nie gadać. Proszę pani. Przepraszam bardzo.

Chciałam tylko ująć się za grupą pracowników, którzy zwykle pomijani są przy wszelkiego rodzaju zmianach i organizacjach, a zwłaszcza pomijani są przy podwyżkach. Czy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym przewidziano dla pracowników sekretariatów i dla pracowników obsługi podwyżkę wynagrodzeń? Czy są one przewidziane w tym budżecie, a jeśli tak, to proszę powiedzieć o jaką średnią kwotę? Też jednak spytam, czy są jakieś konkretne oszczędności różnego rodzaju, przewidziane przez Naczelny Sąd Administracyjny i wszystkie ośrodki zamiejscowe? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli jak rozumiem, pani profesor proponuje pozytywne zaopiniowanie tego projektu budżetu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proponuję po odpowiedzi na moje pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Wysoka Komisjo, pani poseł, powiem szczerze, że nasi pracownicy oczywiście są przedmiotem naszej wielkiej troski, bo przy tych ilościach spraw nie dalibyśmy sobie bez nich rady. Mamy tutaj rozpiętość taką, że na jednego sędziego przypada mniej więcej dwóch pracowników, z czego część z nich to są asystenci, więc ta obsługa nie jest bardzo duża. Niemniej zawsze się o ich płace martwimy, ponieważ sędziowie, jak wiadomo, mają ten system, można powiedzieć, bardziej automatyczny. W tej kwestii byliśmy przez kilka lat bezradni, bo jak państwo wiedzą, przez sześć lat zamrożone były płace budżetowe. Teraz nastąpiło odmrożenie tych płac i między innymi z tym się wiąże wzrost kosztów wynagrodzeń. Płaca dla tych pracowników wzrosła średnio o 400 zł, a dla sędziów o 500 zł, jeżeli chodzi o ten rok. Nie możemy oczywiście nadrobić tych sześciu lat, kiedy te płace były zamrożone, chociaż bardzo byśmy chcieli, ale na to środków oczywiście nie mamy.

Jeżeli chodzi o oszczędności, to muszę powiedzieć, że wynikają one głównie z bieżących wydatków i ich dużego ograniczenia. Staramy się oszczędzać na każdym kroku, co nasi pracownicy nawet czasami odczuwają. Mamy bardzo małą liczbę wyjazdów. To jest też taka cecha naszego sądu, podobnie jak w przypadku Sądu Najwyższego, że my głównie jeździmy do organów unijnych i jeżeli chodzi o Izbę Finansową, to jesteśmy całkowicie w zakresie VAT-u pod kontrolą TSUE, a więc Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. W związku z tym, jeżeli skład zadaje pytanie Trybunałowi, to my z reguły część tego składu, bo to przeważnie jest dwóch sędziów, wysyłamy na taką rozprawę. To jest jeden koszt. Poza tym również jesteśmy członkami organizacji międzynarodowych, ale tylko dwóch, a mianowicie Stowarzyszenia Europejskich Sędziów Administracyjnych oraz światowej organizacji sędziów administracyjnych i tam wysyłamy od czasu do czasu tak zwanych sędziów łącznikowych, jak to nazywamy, bo to jest tego typu system, gdyż nasze kongresy odbywają dość rzadko. Biorąc pod uwagę w sumie wszystkie sądy wojewódzkie i NSA, wydajemy na te wyjazdy około 200 tys. zł rocznie, a więc jak mi się oczywiście wydaje, nie jest to duża kwota. Przepraszam za narzucanie czy sugerowanie takich ocen, ale po prostu sądzę, że to nie jest dużo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Pan poseł Waldemar Buda chciał jeszcze zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja chciałem się tylko odnieść do wypowiedzi pana prezesa w tej części, która dotyczyła pewnego zadowolenia z terminowości rozpatrywania spraw przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, przyrównując ją ze średnim terminem rozpatrywania tego rodzaju spraw w sądach europejskich. Ja absolutnie się z tym zgodzić nie mogę, że dwadzieścia, dwadzieścia dwa czy dwadzieścia pięć miesięcy to jest krótki czas na rozpatrywanie spraw, przy świadomości czego te sprawy dotyczą, bo przecież to są indywidualne sprawy obywateli, często w odwołaniu od decyzji, które są żywotne dla tych obywateli, bo dotyczą jakichś dofinansowań, przyznanych środków bieżących i często decydują o ich egzystencji. Te osoby czekają po dwadzieścia kilka miesięcy i to absolutnie nie jest do zaakceptowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Moi drodzy państwo, ja chciałbym…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie można dzisiaj uznać, że my mamy z czego się cieszyć. Oczywiście trzeba uwzględniać wpływ spraw, ale absolutnie ta sytuacja jest niezadowalająca i do zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę, że dziś dyskutujemy nad ustawą budżetową. Przyjdzie taki czas, kiedy poszczególne instytucje składają roczne informacje ze swojej działalności i wtedy jest pora i miejsce na to, żeby dyskutować o działalności. Dziś proponuję skoncentrować swoją uwagę na projekcie ustawy budżetowej.

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Wróblewski. Pan poseł rezygnuje. Bardzo proszę, pani poseł Barbara Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie do pana prezesa. Z pana wypowiedzi wynika, że wynagrodzenia pracowników sądów wzrosną o 400 zł. Jak rozumiem, ta kwota zabezpieczona jest w tym projekcie budżetu, tak?

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Tak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pełna kwota?

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Tak, oczywiście.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Jak rozumiem, jest to kwota brutto.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Tak. Nie jest to dużo, ale…

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Ja wiem, że to nie jest dużo.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

…zaległość jest sześcioletnia.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Oczywiście.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

To jest najgorsza rzecz, prawda?

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Rozumiem.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Tak można powiedzieć.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Dziękuję.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Dziękuję. Czy panu posłowi mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Oczywiście ja się całkowicie zgadzam z opinią pana posła i być może będzie czas na szersze omówienie tych spraw, ale 230 spraw na sędziego, czy powiedzmy czasami mniej, to jest naprawdę duża liczba. Po prostu napływ spraw jest olbrzymi i nasza procedura prawdopodobnie będzie wymagała pewnych udoskonaleń, które będziemy starali się proponować. Niemniej ten czas jest na szczęście różny w zależności od typu sprawy i to jest pewna średnia. My nie mamy żadnego przedsądu, czyli my nie odrzucamy i bierzemy każdą skargę i ją rozpatrujemy. Inne sądy mają szansę na przedsąd, a my o to nawet nie występujemy (jest tu rzecznik praw obywatelskich i może się do tego odnieść), bo uważamy, że to jest sąd prawa publicznego, sąd dla obywateli, w którym się sądzi państwo, prawda? Obywatel przychodzi ze skargą na działalność państwa i jego administracji publicznej. Po prostu chyba nie byłoby to moralne, w sensie moralności publicznej, stawianie jakiś przeszkód tym obywatelom. Oczywiście te skargi musimy oceniać i jest to pewien koszt tego wszystkiego, niemniej są jeszcze pewne rezerwy, jak sądzę, tkwiące w samych procedurach, które będziemy próbowali państwu zaproponować czy zasugerować. Ale też pewną pociechą jest to, że są pewne sprawy rozpatrywane szybciej, w zależności od ich materii. W każdym razie stosunkowo najszybciej rozpatrywane są sprawy podatkowe i to też nie jest zła wiadomość, ale tutaj też są różnice, bo inaczej jest z VAT -em i inaczej jest z podatkami dochodowymi. Sprawy dotyczące VAT-u są stosunkowo najszybciej rozpatrywane w naszym sądzie i to jest ważna grupa spraw. Teraz toczy się wielka dyskusja dotycząca problemu uszczelnienia egzekucji tego podatku, więc staramy się te sprawy rozpatrywać jak najszybciej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosił pan poseł Jerzy Jachnik. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja mam krótkie pytanie dotyczący tych płac, skoro już zaczęliśmy. Czy mógłby pan prezes powiedzieć, ile będą wynosiły pensje pracowników już po podwyżkach w 2016 r.? Jaka jest przewidywana średnia płaca pracownika administracyjnego, sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego? Dziękuję.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Zajrzę tylko do materiałów i już odpowiadam. Szczerze mówiąc, ponieważ te sprawy podczas posiedzeń tej Komisji nie były dotąd omawiane, to nie wiem, czy wzięliśmy ze sobą te materiały. Przepraszam, mamy je. Jeżeli chodzi o sędziego NSA, to płaca zasadnicza z dodatkiem stażowym oczywiście wynosi 18 500 zł, sędzia wojewódzki ma mniej więcej 12 721 zł, a referendarz sądowy 8200 zł. Jeżeli chodzi o pozostałych pracowników i urzędników, to średnie wynagrodzenie wynosi około 4864 zł, a z dodatkami to jest oczywiście stosownie wyższa kwota i wynosi ona 5730 zł.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Rozumiem, że są to wynagrodzenia brutto.

Wiceprezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Tak, oczywiście. Jeżeli chodzi o sędziów, to trzeba to obniżyć o jedną trzecią.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę już chętnych do zabrania głosu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w części dotyczącej Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja się będę wstrzymywał przy wszystkich głosowaniach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będzie głosowanie na końcu. Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym przechodzimy do referowania części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich. Bardzo serdecznie witam rzecznika praw obywatelskich pana doktora Adama Bodnara wraz z osobami towarzyszącymi i proszę o zreferowanie projektu budżetu.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, to dla mnie prawdziwy zaszczyt móc przedstawić w imieniu własnym oraz Biura Rzecznika Praw Obywatelskich projekt budżetu na 2016 rok. Oczywiście w swojej wypowiedzi będę starał się uwzględniać pewne elementy, które się pojawiły we wcześniejszej dyskusji, postaram się odnieść do tych kwestii, które mogą być dla państwa szczególnie ważne. Chciałbym podziękować Biuru Analiz Sejmowych za przedstawienie opinii dotyczącej projektowanego budżetu i do niektórych elementów także postaram się odnieść. Rzecznik Praw Obywatelskich jest instytucją, która w odróżnieniu od sądów administracyjnych nie przynosi zbyt dużych dochodów, te dochody są zaplanowane na poziomie 35 tys. zł i to są kwestie zwrotu nadpłaconych składek rozliczanych przez ZUS, rozliczenia za lata ubiegłe dotyczące opłat za energię elektryczną, wodę, media, tego typu kwestie.

Natomiast oczywiście najważniejszą kwestią z punktu widzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz projektowanego budżetu jest kwestia wydatków. Jeżeli chodzi o budżet z poprzedniego roku, to zaplanowaliśmy podwyżkę tego budżetu o 18% i jest on planowany na 45 566 tys. zł, to jest wzrost o 7963 tys. zł. Wzrost ten bierze się z dwóch kwestii. Po pierwsze, są to wydatki inwestycyjne, po drugie, są to wydatki związane z koniecznością zatrudnienia dodatkowych osób celem wypełnienia zadań przez urząd Rzecznika oraz delikatną podwyżką wynagrodzeń. Chciałbym przedstawić wydatki inwestycyjne. Otóż Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie składa się z dwóch budynków, jeden jest przy Alei Solidarności 77, drugi to jest budynek niedawno przejęty w trwały zarząd przy ul. Długiej 23/25. Niestety wyniki audytu technicznego oraz wyniki badań Państwowej Inspekcji Pracy, w tym także wystąpienia pokontrolne, nakazują dokonanie pewnych inwestycji w budynku przy ul. Długiej

23/25. Po pierwsze, to jest wykonanie projektu oraz realizacja wentylacji mechanicznej wraz z nadzorem inwestorskim oraz nadzorem autorskim i to jest kwota 2 500 tys. zł. Po drugie, wymiana 250 okien, które są nieszczelne, wypaczone i to jest dość duży koszt, bo 1644 tys. zł. Wreszcie konieczna jest także, i to, powiedziałbym, jest taki paradoks, jeśli chodzi o Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, że budynek przy ul. Długiej 23/25 nie jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Trzeba więc zainstalować odpowiednią windę, wybudować szyb, to kosztuje 600 tys. zł. Trzeba także dokonać modernizacji instalacji oraz dostosować budynek do wymogów ochrony przeciwpożarowej, to jest kolejne 123 tys. zł. W budynku przy Alei Solidarności jest konieczność wymiany oświetlenia celem dostosowania do wymogów BHP, to jest też zalecenie Państwowej Inspekcji Pracy, to jest 161 tys. zł. To są wydatki, które trzeba ponieść, bo organy państwa to nakazują. Mogę się zobowiązać, że w wypadku podjęcia pozytywnej decyzji przez Komisję, będę robił co w mojej mocy, aby zgodnie ze wszystkimi procedurami przetargowymi to wszystko przeprowadzić, także oczywiście jeżeli się uda i jeżeli oferenci, którzy się zgłoszą w postępowaniu przetargowym, zaoferują ceny lepsze niż przez nas szacowane, to jest to ta przestrzeń, gdzie być może nastąpi pewna oszczędność.

Natomiast jeśli chodzi o wydatki osobowe, to zmiany są planowane w podwójnym zakresie. Po pierwsze, ze względu na wykonywanie różnego rodzaju funkcji przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich przewidujemy konieczność zatrudnienia ośmiu dodatkowych osób. Cztery osoby przydałyby się do Zespołu Prawa Karnego. Zespół Prawa Karnego dostał 2842 wnioski o kasację. To są statystyki za zeszły rok. Rzecznik Praw Obywatelskich jest jednym z trzech organów tak zwanych kwalifikowanych, który może składać kasacje w sprawach karnych, które nie zakończą się pozbawieniem wolności i z tego bierze się ta wielka liczba wniosków o kasację. To są często bardzo poważne sprawy wymagające analizy, dużej staranności prawniczej jeśli chodzi o rozpatrzenie, i oczywiście tego efektem są późniejsze wnioski kierowane do Sądu Najwyższego często z bardzo dobrym skutkiem. Taką sprawą, którą udało nam się pozytywnie rozwiązać dzięki Sądowi Najwyższemu, było uwolnienie ze szpitala psychiatrycznego osoby po 11 latach. Mamy całą serię takich spraw, gdzie osoby w szpitalu psychiatrycznym przebywają przez wiele lat i nie były wypełnione procedury, jeśli chodzi o ich kierowanie. To jest dość istotna funkcja i uważamy, że zwiększenie o cztery etaty pozwoliłoby na to, żebyśmy bardziej mogli nadążać z rozpatrywaniem tych wszystkich wniosków o kasację, które są kierowane.

Jeżeli chodzi o kolejne dodatkowe cztery etaty, to jest wykonywanie przez Rzecznika funkcji Krajowego Mechanizmu Prewencji. Zgodnie z protokołem dodatkowym do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania urząd Rzecznika Praw Obywatelskich ma powierzone funkcje Krajowego Mechanizmu Prewencji. To oznacza obowiązek stałego monitorowania wszelkich miejsc pozbawienia wolności od zakładów karnych przez areszty śledcze, izby wytrzeźwień, schroniska dla nieletnich, policyjne izby dziecka, domy pomocy społecznej czy szpitale psychiatryczne. Jak liczymy, takich miejsc pozbawienia wolności, które powinniśmy monitorować, jest 1800. Rocznie jesteśmy w stanie przy obecnym zatrudnieniu monitorować około 120 takich jednostek i to jest dalece poniżej wszelkich zaleceń czy Komitetu Przeciwko Torturom czy Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur Rady Europy. Zresztą takie rekomendacje się pojawiały w konkluzjach z misji badawczych tych komitetów czy z badania polskiego sprawozdania na podstawie Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur. Dla nas to jest bardzo ważne, ponieważ nie chodzi o czyste monitorowanie i odwiedzanie tych miejsc pozbawienia wolności. Chciałbym podkreślić, że to jest bardzo wymagająca praca, ponieważ to nie jest praca tylko dla prawników, ale też dla lekarzy, dla psychiatrów, dla osób, które posiadają specjalistyczną wiedzę, jak powinny być takie miejsca urządzone, jak one powinny funkcjonować, ale chodzi też o przetworzenie tej wiedzy w postaci rekomendacji, raportów. W najbliższym czasie będziemy publikowali raport dotyczący zakładów poprawczych oraz schronisk dla nieletnich oraz domów pomocy społecznej, bo akurat 113 domów zbadaliśmy w tym trybie. W przyszłym roku mamy zaplanowane badanie szpitali psychiatrycznych. Myślę, że to będzie dość istotne. Stąd postulat zwiększenia liczby etatów, bo dzięki temu będziemy w stanie lepiej wyko-

nywać te funkcje i lepiej spełniać wymogi wynikające z umów międzynarodowych, które wiążą Rzeczpospolitą.

Przewidujemy w naszym budżecie także podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników, chciałbym podkreślić, dla wszystkich pracowników, nie tylko pracowników merytorycznych, ale także dla całego personelu administracyjnego wspierającego obsługę Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. On jest dość duży, ponieważ obsługa 50 tys. skarg rocznie, ściąganie akt, obsługa korespondencji to jest duży wysiłek, który jest ponoszony przez kadrę administracyjną. Tak jak inne jednostki budżetowe Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich było dotknięte zamrożeniem płac, tak że tych podwyżek nie było. Teraz średnia płaca personelu administracyjnego i merytorycznego wynosi 5430 zł brutto. Postulujemy podwyżkę o 10%, ale i tak nawet jeżeli podwyższymy, to będzie nam daleko do średniej płacy chociażby w Sądzie Najwyższym. Dlaczego to jest dla nas ważne? Dlatego że obserwujemy stałą tendencję, że nawet jak przeprowadzamy procedury naboru do niektórych zespołów i osoby jak dowiadują się, jakie są wynagrodzenia, to na koniec nie decydują się na zatrudnienie. Niedawno dwie osoby zrezygnowały z pracy na rzecz Rządowego Centrum Legislacji, które okazało się lepiej płacącą instytucją i ta przesłanka płacowa była bardzo istotna. Jak patrzę na ministra Piebiaka, to jeden z moich współpracowników, którego bardzo cenię, doktor Marcin Warchoł, który jest teraz wiceministrem sprawiedliwości, zabrał ze sobą jedną współpracownicę i też nie chodziło o wzmacnianie rządu w reformach wymiaru sprawiedliwości, ale także aspekt płacowy miał pewne znaczenie. Stąd te podwyżki. Na te podwyżki łącznie, biorąc pod uwagę wszystkie dodatkowe obciążenia, byłoby 2500 tys. zł, co by się rozłożyło równomiernie na wszystkich pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, czyli to byłoby około 400–500 zł brutto na osobę.

W opinii Biura Analiz Sejmowych pojawiła się jedna wątpliwość, moim zdaniem dość istotna, dotycząca funkcjonowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich po wejściu w życie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Tam jest taka wątpliwość dotycząca tego na ile funkcjonowanie biur terenowych, bo Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich ma trzy biura terenowe, jedno we Wrocławiu, drugie w Gdańsku, trzecie w Katowicach, będzie miało sens. Moim zdaniem jak najbardziej będzie miało sens, ponieważ ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej rozwiązuje bardzo poważny problem dostępności do pomocy prawnej. Zobaczymy, jak ona będzie funkcjonowała i chciałbym zapewnić Wysoką Komisję, że oprócz przedstawiania sprawozdania rocznego z funkcjonowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, także będę starał się przygotowywać osobne sprawozdanie dotyczące obserwacji jak ta ustawa funkcjonuje i jak faktycznie rozwiązuje problemy obywateli. Wydaje mi się, że to może być ciekawe z punktu widzenia skarg, które do rzecznika praw obywatelskich będą napływały czy także kontaktów z organizacjami pozarządowymi, które tym tematem się zajmują. Natomiast funkcja biur terenowych jest zupełnie inna, bo one w pewnym sensie są biurami pomocniczymi dla centrali, czyli dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. One się zajmują przede wszystkim naruszeniami praw i wolności obywatelskich. Ta funkcja pomocy prawnej się pojawia, ale ona jest bardzo uboczna, bo jeżeli osoby się pojawiają czy w punktach konsultacyjnych, czy na dyżurach, trudno im nie udzielić podstawowej pomocy, natomiast te biura służą do tego, żeby mieć kontakty z władzami na szczeblu lokalnym, żeby przystępować do różnego rodzaju postępowań administracyjnych czy postępowań sądowych, podejmować interwencję, ale także promować na różny sposób działalność rzecznika praw obywatelskich na poziomie różnych województw. Moim celem jest też, aby biura terenowe w pewnym sensie były takimi centrami, które są wyspecjalizowane w jakichś dziedzinach. Na przykład Wrocław ma wybitnych specjalistów zajmujących się osobami z niepełnosprawnościami. Z kolei w Katowicach są świetne osoby zajmujące się kwestią funkcjonowania policji, przemocy w policji i stosowaniu różnego rodzaju nadużyć przy stosowaniu środków przymusu bezpośredniego. Te biura są elementem strategicznym i funkcjonalnym Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Mam nadzieję, że to rozwieje wątpliwość, która się pojawiła w analizie Biura Analiz Sejmowych.

Jestem do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o pytania. Jeżeli nie będę mógł odpowiedzieć na pytania, to pani Monika Staniszewska, główna księgowa, albo pani Katarzyna

Jakimowicz, dyrektor generalny w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich będą także służyły pomocą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Mam jedno pytanie. Jaki jest status prawny budynku, który wymaga nakładów inwestycyjnych?

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

To jest budynek, który mamy w trwałym zarządzie, czyli mnożna powiedzieć, że jest on własnością państwa i wszelkie inwestycje to są inwestycje w państwo, można powiedzieć. My jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby ten budynek utrzymywać w odpowiednim stanie technicznym i żeby się nie narażać na kolejne kontrole czy Państwowej Inspekcji Pracy, czy kontrole przeciwpożarowe i wytykanie nam pewnych niedoskonałości w funkcjonowaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Oczywiście. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o koreferat.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zaproszeni goście, tak jak pan rzecznik podkreślił, ten budżet na rok 2016 ma nominalny wzrost o 18%, ale uważam, że to jest wzrost uzasadniony. Przypominam sobie sprawozdania rzecznika praw obywatelskich pani Ireny Lipowicz składane w Senacie poprzedniej kadencji, kiedy podkreślała konieczność remontu siedziby, kiedy podkreślała potrzebę utworzenia terenowych biur Rzecznika Praw Obywatelskich w Białymstoku i w Rzeszowie, jak również konieczność zwiększenia zatrudnienia szczególnie, jak pamiętam, w Zespole Prawa Karnego. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy wejście w życie przepisów o nieodpłatnej pomocy prawnej, tu mam pytanie do pana rzecznika, zwiększy czy też zmniejszy liczbę wniosków o kasację? Jak pan podał, w roku 2015 były 2842 wnioski. Myślę, że godzi się też tu podkreślić, że liczba wystąpień kasacyjnych Rzecznika Praw Obywatelskich jest na tak wysokim poziomie, bo w dużej części one są uwzględniane przez Sąd Najwyższy. Statystyki pokazują, że są one uwzględniane w wyższym procencie niż inne podmioty, które mają takie uprawnienie. Tu należy się pochwała temu Zespołowi Prawa Karnego, bo nawet jak jest odmowa, to jest to szczegółowo napisane, dlaczego jest odmowa wniesienia kasacji. Nie używa się tam takich schematów, jak na przykład dostajemy od ministra sprawiedliwości, niestety, często powtarzające się uzasadnienia. Niewątpliwie wzrost zatrudnienia o cztery osoby dla Zespołu Prawa Karnego, zwłaszcza że jak pan rzecznik podkreślił, że jeden z członków tego zespołu, pan Warchoł, został wiceministrem, jak również te cztery etaty dla zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji wydają się uzasadnione. Jako poseł z terenu gdzie nie ma biura terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich, chciałem powiedzieć, że uważam, że takie biuro powinno być utworzone też w Rzeszowie, bo punkty bezpłatnej pomocy prawnej będą spełniać inną funkcję niż biura terenowe, bo do nich będą przychodzić obywatele ze sprawami, które przeszły wszystkie możliwe instancje i tu będzie możliwość udzielenia tej ostatniej pomocy. Chciałem zapytać, czy w tym budżecie jaki jest, jest możliwe, panie rzeczniku, utworzenie kolejnych biur terenowych w Białymstoku i w Rzeszowie, czy też sprawa zostanie odłożona na następne lata? Jednocześnie proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części dotyczącej Rzecznika Praw Obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie pośle, dziękuję bardzo za miłą opinię na temat pracy Zespołu Prawa Karnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. To jest działalność nie tylko kasacyjna, ale też działalność w zakresie kontroli postępowania przygotowawczego, ale także w zakresie kontroli konstytucyjności prawa. Akurat pan doktor Warchoł zajmował się głównie przygotowywaniem wniosków do Trybunału Konstytucyjnego ze wszystkimi aspektami, które miały głęboki związek z interwencjami

legislacyjnymi, wystąpieniami generalnymi. Natomiast czy zwiększy się liczba kasacji? Myślę, że jeżeli efektem funkcjonowania biur nieodpłatnej pomocy prawnej będzie to, że osoby, które się zwracają do tych biur, będą uświadamiane, że mają taką możliwość jak kierowanie wniosku do Rzecznika Praw Obywatelskich o kasację, to być może będzie taki efekt, że ta liczba się zwiększy, bo wiemy, że osób, które są niezadowolone z rozstrzygnięcia, które dostrzegają błędy sądowe szczególnie w tych sprawach, które się nie kończą pozbawieniem wolności, jest sporo i ta liczba może się zwiększać. Tak że trudno jest mi to ocenić, natomiast uważam, że tę ważną rolę rzecznik powinien spełniać. Temu zresztą była poświęcona konferencja, którą organizowaliśmy wspólnie z Kancelarią Senatu i z profesorem Seweryńskim, jak ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej będzie funkcjonowała w praktyce, czy faktycznie te osoby, które zostaną znalezione czy wyszczególnione w drodze przetargu, będą świadczyły należycie pomoc prawną, czy nie będzie sytuacji nadużyć przy wykonywaniu tej ustawy. Rzecznik Praw Obywatelskich może tu odegrać ciekawą rolę, bo wydaje mi się, że do rzecznika będzie spływało sporo skarg indywidualnych od osób, które są na przykład niezadowolone ze sposobu obsłużenia przez te biura. Dla mnie bardzo ważne jest to, żeby współpracować z innymi instytucjami, które w Polsce zajmują się ochroną praw jednostki. W ciągu tych kilku pierwszych miesięcy mojej pracy udało mi się odbyć robocze spotkania chyba ze wszystkimi rzecznikami, także z Biurem Interwencji Prawnej w Kancelarii Prezydenta, gdzie jest dobra wola współpracy.

Jeśli chodzi o biura terenowe, to wydaje mi się, że w ramach tego budżetu nie będzie możliwe stworzenie kolejnych biur. Będę się starał tworzyć punkty konsultacyjne, czyli żeby były przynajmniej miejsca, do których osoby mogą złożyć skargi. Pod koniec grudnia zamówiliśmy ekspertyzę u jednego naukowca na temat profesjonalnej koncepcji stworzenia całej sieci biur terenowych Rzecznika Praw Obywatelskich albo biur terenowych rzecznika mieszkańców, to różnie można nazywać. Nawiązuję tu do koncepcji, którą kiedyś promował senator Rulewski. Przygotowana została dla nas dobra czterdziestostronicowa ekspertyza i może dobrym pomysłem byłoby zaprezentowanie jej na forum Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i zastanowienie się nad stworzeniem takiej koncepcji, bo wydaje mi się, że to nie jest tylko i wyłącznie kwestia budżetowa, ale także kwestia odpowiedniego ustawienia w strukturze organów państwa tego typu rzeczników mieszkańców. Takie instytucje, moim zdaniem, by się przydały. Jeżeli członkowie Komisji byliby zainteresowani, to chętnie się tą ekspertyzą podzielę, bo jeszcze się nią publicznie nie dzieliłem, ale jest ona przygotowana i w każdym momencie mogę ją wysłać pocztą elektroniczną czy listem. Chciałbym podkreślić, że ponieważ nie ma biur terenowych, to moją misją jest bycie maksymalnie aktywnym jako rzecznik w różnych miejscach kraju i odbywam, jak to nazywam, spotkania regionalne. Jadę na trzy, cztery dni z moim zespołem do danego województwa i spotykam się z mieszkańcami oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych. Jak do tej pory udało się zaplanować spotkanie pod koniec stycznia w województwie zachodniopomorskim, dalej województwo podlaskie, później świętokrzyskie, następnie podkarpackie. Taki jest mniej więcej plan, co miesiąc trzy dni w jednym województwie, żeby chociaż w ten sposób zrekompensować brak biur terenowych. To w ramach tego budżetu, tam jest pozycja dotycząca delegacji krajowych, będę w stanie zrealizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. O zabranie głosu zwróciła się pani poseł Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Z projektu, który rzecznik praw obywatelskich przedstawił (jest tutaj dużo tajemniczych zapisów) generalnie wynika, że nowy rzecznik dokonał pewnej zmiany priorytetów w swojej działalności. Nie wiemy jaka to jest pewna zmiana priorytetów, ale najwyraźniej widać, że tworzy jakiś nowy pion, dla którego poszukuje środków na wzrost zatrudnienia i wzrost wynagrodzeń. Propozycja wzrostu wydatków aż o 18% jest olbrzymia i chciałam spytać pana, na jaki pion pan potrzebuje tych środków i dlaczego aż o 18%? To jest jakby najwyraźniej pana osobisty priorytet, dlatego że poprzedni

rzecznicy działali w ramach utrwalonych potrzeb Rzecznika Praw Obywatelskich. Chciałabym się dowiedzieć, jaki to jest pana osobisty priorytet, dla którego chce pan stworzyć nowy pion i wymaga pan zatrudnienia nowych osób i wzrostu wynagrodzeń?

Drugie pytanie mam następujące. Mówi pan, że są jakieś wydatki na pion pomocy prawnej. To chcę powiedzieć, że do mnie zgłaszają się wyborcy, którzy mówią, że wyczerpali wszystkie drogi, a zwłaszcza mówią o tym, że Rzecznik Praw Obywatelskich odpisuje im, że nie będzie udzielał żadnej pomocy, po prostu nie wysila się, krótko mówiąc, i żadnej pomocy nie udziela, i mówi, że nic nie może. Więc chciałam spytać, o jakich wydatkach na pomoc prawną pan mówi, skoro przychodzą do mnie osoby, które mówią, że Rzecznik Praw Obywatelskich odmawia im pomocy i mówi, że to nie leży w jego kompetencji.

Kolejne pytanie. Tutaj pan pominął i właściwie nie wiadomo, jakie będą wydatki Rzecznika Praw Obywatelskich poza tymi nowymi tajemniczymi preferencjami pana przewodniczącego czy rzecznika. Jak wzrosną wydatki na pomoc osobom niepełnosprawnym, bo to jest druga grupa osób, które do mnie się zwracają i mówią, że rzecznik sobie lekceważy i właściwie na pomoc nie można liczyć. A ostatnio otrzymuję listy, które wprost dramatycznie mówią o tym, że Rzecznik Praw Obywatelskich jest niewrażliwy na zaniechania poprzedniego rządu, nieudzielanie pomocy, zresztą obiecanej, opiekunom dzieci niepełnosprawnych, a teraz jest dramatyczna sytuacja pomijania opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Chciałam się zapytać, ponieważ pan bardzo w swoim przemówieniu eksponował pomoc, monitorowanie, nie wiem co, dla osób niepełnosprawnych, w jakim zakresie wzrosną wydatki na tę pomoc i czy te etaty będą dla zespołu pomocy osobom niepełnosprawnym. Jeśli pan powie, że nie dla tego zespołu, to chciałam prosić o odpowiedź, gdzie ci nowi pracownicy, których chce pan zatrudnić, w jakim zespole będą pracowali? Na które działania w tym projekcie budżetu rzecznik przewiduje wzrost wydatków, do jakich obszarów, do jakich pionów będzie zatrudniał i jak wzrosną w tych nowych pionach wynagrodzenia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowna pani poseł, dziękuję bardzo za pytania. Powiem tak. Po pierwsze, ten budżet, który został przedstawiony, to jest prawie niezmieniony budżet, który został przygotowany przez moją poprzedniczkę, panią profesor Irenę Lipowicz. Jeżeli chodzi o te dodatkowe osiem etatów, o których mowa, nie zamierzam ich skierować na żadne inne piony, niż to było przewidziane w projekcie budżetu, czyli Zespół Prawa Karnego, po to żeby te osoby zajmowały się kasacjami oraz Krajowy Mechanizm Prewencji, czyli po to, by uczestniczyły w działaniach monitoringowych dotyczących różnych miejsc pozbawienia wolności, w tym także miejsc, które mogą mieć istotne znaczenie z punktu widzenia praw osób z niepełnosprawnością, czy to szpitale psychiatryczne, czy areszty śledcze, czy więzienia. Mamy szereg problemów osób związanych z niepełnosprawnością. Chciałbym podkreślić jedną rzecz, bo to trochę przebijało we wcześniejszych wypowiedziach. Ja wywodzę się z sektora pozarządowego i dla mnie postulat maksymalnej jawności działań jest bardzo bliski. Jesteśmy chyba jedną z nielicznych instytucji publicznych w kraju, która stworzyła publiczny rejestr umów cywilnoprawnych. Tak że można na stronie internetowej sprawdzić umowy cywilnoprawne, które są zawierane. To jest zresztą efekt petycji skierowanych przez obywateli. Mówię o tym dlatego, że jak będą zatrudnienia do tych zespołów, to będą oczywiście otwarte konkursy i będzie można zweryfikować, na co te pieniądze zostaną przeznaczone. Czyli to będą cztery etaty dla Zespołu Prawa Karnego i cztery etaty w Krajowym Mechanizmie Prewencji.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące osób skarżących się na działalność Rzecznika Praw Obywatelskich, to wydaje mi się, że kiedy do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich spływa 50 tysięcy skarg rocznie, to zawsze będą osoby, które będą niezadowolone czy ze sposobu załatwienia sprawy, czy z podejścia do określonego problemu. Wydaje mi się, że to jest naturalne. Ja mogę państwa zapewnić, że robię co w mojej mocy, aby wykonywać moją pracę maksymalnie rzetelnie, aby kontrolować moich pracowników

tak bardzo jak potrafię. Natomiast dla mnie bardzo ważnym sygnałem, i tutaj państwa też do tego zachęcam, są sygnały od posłów oraz od senatorów. W ciągu ostatniego roku dostaliśmy 221 różnych wniosków od posłów i senatorów. Oczywiście staramy się takimi sprawami zająć, podjąć temat wystąpień generalnych. Ostatnie takie wystąpienie generalne, które, myślę, było dość istotne, to kilku senatorów się zwróciło, żebyśmy zajęli się problemem terminu na sporządzanie apelacji w sytuacji, kiedy uzasadnienie wyroku liczy 1200 stron, w 14 dni nie da rady przygotować. Uważam, że relacja z posłami jest bardzo ważna. Zresztą pan prezydent Duda mnie zainspirował i może warto się nad tym zastanowić, czy by nie stworzyć stałych dyżurów w Sejmie dla przedstawicieli Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, żeby ten kontakt był lepszy, tylko nie chciałbym panu prezydentowi odbierać palmy pierwszeństwa, jeśli chodzi o ten pomysł, ale wydaje mi się, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby moi pracownicy raz w tygodniu tutaj gdzieś w Sejmie byli. Można się nad tym zastanowić, żeby ta komunikacja była lepsza.

Jeśli chodzi o pomoc dla niepełnosprawnych, to chciałbym panią poseł zapewnić, że to jest dla mnie absolutny priorytet. W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich działa komisja ekspertów do spraw osób z niepełnosprawnością. Efektem prac pani profesor Lipowicz było przygotowanie kompleksowego raportu alternatywnego do Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami. Ja robię wszystko, aby wypełnić te rekomendacje. Jeśli chodzi o opiekunów osób niepełnosprawnych, to niedawno miałem wystąpienie generalne na temat konieczności wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie. Tak że temat jest mi znany, jestem w bieżącym kontakcie z organizacjami pozarządowymi czy osobami indywidualnymi, które są dotknięte różnego rodzaju problemami w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Arkadiusz Mularczyk. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie rzeczniku, kontynuując wątek, o którym pani poseł Pawłowicz wspomniała, dotyczący powołania nowego zastępcy, chciałem zapytać, ilu jest zastępców i z czego wynika fakt konieczności powołania nowego zastępcy. Muszę powiedzieć, że zaintrygowało mnie to, czym ma zajmować się nowy zastępca. Otóż wyczytałem, że ma to być zastępca do spraw równego traktowania. Czy to oznacza, że pan powołuje zastępcę, który będzie… Jaką kategorią spraw będzie się zajmował? Bo oczywiście niepełnosprawność to jest jedna kategoria spraw, o niej już mówiliśmy, ale czy też pan tworzy pion do jakiejś kategorii spraw, chciałbym wiedzieć. Znana jest pana działalność z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, publiczne wypowiedzi, które często były kontrowersyjne. Przedstawiając swoją kandydaturę w Sejmie powiedział pan, że nie będzie pan swoich poglądów prywatnych przenosił na prace RPO, natomiast to, co dzisiaj widzimy, czyli ten znaczny wzrost nakładów na pana urząd, znaczny, 18% to jest bardzo dużo, to jest prawie 1/5 i powołanie nowego zastępcy, kolejne etaty. W jakim celu? W jakim celu pan tworzy nową strukturę, powołuje nowego zastępcę? Bardzo prosiłbym o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie pośle, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że te 7800 tys. zł w dużej mierze wiąże się nie z nakładami na osoby, tylko wiąże się z nakładami na wydatki inwestycyjne na budynek przy ulicy Długiej 23/25, to jest szyby wentylacyjne, winda itd., itd. Te 18% z tego się bierze, natomiast wydatki personalne to jest 2500 tys. zł, 10% podwyżki dla pracowników zresztą zgodnie z duchem, który państwo wcześniej podkreślali w stosunku do innych instytucji, natomiast osiem etatów odnosi się do Zespołu Prawa Karnego oraz Krajowego Mechanizmu Prewencji i te etaty będą związane z wykonywaniem funkcji w tym zakresie. Natomiast jeżeli chodzi o pytanie dotyczące mojej zastępczyni pani Sylwii Spurek, to jest zastępczyni do spraw równego traktowania, której podlegają

dwa zespoły, Zespół Prawa Administracyjnego i Gospodarczego oraz Zespół do spraw Równego Traktowania.

Rzecznik Praw Obywatelskich zgodnie z dyrektywami antydyskryminacyjnymi oraz z ustawą z 3 grudnia 2010 r. pełni funkcję tak zwanego organu do spraw równości i w tym zakresie wykonuje kompetencje, które przynależą do tego organu do spraw równości, czyli ma rozpatrywać różnego rodzaju skargi osób, które czują się dyskryminowane i to są skargi dotyczące różnego rodzaju mniejszości, mniejszości narodowych i etnicznych. Pan poseł dobrze wie, że niedawno była wizyta w Koszarach w gminie Limanowa i był raport pokontrolny. To są kwestie dotyczące niepełnosprawności, to są kwestie dotyczące dyskryminacji ze względu na wiek. Mamy specjalną komisję ekspertów, która się zajmuje osobami starszymi i ma dość dużo wniosków, mam zresztą ze sobą kilka raportów dotyczących osób starszych, to są także kwestie dyskryminacji ze względu na orientację seksualną czy tożsamość płciową. Nie wydaje mi się, żebym robił w zakresie tych tematów coś więcej niż pani profesor Lipowicz, wydaje mi się, że moje wszystkie deklaracje z czasu kandydowania na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich realizuję i jak będzie przegląd mojego rocznego sprawozdania na forum tej Komisji, to będziemy o konkretnych tematach i sprawach rozmawiać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Mularczyk chciałby jeszcze dopytać? Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie rzeczniku, ja doceniam pana krążenie wokół tematu. Mówił pan o osobach starszych, niepełnosprawnych, ale wie pan, ja spojrzałem sobie na życiorys pani doktor Sylwii Spurek i to jest pani, która jest wykładowczynią na Gender Studies na Uniwersytecie Warszawskim. O to chodzi, panie rzeczniku. Pan po prostu powołuje sobie zastępcę rzecznika do spraw gender i za to ma Sejm zapłacić. Niech pan odniesie się do tego zarzutu. Wie pan, przy pana powołaniu był zarzut, że pan będzie ten urząd prowadził w sposób ideologiczny. Pan się zarzekał, że tak nie będzie, ja panu uwierzyłem, ale to, co się dzisiaj dzieje, powołanie tej osoby przeczy temu, co pan nam obiecał. Pan jednak będzie chciał w sposób ideologiczny pewne rzeczy forsować, akcentować. Przykro mi, że to mówię, panie rzeczniku, doceniając inne okoliczności pana działalności. Jeszcze jedna rzecz, bo wspomniał pan o kwestiach Romów w Maszkowicach czy w Limanowej, muszę panu powiedzieć, że mieszkańcy czy też samorządy tych miejscowości z wielkim żalem przyjęli, że nie dba pan o prawa sąsiadów osad romskich, że z nimi się pan nie spotkał, czyli z sąsiadami mniejszości, tylko spotkał się pan z tymi mniejszościami. Apelowałbym do pana rzecznika, żeby spotkał się z samorządowcami, z radnymi, z sołtysami, którzy panu powiedzą, jak wygląda życie sąsiadów osad romskich. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli pan minister chce się odnieść do tego, to proszę bardzo.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Panie pośle, chciałbym zapewnić pana posła, że robię, co w mojej mocy, aby realizować postanowienia konstytucji oraz wiążących umów międzynarodowych w zakresie równego traktowania i nie wykraczam w swojej działalności poza nawias konstytucji i staram się być maksymalnie rzetelny i profesjonalny w tym co robię. Jeżeli pan poseł pozwoli, to mogę przekazać kilka publikacji. Teraz ostatnio wydaliśmy bardzo ciekawą publikację „Senior w świecie finansów. Poradnik klienta usług finansowych". Tego jest na prawdę mnóstwo, ale rozumiem, że możemy mieć odmienne zdanie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Pozostaniemy przy swoich zdaniach.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

No właśnie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosił pan poseł Jerzy Jachnik. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie rzeczniku, ja mam dwa krótkie pytania. Pan często powołuje się na organizacje NGO, czyli pozarządowe. My z kolegą wylądowaliśmy w Sejmie z organizacji pozarządowych. Organizacje pozarządowe pańskie i nasze różnią się tym, że organizacje NGO żyją na koszt państwa z różnych dotacji, funduszy itd., a setki organizacji pozarządowych utrzymuje się sama i z tymi organizacjami pan nigdy nie rozmawia. Stąd moje wątpliwości co do tego, czy w ogóle należą się takie środki na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich i czy Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w ogóle jest potrzebne dla obywatela. Chcę panu zadać w tym momencie otwarte pytanie, niech pan to powie jasno, czy pan jest zadowolony z działalności Biura Rzecznika Praw Obywatelskich? Bo ja jestem w stanie panu przyprowadzić parę tysięcy osób, tak jak to zrobił KOD, którzy powiedzą, że nie są zadowoleni z działalności Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, a ja sam jestem tego ofiarą, bo niejednokrotnie występowałem, a dzisiaj sprawa w Strasburgu wygląda troszeczkę inaczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu zwróciła się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie rzeczniku, ja mam generalną uwagę. Chciałabym się odnieść do uwagi pani poseł Pawłowicz i pana posła dotyczącej ogólnego poziomu niezadowolenia dotyczącego prac Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, jaki odbierają w swoich subiektywnych opiniach. Sprawność działania poszczególnych organów zależy od, jak rozumiem, spójnego zestawienia liczby zadań, które są nałożone na dany organ z możliwościami finansowymi. W ciągu ostatnich lat nałożono szereg obowiązków, pan rzecznik na pewno ma doskonałą wiedzę w tym zakresie, natomiast chciałabym się dowiedzieć, jak wygląda relacja do budżetu w ciągu ostatnich kilku lat. Jak wyglądał zakres obowiązków Rzecznika Praw Obywatelskich, czy one wzrastały, czy były poszerzane i jak to ma się do budżetu? Czy zmiany, które pan w tym momencie proponuje, nie są tak naprawdę swoistą koniecznością w stosunku do wzrostu zakresu obowiązków, które zostały nałożone na Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zarówno na podstawie umów międzynarodowych podpisanych przez rząd Rzeczpospolitej, jak i zmian w ustawach, w tym między innymi w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym? Moja osobista uwaga jest taka, że rzeczywiście może być tak, że zakres obowiązków nałożonych na ten organ w stosunku do możliwości budżetowych może być zbyt duży. Przyjmuję, mówiąc szczerze, z pewnym zdziwieniem, także biorąc pod uwagę obecną sytuację w Polsce jeżeli chodzi o możliwość ochrony i konieczność ochrony praw obywatelskich, skromny wzrost tego budżetu. Bardzo bym prosiła także o odniesienie się do tej kwestii.

Odnosząc się do podniesionej przez pana posła Mularczyka uwagi dotyczącej wizytacji, która została przeprowadzona przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w osadach romskich w Małopolsce, uprzejmie proponuję zapoznanie się z tym raportem, bowiem raport ten zawiera bardzo obszerną korespondencję, która była prowadzona przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zarówno z przedstawicielami gminy, jak i poszczególnych ośrodków pomocy społecznej, urzędów pracy i szeregiem podmiotów, które reprezentują społeczność lokalną w tym regionie. Polecam lekturę. Nie jest to prawda, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich ograniczyło się tylko do kontaktów ze społecznością romską, jakkolwiek to był temat tegoż raportu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana Arkadiusza Myrchę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję bardzo, rezygnuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł rezygnuje. Zgłaszał się pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, panie rzeczniku, ja rzecznika praw obywatelskich cenię, skorzystałem kiedyś z pomocy Fundacji Helsińskiej. Jest to organ konstytucyjny, ale generalnie sytuacja jest taka, że każda instytucja zwłaszcza finansowana z publicznych pieniędzy ma tendencję do wyszukiwania sobie nowych zadań, nowych pól działalności, a to zależy też od pewnej ideologii, która siedzi w głowie szefów tej instytucji. Osobiście nie wierzę w to, co pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz podnosi, że istnieje korelacja tego typu, że są zadania, a nie ma… Tych zadań zawsze będzie więcej, nie ma instytucji, która rozwiązałaby 100% problemów. Kiedyś usłyszałem na Arbacie – całej Moskwy nie nakarmisz. To jest po prostu oczywiste, że nie da się wszystkich problemów rozwiązać i chyba myślenie takimi kategoriami jest niepoważne. Ale chcę podkreślić, bo rzeczywiście odnoszę też takie wrażenie, ja znam dobrze życie, samorząd, sądownictwo itd., że takie problemy typu rzekome prześladowanie Romów, których prawie wszystkich wywiało do Finlandii albo do Anglii, bo tutaj mieli za niski socjal, że są wymyślane problemy osób niezrównoważonych, które mają problemy z tożsamością płciową, a tymczasem jest cała masa problemów realnych, wynikających ze złego funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości. Pragnę poinformować pana rzecznika, niestety będę przeciwko temu wzrostowi budżetowemu, przy całej mojej sympatii dla pana rzecznika. Pragnę zaprosić pana rzecznika na sobotnią konferencję 16 stycznia w Sejmie, zespół poselski na rzecz nowej konstytucji. Zbieramy osoby poszkodowane przez wymiar sprawiedliwości, chcemy pokazać, jak wygląda funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w praktyce, poza tymi wielkimi hasłami, wielkimi przesłaniami. Zapraszam pana oficjalnie na to spotkanie 16 stycznia. My jesteśmy w stanie z każdym rozmawiać, my jesteśmy niezależni. Ale tutaj muszę powiedzieć, że potrzeby pożyczkowe państwa polskiego w tym sezonie wynoszą 182 mld zł. Proszę państwa, popatrzcie na budżet. A my po prostu robimy rzecz niebywałą, każdy ciągnie do siebie i każdy uważa, że mu się należy. Jakaś miara w tym musi być. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przepraszam, chciałabym doprecyzować swoją wypowiedź, która nie została zrozumiana…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wedle kolejności wpisu prosiłbym o zgłaszanie się do głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tylko krótko odniosę się do wypowiedzi pani poseł, bo zdaje się, że to wypowiedź rzecznika pana rzecznika. Chyba to było właściwe, bo zdaje się, że pani jest urlopowanym pracownikiem bądź byłym pracownikiem, więc chyba tak trzeba było zrobić. Natomiast odnosząc się do pytań, to rozmawialiśmy o terenowych biurach pomocy prawnej. Kilka zdań zostało na ten temat powiedzianych, ale najistotniejsze z punktu widzenia przedmiotu dzisiejszego posiedzenia Komisji jest finansowy wpływu funkcjonowania tych jednostek na działalność rzecznika praw obywatelskich. Bo nie trzeba być specjalistą, żeby zauważyć, że zakresy działalności tych podmiotów w części się pokrywają. Zarówno biura, jak i rzecznik praw obywatelskich udzielają porad prawnych, czyli wskazują na przysługujące środki prawne i na poszczególne rozwiązania prawne. W tym zakresie jest taka sugestia, żeby zastanawiać się i szukać oszczędności w tym dziale, w którym działalność rzecznika praw obywatelskich pokrywa się z działalnością tych biur, których będzie cała masa, i ewentualne przesunięcia pracowników i możliwości zasobów kadrowych szukał w tamtych rezerwach.

Moje drugie pytanie dotyczy wydatków na ekspertyzy prawne. Chciałem zapytać, ilu spośród prawników, bo w większości prawnicy są zatrudniani w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, ma uprawnienia radców prawnych bądź tytuły naukowe doktora bądź wyższe, które by uprawniały do sporządzania tego rodzaju ekspertyz i nieprzekazywania tych kompetencji za dodatkowe środki na zewnątrz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pani poseł Barbara Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, państwo posłowie, mam prośbę, żebyśmy przeszli do rozmów na temat budżetu, bo jesteśmy przy czwartym punkcie i to się rozwija, a mamy ich 14. Chyba będzie jeszcze miejsce i czas na te rozmowy, które teraz trwają, a dzisiaj zajmijmy się tylko budżetem.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale proszę w tym kontekście nie traktować moich pytań, bo one dotyczyły właśnie finansów.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze? Pan jeszcze chciał zabrać głos. Proszę się przedstawić.

Wiceprzewodniczący Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Artur Zalewski:

Nazywam się Artur Zalewski, jestem przedstawicielem pracowników i wiceprzewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Chciałem tylko w kwestii wynagrodzeń wskazać, że od 2008 roku wynagrodzenia pracowników Biura są zamrożone. Biorąc pod uwagę inflację, one o 18% spadły i sytuacja jest taka, że wielu pracowników Biura odchodzi właśnie ze względu na te warunki płacowe, jakie w Biurze mogą być im zapewnione. Ci pracownicy odchodzą nie tylko do ministerstw, ale oni odchodzą do innych urzędów administracji centralnej, organów administracji samorządowej, więc to świadczy o skali problemu. Im mniejsze będą środki na wynagrodzenia dla pracowników, tym mniej będziemy mogli pomóc obywatelom. Jak ktoś odchodzi, to musimy znaleźć na jego miejsce osobę o takim samym potencjale, a jak pan rzecznik wspomniał, na konkursach nie mamy wielkiego wysypu chętnych i te osoby rezygnują po otrzymaniu informacji, jakie wynagrodzenie mogłyby uzyskać. Tylko to chciałem Wysokiej Komisji przedstawić. Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ile pan zarabia?

Wiceprzewodniczący Zarządu ZZP BRPO Artur Zalewski:

Na rękę 4500 zł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

I to jest dla pana mało? Wie pan co, w innych instytucjach mają po 1200 zł. Proszę pana, niech pan trochę wstydu ma.

Wiceprzewodniczący Zarządu ZZP BRPO Artur Zalewski:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, przechodzimy do dalszego procedowania. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego…

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Przepraszam, ale ja bym chciał usłyszeć odpowiedź pana doktora Bodnara.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, tak. Bardzo przepraszam.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja chciałbym otrzymać odpowiedzi na moje pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam bardzo. Panie ministrze proszę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Bardzo proszę.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Postaram się odpowiedzieć maksymalnie w telegraficznym skrócie. Po pierwsze, jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, to staram się nie różnicować współpracy w zależności od statusu organizacji. Uważam, że muszę wszystkich słuchać i z wszystkimi rozmawiać, kto tylko jest zainteresowany zwróceniem uwagi rzecznika na jakiś problem. Jeżeli chodzi o pytanie o moje zadowolenie, to myślę, że na to pytanie będę mógł odpowiedzieć w momencie, kiedy przeprowadzę także pewne reformy wewnętrzne. Raptem kilka miesięcy jestem na tym stanowisku i staram się, żeby ten urząd funkcjonował jak najlepiej. W ostatnich latach kilkakrotnie poprzez umowy międzynarodowe oraz zobowiązania międzynarodowe kompetencje Rzecznika Praw Obywatelskich były rozszerzane. Temu towarzyszyły wzrosty budżetu stosunkowo niewielkie, bo to było zazwyczaj od 500 tys. do 1000 tys. zł na kilka etatów. Postulat dodatkowych etatów jest związany właśnie z realizacją umów międzynarodowych. Co więcej, niedługo Polska będzie musiała wdrożyć jedną z dyrektyw dotyczącą pomocy prawnej dla pracowników migrujących. Były już wstępne rozmowy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, że prawdopodobnie zadania wynikające z tej dyrektywy dotyczącej pomocy prawnej dla tych pracowników migrujących będą powierzone Rzecznikowi Praw Obywatelskich, co pewnie też będzie oznaczało konieczność zwiększenia liczby etatów. Termin mija w maju tego roku.

Jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości, to ja jestem bardzo krytyczny, jeżeli chodzi o funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Tu patrzę na pana sędziego Piebiaka, z którym niedawno spotkaliśmy się na 25-leciu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" i mieliśmy sporo zastrzeżeń dotyczących czy to organizacji, czy sposobu funkcjonowania. Jeżeli ktokolwiek zechce mnie wysłuchać, to się chętnie swoimi uwagami czy zastrzeżeniami podzielę. Jeśli chodzi o ustawę o nieodpłatnej pomocy prawnej, to powiem szczerze, że nie wiem w tym momencie, jaki ta ustawa będzie miała realny skutek dla działalności Rzecznika Praw Obywatelskich, jak ona będzie w praktyce funkcjonowała. Wiem, że są różne grupy osób, jak na przykład osoby bezdomne, które paradoksalnie są wyłączone z tej ustawy, ponieważ osoby bezdomne często nie mają uprawnienia do korzystania z pomocy społecznej, bo zamieszkują w innym miejscu, nie pod adresem zameldowania i są osobami między 26 a 65 rokiem życia i nie mają dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej na podstawie ustawy. Myślę, że musimy zobaczyć, jak ustawa będzie funkcjonowała w praktyce i także zastanowić się nad tym, jaki to będzie miało wpływ na funkcjonowanie rzecznika praw obywatelskich. Jeśli chodzi o ekspertyzy prawne, faktycznie była praktyka zamawiania ekspertyz u zewnętrznych prawników na potrzeby sporządzenia kasacji, ale to właśnie było efektem tego, że tworzyły się kolejki i nie mieliśmy jak sobie z tym poradzić. To było przedmiotem pewnej refleksji ze strony pani profesor Lipowicz i rozwiązania tego problemu. Jeżeli będziemy mieli te cztery dodatkowe etaty do Zespołu Prawa Karnego, to ten problem nie będzie występował. Jeszcze chciałem powiedzieć, że w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich są osoby niezwykle wykwalifikowane, bardzo dobre jeżeli chodzi o wiedzę prawniczą. Jestem bardzo dumny z tego zespołu, który pracuje w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. To jest przyjemność koordynować czy nadzorować pracę merytoryczną tych osób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała budżet. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jestem przeciwna. Uważam, że ten budżet nie powinien być w takim kształcie pozytywnie zaopiniowany. Budzi wiele wątpliwości. Pan rzecznik tutaj na okrągło odpowiada, natomiast realizuje politykę, która jest, tak mi się wydaje, przynajmniej w powszechnym

odczuciu większości, zwłaszcza ta specyficznie rozumiana równościowa, mająca właściwie odbicie tylko w sprawach obyczajowych. Nie ma ani poparcia, ani takiej potrzeby i uważam, że priorytety, które pan przyjął, na które mielibyśmy płacić, absolutnie nie zasługują na poparcie. Jestem przeciwna i proszę o głosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym wyrazić swój sprzeciw w stosunku do sprzeciwu pani Pawłowicz. Uważam mianowicie, że zaprezentowany budżet jest dalece powściągliwy w stosunku zarówno do potrzeb, z którymi w tym momencie się stykamy. Mieliśmy szereg ustaw, które były głosowane w ekspresowym tempie, które były ustawami budzącymi wątpliwości konstytucyjne. Biorąc pod uwagę to, co się dzieje w warstwie ustawodawczej, obawiam się, że niedługo będziemy musieli także liczyć się z tym, że prawa obywateli mogą zostać zagrożone, biorąc pod uwagę chociażby treść ustawy o Policji, dlatego zgłaszam swój sprzeciw w stosunku do sprzeciwu pani poseł Pawłowicz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nowa forma sprzeciw do sprzeciwu, no ale dobrze. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja się nie zgadzam z panią poseł Pihowicz i uważam, że schemat i sposób działania rzecznika praw obywatelskich powoduje, że jego wydatki są niewspółmiernie wysokie do celów, które osiągamy. W związku z tym mam jedno krótkie pytanie. Panie rzeczniku, na ilu sprawach sądowych były osoby z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich jako obserwatorzy na przykład w ciągu zeszłego roku? Odpowiemy sobie, jak wyglądała praktycznie działalność rzecznika praw obywatelskich, bo ja powiem, jak wygląda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Waldemar Buda. Proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Idąc śladem pani poseł, zgłaszam sprzeciw do sprzeciwu do sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ do 7 stycznia mamy przedłożyć opinię Komisji Finansów Publicznych, zachęcam państwa, nie mówię, żeby głosować, jeżeli są uwagi, natomiast uważam, że powinna być opinia i ona może być z uwagami. Jako koreferent mam obowiązek przekazać stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i bardzo precyzyjnie to zrobię, ale myślę, że negatywna opinia nic nie da. To Komisja Finansów Publicznych będzie tworzyła ten budżet dla tego pionu. Mają państwo uwagi do pewnych obszarów i można je sprecyzować, natomiast zachęcałabym, żeby jednak nie hamować prac nad budżetem Rzecznika Praw Obywatelskich, chyba że w czwartek przyjedziemy i będziemy dalej każdą kwotę analizować szczegółowo. Przecież Komisja Finansów Publicznych będzie to bardzo dokładnie analizować. Zapraszam na posiedzenie, zobaczycie państwo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że Komisja nasza nie decyduje o budżecie, wyraża swoją opinię, a ta opinia jest zawarta właśnie w tej dyskusji. Padają krytyczne uwagi i będą one przedstawione Komisji Finansów Publicznych. Proszę bardzo, pani marszałek Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja mam tylko jedną kwestię. Ponieważ tu jest podnoszone, żebyśmy przechodzili do procedowania, bo Komisja przedstawia swoje stanowisko Komisji Finansów Publicznych, ale proszę pamiętać, że nie mogą być przedstawiane niezawarte w stanowisku opinie,

wnioski i propozycje poprawek. W związku z tym wszyscy, którzy je zgłaszają, muszą je wyartykułować, opinie wnioski i propozycje poprawek. One są wciągane do protokołu, bo tylko Komisja Finansów Publicznych może złożyć pisemną poprawkę, tutaj muszą być wciągnięte, w związku z tym każdy z nas może przedstawić propozycję poprawki, opinii, wniosku. Jeżeli tego nie będzie w protokole, to potem przedstawiciel tego nie będzie mógł przedstawić. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja mogę złożyć taki wniosek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Druki poprawek są w sekretariacie do odbioru. Jeżeli ktoś z państwa chce złożyć formalnie poprawkę, to proszę bardzo. Jeżeli nie, to zostanie zaprezentowana opinia Komisji Finansów Publicznych zwracająca uwagę na konieczność korekty budżetu w tym zakresie. Proszę, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ale ja mam pytanie na podstawie jakiego przepisu regulaminu, żebyśmy to uściślili. Poprawka wymagana jest w formie pisemnej, skoro art. 107 w ust. 1 mówi o propozycjach poprawek, natomiast w ust. 2 mowa jest o poprawkach do projektu ustawy budżetowej zgłaszanych przez Komisję Finansów Publicznych, które wymagają formy pisemnej. W ust. 2 jest to wyraźnie wyartykułowane. W związku z tym chciałabym zapytać, na jakiej podstawie, jakiego przepisu regulaminu wymaga pan od nas formy pisemnej tej poprawki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie wymagam. To jest pierwsza zasadnicza rzecz. Wręcz przeciwnie, proponowałem, że protokół odzwierciedla przebieg dyskusji i stanowisko Komisji będzie zaprezentowane podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Poprawki możemy zgłosić do protokołu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja myślę, że to z przebiegu dyskusji wynika, jakie jest stanowisko poszczególnych członków Komisji. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pani marszałek.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Na posiedzeniu Komisji jestem posłem.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dobrze, ale grzecznościowo panią tak tytułujemy. Propozycja poszła w tym kierunku, o którym ja od początku myślałem. Uważam, że skoro pada propozycja, a nie musi mieć formy pisemnej, to Komisja powinna ją przegłosować. Wtedy może to być stanowisko Komisji, które trzeba uzasadnić pisemnie. Taka jest wszędzie procedura budżetowa, na każdym szczeblu samorządu, więc dlaczego miałaby być inna w Sejmie. Natomiast ja już zgłaszałem poprawkę dotyczącą budżetu Trybunału Konstytucyjnego i myślę, że to jest właściwa forma procedowania, a Komisja Finansów Publicznych zrobi z tym, co będzie uważała za słuszne. Tak że podtrzymuję moją poprawkę dotyczącą TK.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli chodzi o poprawkę budżetową, to nie wystarczy tylko wskazać kwoty, ale trzeba też wskazać źródło.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jeśli chodzi o wzrost, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o zmniejszenie wydatków – nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli chodzi o zmniejszenie wydatków to nie, ale o wzrost tak. Trzeba wskazać źródło. Pan poseł Jerzy Jachnik. Proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Chciałem spytać, czy mogę w takim razie ten wniosek złożyć ustnie do protokołu zgodnie z tym, co powiedziała pani marszałek? Otóż ja wnoszę o niezmienianie budżetu, czyli żeby on pozostał na poziomie z zeszłego roku do czasu zmiany struktury pracy Rzecznika Praw Obywatelskich, bo Rzecznik Praw Obywatelskich dzisiaj nie jest dla ludzi. To jest urząd dla urzędu. To jest kolejny urząd, który nie spełnia swojej roli dla ogółu obywateli. I tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ja dobrze zrozumiałem? Pan poseł opowiada się za tym, ażeby budżet Rzecznika Praw Obywatelskich był na poziomie ubiegłego roku?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Tak jest. Z powodów, które podałem. Po prostu struktura pracy Rzecznika Praw Obywatelskich nie odpowiada potrzebom społecznym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A nowe zobowiązania wynikające z ustaw?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Witold Czarnecki.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, proszę państwa, dzisiaj mamy rozstrzygnąć rzecz następującą: mamy dzisiaj wydać opinię w sprawie przedłożonego projektu budżetu. Opinia może być negatywna albo pozytywna z uwagami i taki wniosek należy poddać pod głosowanie. Czy jesteśmy za propozycją, czy jesteśmy przeciw. Nic innego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że padły zastrzeżenia do projektu budżetu, w związku z tym poddaję pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich? (4) Dziękuję. Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję bardzo. W wyniku głosowania Komisja negatywnie zaopiniowała projekt budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Czy jest potrzebna przerwa? Dobrze. Ogłaszam minutę przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, wznawiamy posiedzenie Komisji po krótkiej przerwie. Jeszcze raz podkreślę, że w wyniku głosowania Komisja negatywnie zaopiniowała projekt budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich ze względu na wysoki 18% wzrost i niewłaściwą, zdaniem Komisji, strukturę wydatków. Wyłoniła się również dyskusja, jaki jest zakres działania Komisji. Czy Komisja powinna ograniczyć się tylko do pozytywnego bądź negatywnego zaopiniowania budżetu w poszczególnych częściach, czy też Komisja jest władna zgłaszać poprawki do budżetu. Naszym zdaniem poprawki do budżetu zgłaszać będzie Komisja Finansów Publicznych, natomiast my możemy wystąpić z propozycją poprawki. Sądzę, że te propozycje poprawek wynikają w dużej części z przebiegu dyskusji, ale jeżeli państwo uważacie, że propozycje poprawki, bo nie poprawkę, winniśmy przegłosować, to nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy poddali pod głosowanie propozycję poprawki. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to… Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ja rozumiem z pańskiej wypowiedzi, że propozycje poprawek, wniosków i opinii składamy ustnie do protokołu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak. W związku z tym, wracając jeszcze… Bardzo proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To nie tak, że chcę przedłużać, ale to jest ważne, czy propozycja poprawki wypływa od jednego posła bądź grupy posłów, bo to określa jej status. Jeśli taka propozycja poprawki zostałaby przyjęta w głosowaniu przez całą Komisję, to jest to propozycja poprawki całej Komisji. Ma ona wtedy inny status w procedowaniu dla Komisji Finansów Publicznych. Jeśli tylko zgłosimy do protokołu dowolne uwagi, a każdy może je zgłosić, to czy to będzie potem zaprezentowane na Komisji Finansów Publicznych?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Podczas posiedzenia Komisji Finansów będzie prezentowane sprawozdanie z przebiegu prac naszej Komisji.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

A te poprawki, które my tu zgłosimy, zostaną zaprezentowane czy nie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Sądzę, że zostanie rzetelnie zaprezentowany przebieg dyskusji i jakie wnioski z tej dyskusji wypływają. Trzeba też powiedzieć, że nasze stanowisko jest tylko opinią i nie jest wiążące dla Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Oczywiście, że tak. To jest zrozumiałe. Tylko mi się jednak wydaje, że wnioski te powinny być głosowane, ponieważ wniosek przyjęty przez całą Komisję ma inny status, bo jest wnioskiem o poprawkę płynącym od całej Komisji, a nie tylko jednego posła.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, tylko to sprowadzałoby się do bardzo szczegółowego rozpatrywania poszczególnych pozycji budżetowych, łącznie ze wskazywaniem źródeł w przypadku zwiększenia budżetu. W związku z tym ja poprzestałbym na tym, że będziemy prezentowali opinię w poszczególnych częściach, natomiast uwagi będą uwzględniane w protokole i będą później przedstawiane Komisji Finansów Publicznych przez przedstawiciela naszej Komisji.

Przechodzimy do kolejnego punktu, a więc do części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Bardzo serdecznie witam pana ministra Andrzeja Lewińskiego, generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Zastępca generalnego inspektora ochrony danych osobowych Andrzej Lewiński:

Zastępcę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, wiem.

Zastępca GIODO Andrzej Lewiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym przedstawić projekt budżetu w imieniu pani generalnej inspektor ochrony danych osobowych Edyty Bielak-Jomaa, która wypełnia w tej chwili inne obowiązki zawodowe na jednej z uczelni, z czego nie mogła się zwolnić. Ja w tym roku przepracowałem sporo czasu jako zastępujący generalnego inspektora, ponieważ między odejściem dr Wojciecha Wiewiórowskiego a przyjściem pani Edyty Bielak-Jomaa był wakat i to było nawet sześć miesięcy, dlatego myślę, że jestem również współodpowiedzialny za konstrukcję budżetu.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jesteśmy w przededniu oceny jeszcze poprzedniego roku i te materiały już są w Komisji, więc myślę, że merytoryczna treść działalności generalnego inspektora będzie mogła być za kilka tygodni szczegółowo omówiona. Ja odniosę się, bardziej też uzasadniając, do troszkę odważnego budżetu generalnego inspektora. Pozwolę sobie jeszcze na takie wspomnienie, że w 2006 r. w senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji pytano nas, czy nam zwiększyć budżet. Pan przewodniczący wtedy też o to pytał, a my mówiliśmy, że nie, że nie potrzeba i jesteśmy w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków przy budżecie, którym wtedy dysponowaliśmy. Rok temu po rozwoju nowych technologii, po rewolucji nowych technologii,

po potężnym zagrożeniu prywatności człowieka i ochrony danych osobowych, wystąpiliśmy o dziesięć etatów i je dostaliśmy. Zwiększyliśmy wtedy o osiem etatów liczbę pracowników rozpatrujących skargi na naruszenia ochrony danych osobowych. Muszę powiedzieć, że w tym roku występujemy o dwadzieścia dodatkowych etatów i występujemy o 5% podwyżki dla pracowników, co było zaleceniem ministra finansów i jest to tak, jak nam zalecono tylko 5%. W wydatkach bieżących jednostki występujemy głównie o wzmocnienie systemów informatycznych. Mieliśmy kilka włamań i mamy duże kłopoty z utrzymaniem bezpieczeństwa, bo to wymaga stałej modyfikacji i budowy dwóch serwerów. Jesteśmy tym organem, o którym Biuro Analiz Sejmowych powiedziało, „który wynajmuje powierzchnię". Wynajmujemy powierzchnię w Intraco w spółce skarbu państwa. Udało nam się w tamtym roku dobrze pertraktować i o kilkadziesiąt tysięcy zmniejszyliśmy obciążenie czynszowe, ale to obciążenie i tak jest bardzo duże. My podjęliśmy działania, ale Ministerstwo Skarbu Państwa, zresztą tak BAS pisze, nas odrzuciło, ponieważ uważano, że nie jesteśmy organem administracji rządowej. Jesteśmy też w Kancelarii Sejmu, gdyż złożyliśmy akces już w 2008 r., że moglibyśmy po prostu mieć wspólne biura z Sejmem. W niektórych krajach Unii Europejskiej organ ochrony danych osobowych jest jakąś poszerzoną częścią parlamentu.

Zwracamy się w pozycji 660 o dwa samochody. Ktoś powie, że GIODO chce samochody, ale GIODO ma dwa samochody, Wysoka Komisjo, i nie są to samochody wielkiej klasy tylko marki Kia. GIODO proponuje zakup dwóch samochodów po 95 tys. zł, czyli też raczej poziomu marki Kia. Dlaczego proponujemy? Gdyż podczas poprzedniego podsumowania pani poseł Barbara Bubula powiedziała, że liczba inspekcji przeprowadzanych przez GIODO nie gwarantuje zabezpieczenia poziomu ochrony danych osobowych. Święte słowa. Mamy 175 inspekcji i 2500 prowadzonych postępowań administracyjnych, dotyczących skarg na naruszenie ochrony danych osobowych. Te 2500 skarg to w znacznej części ponowne rozpoznanie, bo którejś ze stron zawsze coś się nie podoba, potem jest skarga do WSA i kasacja do NSA. Nawet w sprawach, które ostatnio wypłynęły, a więc sprawy apostatów przeciwko jednemu z kościołów, mamy 54 postępowania, w tym już 8 w NSA i 14 w WSA, a resztę jeszcze w postępowaniu administracyjnym. Mamy 27 pracowników, którzy zajmują się rozpatrywaniem skarg. Zwiększyliśmy liczbę tych pracowników o 8 osób w stosunku do roku poprzedniego, gdyż dostaliśmy wtedy 10 etatów. Mamy 17 inspektorów i mamy dwa samochody, więc wielokrotnie z zażenowaniem podpisuję delegacje PKP i PKS. Myślę, że samo wypowiadanie tych słów jest dla mnie pewnym zażenowaniem. Zaraz jeszcze powiem – dlaczego. Nasza prośba i nasza analiza wynika nie z tego, że GIODO i że urzędnicy potrzebują, to ochrona danych, to prawo do prywatności człowieka potrzebuje wsparcia. To wsparcie jest potrzebne w przededniu uchwalenia przez Parlament Europejski rozporządzenia dotyczącego ochrony danych osobowych. To rozporządzenie jest już przez trilog i przez Komisję Europejską zatwierdzone i będzie przegłosowane w kwietniu. Zmieni się organ, dostosowany będzie do organów w Unii Europejskiej, GIODO otrzyma możliwości orzekania kar finansowych do 1 mln euro i do 4% rocznego obrotu.

Jakie problemy są dzisiaj najważniejsze, którym nie możemy w ogóle odmówić aktywności w działaniu? Od nowych technologii, od przetwarzania i profilowania nas w wielkich korporacjach amerykańskich takich jak Facebook czy Google, po orzeczenie ETS, który powiedział o prawie do bycia zapomnianym. Mamy już około 84 skargi na Google, że nie wypełniają tej procedury. To jest bardzo trudne. Mamy też skargi na Facebooka. Teraz bardzo ważnym jest orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczące „safe harbour". Zastanawiamy się nawet, w jaki sposób podejść do skarg na przetwarzanie danych przez kraje trzecie, a Stany Zjednoczone w świetle prawa są krajem trzecim. Zastanawiamy się, czy nie wyjść z zakazem przetwarzania danych poza granicami kraju, nawet w przypadku Facebooka. To są bardzo poważne dla pracowników i urzędników GIODO decyzje, ale te decyzje nie dotyczą tylko tych może najbardziej znanych spraw, bo dotyczą one też kradzieży tożsamości. Za miesiąc wspólnie z Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie i Komendą Główną Policji odbędziemy dużą konferencję na temat kradzieży tożsamości i zwiększenia skuteczności oddziaływania organów ścigania. Wielokrotnie organy ścigania używają na przykład art. 190a § 2 Kodeksu kar-

nego, czyli kradzież tożsamości, a nie wykorzystują odpowiedzialności karnej z ochrony danych osobowych, która jest łatwiejsza do udowodnienia i łatwiejsza do przeprowadzenia. Powiem tylko taką rzecz: my też staramy się i dbamy o dzieci i ludzi starszych. Musimy podejmować bardzo ostre działania, gdy słyszymy, co jest dosyć powszechną informacją, że małżeństwo ponadosiemdziesięcioletnich starców skacze z wieżowca w celu popełnienia samobójstwa, ponieważ raptem pojawił się u nich komornik, bo ktoś przejął czy ukradł ich tożsamość. Dziś podjęliśmy w GIODO decyzję, że podejmiemy się kompleksowej kontroli wszystkich banków i instytucji finansowych, gdyż śmiemy twierdzić, iż kredyty udzielane przez Internet nie mają podstawowego poziomu bezpieczeństwa. Poprzez kradzież tożsamości można zapożyczyć się na nazwiska niewinnych ludzi. Ostatnio ukazały się oferty pracy, w tej sprawie też podejmujemy w tej chwili mocne działania i ktoś, kto złożył ofertę, dopiero pół roku po jej złożeniu dowiedział się, że ma już harmonogram spłaty kredytu, czyli nastąpiła kradzież tożsamości, różniąca się od fizycznej kradzieży dowodu. Są też inne proste sprawy. Zbliża się sezon zimowy i za chwilę będziemy mieli kilkaset skarg na pobieranie dowodu osobistego za łyżwy. Jest to walka o świadomość, o świadomość ludzi starszych, o świadomość dzieci. Prowadzimy te walkę razem z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Pokazuję tylko, proszę państwa, pewne dziedziny, gdzie to nie my wymyślamy, co mamy robić.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A to jest budżet, przepraszam?

Zastępca GIODO Andrzej Lewiński:

My jesteśmy budżetowi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale to o czym pan teraz mówi, bo ja na chwilę wyszłam, dotyczy budżetu?

Zastępca GIODO Andrzej Lewiński:

Tak. Tłumaczę, dlaczego zwiększamy budżet o 20 etatów, o dwa samochody i o zwiększenie możliwości systemu informatycznego. Już ostatnie zdanie. Od nas też ludzie odchodzą i to najgorzej, że odchodzą na bardzo dobre stanowiska administratora bezpieczeństwa informacji, gdyż nowelizacja ustawy wprowadziła, zresztą tak jak to jest w innych krajach europejskich, że od pierwszego stycznia jeżeli ktoś powoła administratora bezpieczeństwa informacji, to jest zwolniony z rejestracji zbiorów danych zwykłych. To jest niezwykłe udogodnienie. Mamy już 15 540 zarejestrowanych takich ABI, 86 prokuratur, 110 sądów, 120 instytucji Policji i to pokazuje skalę tego problemu. Ja sobie zdaję sprawę z sytuacji, bo po raz dziesiąty uczestniczę w posiedzeniu Komisji dotyczącej budżetu, ale bardzo proszę o wyrozumiałość, bo my jesteśmy do tego zmuszeni, żeby podjąć minimum działalności. Mamy wpisane w ustawie delegatury, ale nie powołaliśmy ani jednej, bo nigdy nie mamy na to środków. Byliśmy zawsze traktowani w taki sposób, żeby GIODO po prostu było, ale dziś, proszę państwa, za parę miesięcy staniemy się integralną częścią europejskiego systemu ochrony danych osobowych i będzie można składać skargę na Polskę nie tylko w Polsce, ale w każdym kraju, bo będzie jedno okienko dla każdej sprawy. Uzasadniłem w skrócie, dlaczego GIODO odważył się na zwiększenie liczby etatów, na te dwa samochody, do dwóch, które już mamy, ponieważ one są dla inspektorów, a są takie miejsca gdzie nawet PKS nie dojeżdża, więc naprawdę jesteśmy w potrzebie. Przepraszam za być może zbyt długie i emocjonalne wystąpienie, ale ta działalność jest naszym życiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o koreferat pana posła Marka Asta.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, generalny inspektor ochrony danych osobowych prowadzi z mocy ustawy działalność faktycznie niezwykle istotną z punktu widzenia praw i wolności obywatelskich. W 100% potwierdzam słowa pana ministra, że od wielu lat zgłaszany jest postulat, który zresztą był też zgłaszany przez nasz Klub, aby ta przez wiele lat niedoszacowana instytucja miała jednak budżet wyż-

szy, szczególnie jeśli chodzi o doetatyzowanie GIODO. Ja cieszę się, że jest ta propozycja wzrostu zatrudnienia o 20 etatów, z czego wynika oczywiście wzrost budżetu GIODO łącznie o 23,5%, ale w liczbach bezwzględnych jest to wciąż jeden z najniższych budżetów instytucji centralnych –20 693 tys. zł po stronie wydatków. W tej sytuacji ja nie mam żadnych wątpliwości, że Komisja powinna pozytywnie zaopiniować zaproponowany budżet. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję. Mam tylko jedno pytanie. Jak w poprzednich latach 2006, 2007 i 2008 wyglądał wzrost budżetu GIODO?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Zastępca GIODO Andrzej Lewiński:

Panie przewodniczący, nawet Biuro Analiz Sejmowych zrobiło taką analizę, bo ja takimi danymi bym nie dysponował. W 2010 r. było 13 720 tys. zł i do 2014 r. mieliśmy 15 000 tys. zł, czyli to była różnica mniej więcej miliona z groszami i budżet w tych latach był na takim samym poziomie. Dopiero na 2015 r. dostaliśmy 16 749 tys. zł, bo to było te 10 etatów i budżet ten był wyższy o półtora miliona, a teraz występujemy o dwa miliony więcej. To jest to, czego, jak uważamy, naprawdę potrzebujemy. My oczywiście pracować będziemy, ale my służymy człowiekowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, z całym szacunkiem, panie ministrze, ale uważam, że jest to zbędna instytucja, a nawet szkodliwa z punktu widzenia funkcjonowania gospodarki, przedsiębiorstw i instytucji. Nakłada niepotrzebne obowiązki, których i tak podmioty nie są w stanie zrealizować, co zresztą jasno wynika z tego krótkiego sprawozdania pana dyrektora. Będę przeciwko, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Ja nie mogę się zgodzić z taką argumentacją, bo być może z punktu widzenia biznesu ochrona danych osobowych może przeszkadzać, ale z punktu widzenia wolności obywateli i ich bezpieczeństwa, to jest niezbędny organ. Na szczeblu Unii Europejskiej taki organ również funkcjonuje, więc myślę, że w tej chwili organ ten jest bardzo potrzebny, bo coraz więcej jest zagrożeń dla bezpieczeństwa tożsamości poszczególnych ludzi i uważam, że jest to bardzo ważne, aby taki organ sprawnie funkcjonował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę już zgłoszeń… Bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja mam tylko pytanie, czy na przykład w Singapurze jest taki organ?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli pan minister zechce odpowiedzieć, to bardzo proszę.

Zastępca GIODO Andrzej Lewiński:

Jeśli się nie mylę, to na pewno jest w Malezji, na pewno jest w Nowej Zelandii, na pewno jest w Argentynie, w Brazylii, w Kanadzie i w Meksyku, ale nie ma w Stanach Zjednoczonych, bo przeszkadza biznesowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę zgłoszeń chętnych do dalszej dyskusji i do zadawania pytań. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja się sprzeciwiam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy głos pana posła Sanockiego mam traktować jako sprzeciw do pozytywnego zaopiniowania projektu budżetu?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W związku z tym poddaję tę kwestię pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych? (13) Dziękuję. Kto jest przeciwny? (1) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Przechodzimy do zaopiniowania części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Bardzo serdecznie witam pana Jacka Paszkieta, zastępcę prezesa Instytutu Pamięci Narodowej wraz z osobami towarzyszącymi. Nie ma pana zastępcy? To jest pani Agnieszka Rudzińska zastępca prezesa IPN, bardzo proszę i przepraszam najmocniej.

Zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Agnieszka Rudzińska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiliśmy projekt budżetu według założeń i opierając się na tych założeniach, jakie otrzymaliśmy w lipcu 2015 r. od Ministerstwa Finansów dotyczących między innymi wzrostu płac po raz pierwszy od 2008 r. i tradycyjnego wzrostu wynagrodzeń dla prokuratorów, których zatrudnia Instytut w dwóch swoich pionach. Jakie są podstawowe założenia projektu budżetu? Przewidzieliśmy w tym roku wzrost budżetu o 8%. Z czego to wynika? To wynika właśnie między innymi ze wzrostu płac, ale także z projektów, jakie realizujemy oraz z prośby o zwiększenie zatrudnienia o 33,5 etatu.

Z czego wynika prośba o zwiększenie zatrudnienia? Od 2008 r. nie przyjmowaliśmy w Instytucie nowych pracowników i nie było także wzrostu płac, jeżeli chodzi o pracowników niebędących prokuratorami. To spowodowało duży odpływ szczególnie najwartościowszych osób. W międzyczasie weszły w życie trzy ustawy, które zobligowały nas do znacznego wysiłku i do dodatkowej pracy. Była to tak zwana ustawa dezubekizacyjna i wtedy nie dostaliśmy żadnych dodatkowych etatów. Jesteśmy w tej chwili jedynym organem, który realizuje wnioski o przyznanie Krzyża Wolności i Solidarności, a to są także tysiące wniosków, bo ich ilość grubo przekracza tysiąc. Jeżeli chodzi o ustawy związane z lustracją, to po ostatnich wyborach mamy bardzo duże obciążenie. Na co chcielibyśmy przeznaczyć nasze środki? Jeżeli chodzi o etaty, to przede wszystkim na etaty związane z projektem, który jak myślę jest w większości państwu znany, bo media o nim dosyć głośno informują. Jest to projekt poszukiwania nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego. Do wydziału, który powstał jako wydział samodzielny, chcieliśmy zatrudnić 5 osób. W tej chwili wydział ten, który zajmuje się poszukiwaniami, na stałe liczy tylko 3 etaty. Niezwykle ważna i potrzebna, co zresztą podkreślali także moi przedmówcy, jest kwestia obsady stanowisk związanych z informatyzacją. Zarówno sprawna realizacja ustaw lustracyjnych, jak i realizacja tych ustaw, o których mówiłam przed chwileczką, powoduje konieczność stałej i zwiększonej informatyzacji naszego zasobu. My to stale robimy i ten przyrost jest naprawdę imponujący. Jesteśmy w tej chwili chyba najlepiej zinformatyzowanym i z największą ilością zasobu w postaci nośników cyfrowych archiwum w Polsce, ale jednocześnie musimy stale dokonywać tych przeszukiwań archiwum, które są niezwykle uciążliwe, w takim tradycyjnym pojmowaniu pracy archiwalnej. Jeżeli chodzi o naszych informatyków, to niestety borykamy się tutaj z wielką

fluktuacją kadr. Nasze uposażenia i nasz poziom płac nie pozwalają w tej chwili zatrudnić osób o wyższych kwalifikacjach. Zatrudniamy młodzież, która bardzo szybko po osiągnięciu jakiegoś poziomu wiedzy i przeszkoleniu się u nas, odchodzi do firm komercyjnych. To jest ogromny problem, związany także z tym, że musimy realizować rozporządzenie Rady Ministrów z kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, które nakłada na nas obowiązek realizowania szeregu zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa informacji.

Jeżeli chodzi o pozostałe piony, bo Instytut składa się z czterech pionów merytorycznych, to zwiększenie zatrudnienia w pionie edukacyjnym wynika między innymi z konieczności dosyć szerokiej współpracy zagranicznej, która wiąże się z koniecznością zapewnienia dodatkowej osoby, między innymi do prowadzenia projektów wystaw oraz osoby, która byłaby specjalistą w zakresie historii wojskowości, bo to jest ta dziedzina, w której rzeczywiście brakuje nam naukowców. Pozostałe etaty to jest 11 etatów dla oddziałów, w tym etaty dla archiwistów w Katowicach i Kielcach. Tam obsada archiwalna jest zdecydowanie poniżej norm. To znaczy, że normą jest wskaźnik jednego archiwisty na 100 metrów bieżących akt, a w tych dwóch naszych placówkach, w tych dwóch naszych oddziałach, jeden archiwista przypada na 213 metrów bieżących akt, więc to jest dwukrotnie więcej. Poza tym w tej chwili projektujemy, jesteśmy już po wstępnych rozmowach i trwają już prace przygotowawcze, do otwarcia dużego centrum edukacyjnego w Łodzi, co wiąże się z koniecznością wygenerowania osób, które by tam pracowały. To jest takie ogólnopolskie centrum przybliżające historię polski z lat 1944–1989.

Jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń osób niebędących prokuratorami zatrudnionych w Instytucie Pamięci Narodowej, to tak jak to było w założeniach, średnio przyjęliśmy 5%. Wzrost wysokości wynagrodzeń osób objętych systemem mnożnikowym, czyli prokuratorów, nastąpił zgodnie z założeniami i z przepisami, które nas obowiązują i co do których nie możemy w żaden sposób dyskutować.

Pozostałe wydatki. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące, to przeznaczamy dosyć duże sumy, oprócz naszej tradycyjnej działalności edukacyjnej na różnych polach, zarówno w Polsce jak i za granicą, między innymi na przejmowanie materiałów archiwalnych z archiwów podległych Ministerstwu Obrony Narodowej, Komendantowi Głównemu Policji oraz Służbie Więziennej i pozyskiwanie kopii materiałów archiwalnych z archiwów instytucji polskich, ale znajdujących się za granicą. My te dokumenty w tych archiwach digitalizujemy i one są udostępniane w Polsce, co niezwykle usprawnia pracę nie tylko nam, ale także innym naukowcom z innych instytucji czy dziennikarzom, a także trwale zabezpiecza ten zbiór, bo bardzo często są to archiwa, co do których można obawiać się o ich przyszłość i o ich dostępność.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to w tym roku założyliśmy znacznie niższe koszty niż w zeszłym roku. Kontynuujemy inwestycje rozpoczęte w latach poprzednich i w tym roku największe nakłady będą na siedzibę oddziału w Lublinie, która w zeszłym roku powstała, w tym roku jest na ukończeniu i będziemy ją jeszcze w tym roku zasiedlać oraz na konieczny remont jednej z siedzib w Szczecinie. To jest zabytkowy obiekt w centrum Szczecina, który wymaga kapitalnego remontu. Mamy także problem z siedzibą naszego archiwum w Krakowie, to jest w Pałacu Konopków w Wieliczce. To jest zabytkowy obiekt wymagający specjalnych zabezpieczeń i który absolutnie wymaga w tej chwili termoizolacji. Na to będzie przeznaczona część środków, o których mówię.

Jeżeli chodzi o nasze działania merytoryczne, co omówię już w wielkim skrócie, a więc takie działania, o których można słyszeć najwięcej, to jest to między innymi nasz udział oraz współorganizacja działań związanych z obchodami Europejskiej Stolicy Kultury we Wrocławiu oraz Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie. Chcemy, aby młodzież z całego świata, która na te spotkania przyjedzie, została wyposażona w taką podstawową wiedzę o historii Polski, z której będzie mogła korzystać. Poza tym finalizowane są w bieżącym roku najważniejsze projekty naukowe, a kontynuowane inne, między innymi ten, o którym mówiłam, a więc dotyczący poszukiwania nieznanych miejsc pochówku, który jest niezwykle pracochłonny i bardzo kosztowny, ale uważamy, że jest to obowiązek państwa polskiego. Staramy się na ten projekt przeznaczyć jak największe

środki oraz skierować prace zarówno naszych historyków, jak i prokuratorów w tym właśnie kierunku.

Znaczne nakłady przewidziane są także na nasze wydawnictwa. W tym roku planujemy między innymi wznowienie wydania „Atlasu polskiego podziemia niepodległościowego” w wersji uzupełnionej i poszerzonej. To było takie monumentalne wydanie ogromnego atlasu w roku 2007 i chcieliśmy to powtórzyć. Planujemy również ponowne wydać między innymi tom katyński, niezwykle istotny dla badaczy tej tematyki i myślę, że nie tylko dla nich. Mianowicie publikujemy po raz pierwszy po polsku przesłuchania przed Komisją Maddena, czyli materiały amerykańskie właśnie z Komisji Maddena. To będzie pierwsza tak szeroka publikacja, w języku polskim.

Poza tym dużą wagę przywiązujemy do działalności dokumentacyjnej, między innymi do zbierania relacji świadków i do wykorzystywania jej potem w ramach udostępnianych powszechnie czy to filmów dokumentalnych, czy jakichś spotów informacyjnych. W tym roku między innymi powstanie produkcja poświęcona majorowi Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze”.

Jeżeli chodzi o działania za granicą, to kontynuujemy projekt, który cieszy się wielkim powodzeniem i jesteśmy za ten projekt niezwykle chwaleni w naszych placówkach dyplomatycznych za granicą. To jest projekt, który dotyczy nauczycieli polskich pracujących za granicą, czyli Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą, w trakcie których szkolimy co roku czterdziestu nauczycieli z całego świata w nauczaniu najnowszej historii Polski. Planujemy także nowe wystawy, między innymi dużą wystawę międzynarodową poświęconą paktowi Ribbentrop-Mołotow. To może tyle z tych najważniejszych naszych działań edukacyjno-naukowych.

Jeżeli chodzi o działania archiwalne, to planujemy dalszą digitalizację, która, tak ja mówiłam, postępuje bardzo szybko, ale do tego też potrzebne są duże nakłady. W tym roku w dalszym ciągu, ale już raczej w większym stopniu, będziemy samodzielnie zajmować się nie tylko realizacją wniosków o nadanie odznaczenia Krzyża Wolności i Solidarności, ale także organizowaniem uroczystości wręczania tych odznaczeń, bo Kancelaria Prezydenta przeniosła to już na naszą stronę. Działa także powołane w 2014 r. Centrum Udzielania Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej. Z tym centrum związane jest między innymi to, że planujemy dotację w wysokości 450 tys. zł na ogłoszenie dwóch konkursów, tak jak to było w latach poprzednich, na zbieranie danych o Polakach represjonowanych czy Polakach, którzy zginęli w czasie II wojny światowej z rąk obu okupantów.

Jeżeli chodzi o pion śledczy, czyli Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i oddziałowe komisje, to będą one kontynuowały poprzednie śledztwa oraz w wyniku skontrum dokonanego na bazie śledztw, które były prowadzone jeszcze przed istnieniem Instytutu Pamięci Narodowej w latach 90., będą podejmowane nowe śledztwa. Podobnie pion lustracyjny będzie w dalszym ciągu zajmował się analizą oświadczeń lustracyjnych, przygotowaniem postępowań lustracyjnych i publikacją katalogów, co jest naszym ustawowym obowiązkiem. To chyba w wielkim skrócie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani prezes. O koreferat bardzo proszę pana posła Marka Asta.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, doniosłość działalności Instytutu Pamięci Narodowej nie budzi żadnych wątpliwości z punktu widzenia polityki historycznej państwa, jak również bezpieczeństwa obywateli i jest to po prostu rzecz nie do przecenienia. Ja myślę, że właściwie ostatni rok już pokazał, że działalność Instytutu jest doceniana i powinna być doceniana jeszcze bardziej, bo zakres jego działań jest bardzo szeroki, począwszy od tego, o czym mówiła pani minister na końcu, czyli pionu śledczego i pionu lustracyjnego, ale też poprzez działalność naukowo-badawczą, działalność edukacyjną, działalność wydawniczą, poszukiwawczą i tak dalej. To jest ogromny zakres zadań i te wydatki, które zaplanowano na bieżący rok w kwocie 269 185 tys. zł wzrosły zaledwie o 8,1% w stosunku do roku minionego. Wiążą się one oczywiście głównie z kosztami

osobowymi, ale to też było już w poprzednich latach sygnalizowane, a więc jest potrzeba doetatyzowania Instytutu Pamięci Narodowej.

Jeżeli chodzi o dochody, to tutaj w naturalny sposób są one zdecydowanie mniejsze i wynoszą 1862 tys. zł oraz są mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Jednym słowem nie ma żadnych wątpliwości, że tutaj powinna być pozytywna opinia dla tej propozycji budżetowej i wniosek o uchwalenie takiej opinii zgłaszam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosi pani poseł profesor Krystyna Pawłowicz. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja mam propozycję i prosiłabym o wpisanie, bo to na pewno będzie w tym protokole, żeby utrzymać budżet Rzecznika Praw Obywatelskich z roku ubiegłego, jeszcze się zastanowimy, bo może nawet zmniejszyć, natomiast całą tę 18%...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale moment…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale chwileczkę…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…jesteśmy teraz przy…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale ja nie skończyłam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…Instytucie Pamięci Narodowej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale ja nie skończyłam, panie przewodniczący. Pan kazał szukać źródeł, więc całą nadwyżkę, którą przewidział sobie Rzecznik Praw Obywatelskich, przeznaczyć na Instytut Pamięci Narodowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja chciałem powiedzieć, że nie mam wątpliwości co do potrzeby istnienia Instytutu Pamięci Narodowej i jego wagi, natomiast chciałem zapytać panią dyrektor, czy zbrodnie ukraińskich nacjonalistów również zostaną objęte kwerendą, badaniem oraz dokumentowaniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Myrcha zwraca się, jak sądzę, z pytaniem.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ja się zgłaszam z wnioskiem przeciwnym, żeby utrzymać projekty budżetów zgodnie z przedłożeniem wnioskodawców i nie wprowadzać zmian w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panią prezes o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

Zastępca prezesa IPN Agnieszka Rudzińska:

Panie pośle, jeżeli chodzi o zbrodnie ukraińskich nacjonalistów, to myślę, że Instytut Pamięci Narodowej jest jedną z instytucji, nie chcę powiedzieć, że jedyną, bo oczywiście są stowarzyszenia, ale jesteśmy jedną z instytucji państwowych, które rzeczywiście się tym problemem zajmują, bo są zarówno postępowania prokuratorskie – śledztwa w tej sprawie, jak również inne działania, które prowadzimy nie tylko w Polsce. To my organizowaliśmy większość obchodów rocznicy Zbrodni Wołyńskiej razem ze stowarzyszeniami i wspieraliśmy w zeszłym roku te działania, ale także prowadzimy działania za granicą, między innymi starając się wywrzeć jak największy nacisk na instytucje powołaną na Ukrainie, czyli ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, żeby tam odkłamać historię.

W tym roku wydaliśmy podręcznik, który spotkał się z bardzo dobrymi opiniami w Polsce. To jest historia Polski dla Ukraińców po ukraińsku, napisana przez naszych wybitnych specjalistów, którzy zajmują się tą tematyką nie tylko z Instytutu, a w zasadzie w większości spoza Instytutu. To jest podręcznik obejmujący w ogóle historię Polski, a nie tylko historię ostatniego czasu, ale w którym to podręczniku przedstawiliśmy polski punkt widzenia na sprawę Zbrodni Wołyńskiej, co na pewno nie spotka się z dobrą reakcją na Ukrainie, ale my staramy się nasz punkt widzenia przedstawić. Ten podręcznik został już rozesłany na wszystkie ukraińskie uczelnie i będzie tam szeroko propagowany, między innymi przy pomocy naszych konsulatów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu zaprezentowany przez Instytut Pamięci Narodowej. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam zapytać, czy przydzielenie nowych środków jest w ramach tej pozytywnej opinii?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie jest. Opiniujemy projekt zaprezentowany.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja nie jestem takim dobrym specjalistą od tej procedury, ale chciałam żeby zapisać, że taka jest propozycja i może ją przegłosujmy. Tę całą nadwyżkę, którą Rzecznika Praw Obywatelskich sobie zaplanował w budżecie w wysokości 18%, przeznaczamy dla Instytutu Pamięci Narodowej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jaką kwotę i skąd?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Te 18% ze zwiększenia przychodu, które zaprojektował sobie Rzecznik Praw Obywatelskich.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, potraktuję to jako propozycję poprawki. Kto z państwa jest za tym, żeby 18% nadwyżkę z budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Przepraszam…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, głosowanie jest.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale ja chciałem zadać pytanie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jest głosowanie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale przepraszam, ja się chciałem tylko zapytać, jakie jest stanowisko Instytutu…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze, to do Komisji Finansów Publicznych, bo to jest tylko opinia, proszę pana.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ja się chciałem zapytać jakie jest…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez jego udzielenia. Kto z państwa jest za tym, ażeby 18% nadwyżkę proponowaną przez Rzecznika Praw Obywatelskich przeznaczyć na zwiększenie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej? (9) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (3) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (2) To jest propozycja poprawki, sugerująca potrzebę

zwiększenia budżetu IPN, która otrzymała pozytywną opinię. Natomiast rzeczywiste poprawki, jeżeli będą składane, to będzie to miało miejsce podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego. Poproszono o pewne przesunięcie, więc mam nadzieję, że państwo wybaczycie. Przechodzimy do Krajowej Rady Sądownictwa…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ale dlaczego wcześniej o tym nie powiedziano?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O czym?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Że jest przesunięcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, wobec tego będziemy procedować po kolei. Nie ma żadnego przesunięcia.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Na samym początku przedstawił pan porządek obrad. Zostało to przyjęte przez Komisję, a w związku z tym zmiana musiałaby być przegłosowana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Jeżeli pani marszałek chce skomplikować, to będziemy procedować po kolei, tak jak to było przewidziane w porządku obrad. Chciałem uwzględnić prośbę uczestników tego posiedzenia, ale skoro tak, to przystępujemy do części budżetowej 15 – Sądy powszechne. Proszę wybaczyć, gdyż członkom Krajowej Rady Sądownictwa obiecałem, że uwzględnię ich prośbę, ale skoro jest sprzeciw, to kontynuujemy obrady zgodnie z porządkiem obrad, który mamy na piśmie. Proszę bardzo, część budżetowa 15 – Sądy powszechne, bardzo proszę pana ministra sprawiedliwości o zreferowanie projektu budżetu łącznie z częścią budżetową 37 – Sprawiedliwość.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się jak najszybciej zreferować tę część budżetową, ale proszę pana przewodniczącego o zgodę, żeby zbiorczo zreferować wszystkie te części, za które odpowiada minister sprawiedliwości. W zawiadomieniu o posiedzeniu Komisji to jest punkt 7, 8, 10, 13 i 14.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Łącznie z funduszami.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Chciałbym omówić łącznie wszystko to, za co odpowiada minister sprawiedliwości, a czego koreferentem jest pani poseł Zofia Czernow.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Skoro pan przewodniczący się zgadza, to postaram się omówić to krótko. Budżet sądownictwa to jest oczywiście dużo więcej niż wszystkie pozostałe budżety, o których tutaj dziś rozmawiamy i będziemy rozmawiać, ale postaram się nie zajmować państwu tyle czasu. Szczegółowe dokumenty wszyscy państwo otrzymali. Ja skupię się na najważniejszych aspektach. Pragnę przypomnieć, iż budżet sądów powszechnych jest budżetem autonomicznym i w dużej części ukształtowanym przez same sądy, a ostateczne przedłożenie z wykorzystaniem opinii Krajowej Rady Sądownictwa należy do ministra sprawiedliwości. Sądy oraz minister sprawiedliwości kierują się założeniami do budżetu państwa,

przyjętymi przez Radę Ministrów, uwzględniając przy tym sytuację gospodarczą kraju. Dokonując oceny ogólnej, należy stwierdzić, iż projektowany poziom wydatków zarówno w części 15, jak również w części 37, zapewnia realizację statutowych zadań jednostek organizacyjnych resortu sprawiedliwości.

Zacznę od części budżetowej 15 – Sądy powszechne. Wydatki zaplanowane zostały w łącznej wysokości 7 075 766 tys. zł, co stanowi 105,72% wielkości wydatków ujętych w ustawie budżetowej na rok 2015 i 106,66% wielkości wydatków ujętych w znowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2015. W ujęciu wartościowym projekt budżetu sądownictwa na rok 2016 jest wyższy od wielkości wydatków określonych w ustawie budżetowej na 2015 r. o 382 024 tys. zł przed nowelizacją i 442 064 tys. zł po nowelizacji, czyli widać, że nowelizacja dokonana już przez aktualną ekipę rządzącą, uwzględnia wzrost nakładów na sądownictwo. Planowany wzrost wydatków obejmuje następujące zadania. 144 884 tys. zł na zwiększenie poziomu wynagrodzeń asystentów, urzędników i pozostałych pracowników sądów powszechnych, co oznacza dość wysoki wzrost, który jest bardzo w tej grupie oczekiwany, bo o 10%, czyli 345 zł na etat. Podkreślam, że w pierwotnym przedłożeniu rządowym było to troszkę ponad 81 000 tys. zł, czyli 190 zł na etat. Udało się zaprojektować podwyżki średnio w wysokości 345 zł na etat, czyli około 10% podwyżki dla tych pracowników sądownictwa, którzy przez lata byli dotknięci zamrożeniem płac, o czym zresztą już dziś podczas posiedzenia słyszeliśmy. Dalej, 44 060 tys. zł na podwyższenie wynagrodzeń sędziów w wyniku wzrostu o 3,07% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w drugim kwartale 2015 r. w stosunku do drugiego kwartału 2014 r., bo tutaj działa mechanizm ustawowy. 19 679 tys. zł na podwyższenie wynagrodzeń zawodowych kuratorów sądowych i to są podwyżki o 5,5%. 10 066 tys. zł na uzyskanie kolejnych stawek awansowych sędziów i referendarzy sądowych. 8 638 tys. zł na podwyższenie uposażeń sędziów w stanie spoczynku oraz uposażeń rodzinnych. 6 500 tys. zł w budżecie apelacji warszawskiej dla utworzonych w 2012 r. etatów sędziowskich, ale utworzono je wtedy bez jednoczesnego zapewnienia dla nich środków na wynagrodzenia w roku 2012 i w latach kolejnych. Miało to na celu przyspieszenie ogłoszeń o wolnych stanowiskach sędziowskich i wzmocnienie sądów warszawskich, wobec zapaści sądownictwa w Warszawie. Sam jestem sędzią warszawskim, pełniącym teraz funkcję w Ministerstwie Sprawiedliwości, więc tę sytuację osobiście znam i znałem w 2012 r. 6 238 tys. zł na wynagrodzenia jako skutki przechodzące dla utworzonych w roku 2015 etatów referendarzy, na potrzeby stażu referendarskiego dla aplikantów aplikacji sędziowskiej, którzy ukończyli aplikację sądową w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w roku 2015. 5 653 tys. zł na podwyższenie wynagrodzeń referendarzy, które są relacjonowane do wynagrodzeń sędziego, tutaj też działa sztywna reguła ustawowa. 3 024 tys. zł na utworzenie 70 etatów sekretarskich do obsługi biurowej zespołów kuratorskich. 2 449 tys. zł na utworzenie od 1 października 2016 r. dodatkowych 94 etatów referendarzy sądowych. Znowu jest to uruchomienie stażu referendarskiego dla aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Wreszcie ostatnia pozycja z tych szczegółowych, 200 000 tys. zł na sfinansowanie wejścia w życie od 1 lipca 2015 r. ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, w zakresie bezpłatnej pomocy prawnej udzielanej z urzędu.

Dodatkowo pragnę zwrócić uwagę, iż utworzonych zostanie 523 dodatkowych etatów w grupie urzędniczej oraz 252 dodatkowe etaty w grupie asystentów sędziów. Wydatki na ten cel zostały przeniesione z zakupu pozostałych usług w łącznej wysokości 37 566 tys. zł, co odpowiada wydatkom ponoszonym na zatrudnienie pracowników za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej. Ta forma zatrudnienia od 1 stycznia 2016 r. w sądach zostanie zakończona, bo to była dość głośna sprawa zatrudniania de facto pracowników sądów poprzez agencje pracy tymczasowej, co wywoływało różne problemy, łącznie z dostępem osób niesprawdzonych do akt sądowych. To się skończyło, ale to powoduje konieczność tych przesunięć budżetowych. Zaznaczę, że ten budżet jest wysoki, ale on też wynika z wpływu spraw. W 2014 r. to było ponad 14,5 mln spraw, w 2015 r. spraw było jeszcze więcej, ale tutaj mamy dopiero wstępne dane, bo rok 2015 dopiero się zakończył. 80 185 tys. zł to jest globalna kwota wydatków związanych z dalszym rozwojem,

modyfikacją i utrzymywaniem systemów informatycznych: e-płatności, zintegrowany system informatyczny rachunkowości i zarządzania kadrami, elektroniczne postępowanie upominawcze, czyli e-sąd w Lublinie, elektroniczne potwierdzenie odbioru, portal orzeczeń, portal informacyjny i e-protokół.

Jeżeli chodzi o część inwestycyjną, to mamy 22 duże zadania na kwotę 295 906 tys. zł, w tym zakończonych zostanie 10 zadań, co pozwoli uzyskać 23 556 m^2 dodatkowej powierzchni nowoczesnej infrastruktury sądowej. Najważniejsze zadania inwestycyjne to przebudowa budynku dla Sądu Okręgowego Warszawa-Praga, budowa budynku dla Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Zamościu, budowa budynku dla Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Radomiu i tak samo budowa budynku dla Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego w Elblągu. Mamy w ramach budżetu w części 15 – Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucję Gospodarki Budżetowej, która realizuje zadania związane z prowadzeniem centralnych zamówień publicznych. Konsolidacja zakupów w sądownictwie przynosi efekty i pozwala na uzyskanie oszczędności związanych z doręczaniem przesyłek pocztowych, zakupem energii, ubezpieczeń majątkowych, telefonii komórkowej i tym podobnych.

Działalność sądów, co pragnę zaznaczyć, nie generuje tylko wydatków, ale także planowane są dochody budżetowe na poziomie 2 149 588 tys. zł, czyli prawie 101% dochodów zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2015.

W części budżetowej 37 – Sprawiedliwość projekt budżetu obejmuje wydatki na realizację zadań więziennictwa, Ministerstwa Sprawiedliwości jako urzędu, zakładów dla nieletnich, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz instytutów naukowych resortu sprawiedliwości. Projektowane dochody budżetowe w części 37 wynoszą 49 540 tys. zł i stanowią 100,31% planu określonego ustawą budżetową na rok 2015 przed nowelizacją i 87,96% planu określonego po nowelizacji. W części 37 limit wydatków został określony na poziomie 4 628 672 tys. zł, co oznacza wzrost w stosunku do ustawy budżetowej przed nowelizacją o 100 350 tys. zł, to jest o 2,22%, a po nowelizacji 125 412 tys. zł, to jest o 2,78%. Planowany wzrost wydatków wynika przede wszystkim ze wzrostu wydatków na zwiększenie poziomu wynagrodzeń funkcjonariuszy i pracowników jednostek organizacyjnych więziennictwa, pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości, instytutów resortu sprawiedliwości, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz pracowników niepedagogicznych zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w łącznej wysokości 73 449 tys. zł. W ramach wyżej wskazanej kwoty na wzrost wynagrodzeń funkcjonariuszy Służby Więziennej zostały zaplanowane wydatki w wysokości 63 587 tys. zł, co daje miesięczny wzrost wynagrodzeń na poziomie około 192 zł. Dla pozostałych pracowników jednostek organizacyjnych resortu wzrost wynagrodzeń został zaplanowany na poziomie około 5,5%. Dalej w projekcie budżetu w części 37 dokonane zostały zmiany w planie zatrudnienia związane z racjonalizacją, polegającą na likwidacji etatów w jednych jednostkach i utworzeniem etatów w innych jednostkach. Może tutaj pominę te części bardzo szczegółowe, żeby oszczędzić państwu tych szczegółów, ale oczywiście możemy do tego wrócić, jeżeli będzie takie żądanie. Wspomnę o dość dużym koszcie w kwocie 48 843 tys. zł związanym z systemem dozoru elektronicznego, który wynika z umowy. Maksymalna pojemność dobowa systemu dozoru elektronicznego, czyli te popularnie mówiąc obrączki dla skazanych, ten alternatywny sposób wykonywania kary orzeczonej przez sąd, planowana jest na poziomie 12 500 skazanych.

Wydatki majątkowe zaplanowane są na poziomie 118 805 tys. zł i dotyczą więziennictwa. Dzięki tym wydatkom uzyskamy 1010 nowych miejsc w zakładach karnych i aresztach śledczych. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury otrzyma 46 576 tys. zł, co stanowi 101,7% wielkości określonej w ustawie budżetowej z 2015 r., a więc poniżej progu inflacyjnego, z przeznaczeniem na zadania związane z kształceniem aplikantów aplikacji ogólnej sędziowskiej i prokuratorskiej, doskonalenie zawodowe sędziów, prokuratorów, referendarzy, asystentów, asesorów itd.

Dalej mamy programy operacyjne, Fundusz Norweski i współfinansowanie, ale nie będę już tego szczegółowo omawiał.

Dalej jeszcze są fundusze celowe. Fundusze w ramach części 37 to jest Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także Fundusz Aktywi-

zacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy, plus pięć instytucji gospodarki budżetowej. W ramach Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej realizowane są zadania związane z udzielaniem pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin. W ramach Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy realizowane są zadania dotyczące resocjalizacji osób pozbawionych wolności, a głównym celem działalności instytucji gospodarki budżetowej, funkcjonujących w części 37, jest realizacja zadań publicznych, polegających na prowadzeniu oddziaływań penitencjarnych oraz resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, członkowie Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu ministrowi Łukaszowi Piebiakowi i bardzo proszę panią poseł Zofię Czernow o koreferat.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie prokuratorze, tak syntetycznie…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

To jest sędzia.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Przepraszam bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To jest pan minister.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Chciałam powiedzieć: panie ministrze, tak że przepraszam. Chciałam, po pierwsze, powiedzieć, że te dwa działy łącznie zawierają wydatki powyżej 12 mld zł. Pan minister bardzo kompetentnie, bardzo merytorycznie i szczegółowo, mimo że wystąpienie było stosunkowo krótkie, przedstawił projekty budżetów tych części. Jeżeli chodzi o część budżetową 15 – Sądy powszechne, to również przeanalizowałam projekt budżetu i w mojej ocenie zasługuje on na pozytywną opinię. Dodam do tego, że rok 2015 w porównaniu z rokiem 2007 oznacza, że wpływ spraw do sądów powszechnych wynosi powyżej 50%. To jest bardzo ważny wskaźnik, bowiem chcę powiedzieć, że miernik przyjęty w budżecie zadaniowym w części dotyczącej sądów powszechnych, wynoszący 100,1%, jest wskaźnikiem opanowania wpływu spraw i jest pozytywny. Wprawdzie ten wzrost jest jedynie o 0,1%, ale jednak oznacza więcej spraw rozpatrzonych, aniżeli tych spraw wpłynie w roku 2016. W związku z tym ja nie będę tego omawiać ponownie. Myślę, że warto jeszcze podkreślić, że z częścią – Sądy powszechne łączy się Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucja Gospodarki Budżetowej, która w naszym programie jest niżej, ale pan minister ją omawiał, więc ja również ją ocenię. Działalność tego Centrum Zakupów dla Sądownictwa nie budzi wątpliwości, jest dochodowa i realizuje wszystkie zadania, które zostały przed nią postawione.

Przechodząc do kolejnej części budżetowej – Sprawiedliwość, to również nie będę mówić szczegółowo o tych sprawach i o liczbach, bo moglibyśmy nad tym siedzieć bardzo długo, ale analiza przedstawiona przez pana ministra, jak również część opisowa, nie budzi wątpliwości. Uważam, że projekt budżetu zasługuje na pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jeżeli chodzi o dochody, ale przede wszystkim wydatki, bo tutaj największa kwota to są wydatki.

Zwrócę uwagę na dwa fundusze, które funkcjonują przy Ministrze Sprawiedliwości, a mianowicie Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy i ten fundusz nie budzi wątpliwości. Natomiast chcę podkreślić pozytywne zmiany w Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Fundusz ten przez kilka lat wykazywał skumulowane środki, które pozostawały na tym funduszu, a potrzeby istnieją. Dlatego pozytywnie należy ocenić to, że wydatki

są wyższe, bowiem nie ma sensu kumulować pieniędzy, kiedy są osoby potrzebujące. To są te dwa fundusze.

Jeżeli chodzi o pozostałą część gospodarki budżetowej, to jest to te pięć zakładów związanych z więziennictwem, a więc między innymi „Baltica", „Pomerania" i inne. One mają taki charakter, że organizują pracę dla skazanych i przez to jest to działalność, która pozytywnie wpływa na ich resocjalizację. Te fundusze wykazują niskie stany środków, ale stany te są prawidłowe. W mojej ocenie opinia jest również pozytywna i taką opinię rekomenduję Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł Zofii Czernow. Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Pani poseł, najpierw chciałabym przeprosić przedstawicieli Krajowej Rady Sądownictwa, bo ja po prostu nie wiedziałam, że wszystko zostanie skomasowane. Przegłosowaliśmy na początku przebieg posiedzenia Komisji, w związku z tym zakładałam, że najpierw będzie część budżetowa dotycząca sądownictwa, potem Krajowa Rada Sądownictwa, a potem będzie reszta tematów. Gdybym wiedziała, że to będzie skomasowane, to pewnie nie oponowałabym. Ale to tak gwoli wyjaśnienia i przeproszenia za zaistniałą sytuację, trochę nie ode mnie zależną.

Teraz już przechodzę do pytań. Z projektu ustawy budżetowej ewidentnie i w sposób niebudzący wątpliwości, a także z omawianych kwestii, zresztą przytoczonych przez przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że sądy nie tylko opanowują wpływ spraw w danym roku, ale na dokładkę zmniejszają obciążenie i dzieje się tak rok po roku. Wnioskuję to z pana wypowiedzi, ponieważ nie może być jeszcze danych statystycznych, gdyż dziś jest 5 stycznia, a przy nowych formularzach do wypełnienia, w których jest mnóstwo rubryczek, jest ich dziesiątki, żeby nie powiedzieć więcej, potrzeba na to przynajmniej tygodnia jak nie dwóch. Widzę, że przedstawiciel ministerstwa się ze mną zgadza, ale jestem przekonana, że również w 2015 r. nastąpiło nie tylko opanowanie wpływu za rok 2015, ale również zmniejszenie zaległości i to zaległości nie tylko w bilansie ogólnym spraw, ale także z tak zwanych spraw starych i to w progach 3-miesięcznych, 6-miesięcznych, 12-miesięcznych, 3-letnich i 5-letnich. Napisane jest też tutaj, że efekt obniżania zaległości dało wprowadzenie e-sądów czy też nagrywania przebiegu rozpraw. Proszę mi wybaczyć, ale jeżeli chodzi o e-sądy, to one są z tego wcześniejszego okresu, ale nagrywanie rozpraw w niczym nie przyspiesza procedowania czy orzekania. To jest po prostu tylko zapisywanie na taśmie przebiegu rozprawy, by odzwierciedlać dokładne stanowiska stron, ich oświadczenia, zeznania i temu przede wszystkim służy ta część procedowania. To tak naprawdę jest efekt pracy sędziów. Sama wiem z doświadczenia, że sędziowie nie orzekają raz czy dwa razy w tygodniu, ale po trzy, cztery razy. Orzekanie na rozprawach to jest tylko część pracy sędziów, ponieważ ogromną część poświęcają na tak zwane czynności, które mają doprowadzić do wydania wyroków, a więc wydawanie mnóstwa decyzji, które w konsekwencji prowadzą do wydania ostatecznego orzeczenia, czyli wyroku.

Mam teraz tylko jedno pytanie celem wyjaśnienia. Etaty orzecznicze to, jak rozumiem, etaty sędziowskie czy w całości?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Również etaty referendarskie.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Czyli również referendarskie, bo one później są wydzielone do oddzielnej liczby.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Jeżeli używamy pojęcia – etaty orzecznicze, to są to dane zbiorcze.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zbiorczo. W związku z tym, proszę państwa, proszę zobaczyć…

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Pani marszałek, pani poseł, przepraszam, ale jeżeli mogę dokończyć, to proszę pamiętać, że od 1 stycznia startuje asesor, więc mamy kolejną grupę orzeczników.

Poseł Barbara Dolniak (N):

No więc poruszam tę kwestię, ale tu jest ujęta liczba, która mówi o stanie dotychczasowym. Proszę zobaczyć, w zatrudnieniach i wynagrodzeniach na stronie 12 jest 10 448 etatów orzeczniczych, w tym referendarzy jest 2067. Proszę więc zobaczyć, jaka to jest proporcja. Referendarze mogą wydawać szereg decyzji zarówno w postępowaniu egzekucyjnym, które jest bardzo ważne, jeżeli chodzi o egzekucję należności różnego rodzaju. To po pierwsze. Po drugie, referendarze mogą podejmować szereg czynności dotyczących tak zwanych wpadkowych decyzji, dotyczących zwolnienia od kosztów, postępowania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, wreszcie rozpoznawać mogą wnioski o stwierdzenie prawomocności wyroku. Proszę pamiętać, że mamy jeszcze księgi wieczyste, mamy jeszcze zastawy, a w związku z tym ta ilość etatów referendarskich jest po prostu bardzo mała.

Piszecie państwo… Panie ministrze, ja mam pytania, a w związku z tym jak pan mnie nie słucha, to później się nie da na nie odpowiedzieć. Piszecie państwo o dodatkowych 94 etatach referendarzy sądowych. Mam w takim razie pytanie dotyczące zabezpieczenia stażu referendarskiego. Dlatego pytam, czy chodzi o referendarzy, którzy zdali w tym roku egzaminy sędziowskie i trzeba ich zatrudnić w przyszłym roku, chociaż wiadomo mi jest, że ci referendarze zostali już zatrudnieni. Czy to dotyczy przyszłego roku? Czy wszyscy referendarze, ponieważ szkoła sądownictwa funkcjonuje już od jakiegoś czasu, zostali do tej pory zatrudnieni? Czy mamy pełną obsadę referendarską? Czy istniej możliwość, czy też nie istnieje i w związku z tym dlaczego się tych etatów nie zwiększa? Przecież właśnie referendarze w ogromnym stopniu przyczyniliby się do szybszej pracy wymiaru sprawiedliwości. Pani premier w czasie swojego exposé mówiła, że w okresie kampanii słyszała bardzo często, że niestety sądy pracują zbyt wolno. Proszę zobaczyć, że sądy nie tylko opanowują wpływ, ale systematycznie zmniejszają, co oznacza, że nie pracują wolno. Możemy wymyślać poprawki ustaw dotyczące procedur, ale jeżeli nie będzie osób, które będą orzekać, to na niewiele się te poprawki zdadzą, nawet gdyby były bardzo dobre.

Jeszcze wchodząc w liczby dotyczące asystentów sędziego. Panie ministrze, mówi się o asystencie sędziego, a nie o asystencie sędziów. Proszę zobaczyć, jest ich 3762. To jak to wygląda? To nie jest wcale asystent sędziego, tylko asystent sędziów. W związku z tym jestem przekonana, że sędzia, mając asystenta, z którego pracy może korzystać, znacznie i efektywnie zwiększy wydajność pracy. W związku z tym mam pytanie i będę również zgłaszać na końcu propozycję poprawki, jak tylko pan minister odpowie, co anonsuję już teraz. Czym spowodowany jest wzrost wydatków? Czy zwiększeniem etatów, a jeżeli tak, to jakich i z jakiego powodu? Czy to zwiększenie w przypadku sędziów jest spowodowane głównie wzrostem waloryzacyjnym przewidzianym ustawą, czy też przewiduje również zwiększenie liczby etatów sędziowskich? Jeżeli tak, to o ile i na jakiej podstawie? Jeżeli jest zwiększenie etatów sędziowskich, to jak to jest oceniane, biorąc pod uwagę liczbę spraw i tempo ich rozpoznawania? Jak to jest w przypadku referendarzy i jak to jest w przypadku asystentów?

Jeszcze mi się przypomniała jedna kwestia. Jest projekt ustawy o Policji, który przewiduje, że do sądów okręgowych wpłyną sprawy dotyczące badania prawidłowości prowadzonych działań przewidzianych w tejże ustawie. To spowoduje, że wpłynie bardzo dużo spraw, w których skontrolować będzie trzeba ogromną ilość informacji i mają to wykonywać sędziowie sądu okręgowego. W związku z tym mam pytanie, czy sędziowie mają to wykonywać w ramach dotychczasowego obciążenia, czy też przewidziane są dodatkowe etaty? To nie będzie niewielka ilość, to będą bardzo duże sprawy i żeby sędzia miał możliwość rozstrzygnąć tę kwestię, będzie musiał odłożyć sprawy, które prowadzi w danym momencie.

Następne pytanie dotyczy wynagrodzeń. Państwo przewidujecie kwotę podwyżek dla asystentów. W związku z tym mam pytanie, bo tam jest podana kwota ogólna, jaka

to będzie kwota na asystenta? To są, proszę państwa, bardzo niskie wynagrodzenia i taka jest prawda, że jak asystent nabędzie trochę doświadczenia, to mówi w sądzie: do widzenia i idzie do lepiej płatnej pracy. W związku z tym pojawia się nowa osoba, która z powrotem wymaga kształcenia. Mija czas, asystent nabiera doświadczenia i mówi: do widzenia, bo znajdzie lepiej płatną pracę. Wiele czasu trzeba poświęcić, ponieważ sądownictwo jest trudną instytucją, zanim wyszkoli się młodego człowieka w pracach dotyczących bycia asystentem. W związku z tym pytam: Jakie przyjęliście państwo podstawy, żeby zwiększać te wynagrodzenia?

Ponadto ogromnym problemem, to już było podnoszone podczas tego posiedzenia przy innych okazjach, jest kwestia wynagrodzenia pracowników sądów powszechnych. Te wynagrodzenia są od wielu lat niewaloryzowane, a propozycje, które państwo tutaj przytaczacie, są po prostu tak niskie, że jak odejmiemy od tego podatek, to praktycznie to są śmieszne kwoty. Taka jest prawda. Przez pięć albo sześć lat te kwoty nie były waloryzowane, a więc strasznie długo, a to są bardzo niskie kwoty. Wszystkie te osoby mają wyższe wykształcenie lub muszą je uzupełnić, ale chyba proces uzupełniania się już zakończył. W związku z tym te osoby albo jeszcze kończą studia, albo osoby nowo przyjmowane muszą mieć wyższe wykształcenie. Tak że jak popracują, to znowu mówią: dziękuję, bo znajdują lepszą pracę. Już nawet nie mówię, że musimy podejmować działania, żeby ich zatrzymać przed rezygnacją z pracy, bo bardzo często jest to efekt wielkich poświęceń tych osób, ale trzeba wynagradzać ich w sposób rzetelny, odpowiedni do pracy. W związku z tym mam pytanie, o ile wzrośnie średnia płaca w sądownictwie powszechnym, jeżeli chodzi o pracowników administracyjnych? Tylko proszę nam powiedzieć, jaka to będzie średnia kwota w sądach rejonowych, okręgowych i w sądach apelacyjnych. Wreszcie…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie może pani skierować tych pytań na piśmie?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie. Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące remontów, bo ta kwota jest praktycznie taka sama jak w poprzednim projekcie budżetu. W związku z tym ja mam pytanie, czy ta kwota obejmuje nowe obiekty, czy też dokończenie remontów obiektów już budowanych? Czy kwota ta obejmuje przewidziane remonty bieżące i jaki jest w tym zakresie podział? Może ja na ten moment zakończę, bo tych pytań jest dużo i jeżeli jeszcze coś sobie przypomnę, to pozwolę sobie poprosić pana przewodniczącego o głos.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tylko raz się głos zabiera.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, pani poseł prowadzi posiedzenie tej Komisji czy pan przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt pani nie odbiera głosu. Proszę kontynuować.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ale tych pytań jest po prostu dużo, więc może pan minister nam odpowie, a jeżeli się pojawią pytania, to ja pozwolę sobie je jeszcze zadać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Dziękuję bardzo…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam bardzo, czy można złożyć wniosek formalny, panie przewodniczący, bo to są takie kwestie, które moim zdaniem nie mają wpływu na…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister teraz odpowiada. Proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja składam taki wniosek, żeby pan minister odpowiedział na piśmie na to, czego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze, proszę udzielić odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście poziom szczegółowości jest dość znaczny, ale jak rozumiem, wynika on z pani wiedzy jako sędziego, którym pani była jeszcze dwa miesiące temu, tak jak to było również moim udziałem. Postaram się w miarę szybko odpowiedzieć. Prostuję informację, bo rzeczywiście ta liczba 10 tys. orzeczników, to akurat dotyczy sędziów i to powinno być tam w ten sposób zapisane. Więc mamy 10 tys. sędziów, a do tego ponad 2 tys. referendarzy. Pierwsze pytanie, które sobie wynotowałem, dotyczyło nowych etatów referendarskich. To są etaty referendarskie, które my musimy zapewnić, bo to nie są de facto etaty referendarskie, to są etaty stażystów wykonujących czynności referendarza. Każdy aplikant w toku kształcenia w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury musi wykonywać przez określony czas czynności referendarza sądowego. Oczywiście wykonuje je w sądzie x, z reguły tam gdzie zamieszkuje, bo o to aplikanci zabiegają i to jest określony koszt. Ponieważ w związku ze zmianą ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury zmienił się model kształcenia i aplikanci Krajowej Szkoły stają się pracownikami sądów, w których wykonują na przykład czynności referendarza, to nie jest to ujmowane w budżecie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, tylko jest to specjalna pula w ramach budżetu sądownictwa, która służy temu, żeby wypłacać wynagrodzenia podczas odbywania stażu referendarskiego.

Oczywiście nie da się zakwestionować tego, że pewnie są wieloletnie zaniedbania w wymiarze, ale także w zakresie osobowym, które są być może zawinione, a być może nie. Mogę powiedzieć, że liczba sędziów jest wystarczająca, ale pewnie referendarzy przydałoby się więcej, a co do asystentów sędziów, to jak najbardziej optimum byłoby, gdyby każdy sędzia miał asystenta. To co proponowane jest w budżecie, to jest wypadkowa tego, czego chciałby minister sprawiedliwości i tego, na co może sobie pozwolić w ramach napiętego budżetu i takich realiów, jakie są.

Ja nie powiedziałem, że nagrywanie rozpraw przyspiesza postępowanie. Przede wszystkim podstawową wartością tego narzędzia, to jest kwestia transparentności i przyspieszanie postępowań raczej tutaj nie działa. Może w niektórych postępowaniach przyspiesza, a w innych nie, ale jest to wydatek, który w mojej ocenie służy przede wszystkim transparentności, a nie przekłada się bezpośrednio na przyspieszanie postępowań.

Jeżeli chodzi o ustawę o Policji i dodatkowe obowiązki związane z badaniem prawidłowości działań Policji, to na poziomie sędziów sądów okręgowych oczywistym jest, że każde dodatkowe zadanie nakładane ustawą na sędziów, powoduje dodatkowe obciążenie. Przy czym to nie jest tak, że to jest tylko nowe zadanie, a niczego się nie zdejmuje. Zawsze w sądach okręgowych byli tak zwani sędziowie podsłuchowi, którzy zajmowali się podsłuchami i w każdym okręgu jest taki sędzia czy sędziowie i tutaj pewnie też wykształci się jakaś wyspecjalizowana kadra, a Ministerstwo Sprawiedliwości jest od tego, żeby monitorować rzeczywistość. Jeżeli wchodzą nowe przepisy i jeżeli będą takie potrzeby, że trzeba będzie wzmacniać sądy kadrowo, to mamy normalną fluktuację etatów i mamy badanie potrzeb, bo ta analityka jest przywracana w Ministerstwie Sprawiedliwości na takim poziomie, żeby przy każdym stanowisku sędziowskim badać, czy je wygasić, czy może przydzielić, a jeżeli przydzielić, to gdzie. Być może w związku z obowiązkami wynikającymi z ustawy o Policji będzie potrzeba wzmocnienia kadrowego sądów okręgowych w wydziałach karnych tam, gdzie będą te sprawy rozpoznawane, ale na chwilę obecną za wcześnie przewidywać, jak to w rzeczywistości się przełoży na obciążenie. W jakiś sposób musi, ale to jest kwestia monitorowania sytuacji i to z pewnością będziemy robić.

Jeżeli chodzi o kwestie wynagrodzeń, to oczywiście, że sześcioletnie zaniedbania powodują, że te wynagrodzenia niekiedy określa się jako haniebne czy innymi podobnymi

epitetami. Tylko że to znowu jest wypadkowa tego, co byśmy chcieli, a co można zrobić. Wzrost wynagrodzeń o 10% nie jest najgorszym wzrostem, chociaż ta podstawa jest niska. Ministerstwo Sprawiedliwości z całą pewnością będzie robić wszystko, co możliwe i będziemy wznawiać prace, bo w tej kwestii była interpelacji poselska pani poseł Chrobak, a także pismo związków zawodowych, żeby wznowić prace nad nową albo głęboko znowelizowaną ustawą o pracownikach sądów i prokuratur. To pewnie będzie też dobra okazja do tego, żeby troszeczkę zlikwidować te kominy płacowe i wielką rozbieżność między wynagrodzeniami pracowników sądów, bo to nie jest tak, że wszyscy pracownicy sądów zarabiają tak samo źle. Często jest tak, że mało pracujący w sądach apelacyjnych zarabiają dużo lepiej niż ci, którzy ciężko pracują w sądach rejonowych. Naszym zadaniem będzie, żeby w ramach tej globalnej puli doprowadzić do bardziej sprawiedliwego rozdziału tych środków, które mamy. Jeżeli pani poseł pyta o liczby, to tutaj wspominałem, że jest to 345 zł, czyli to jest około 10%. Przeznaczana jest pewna pula i o ile w ramach tej puli zostanie podwyższona pensja pracowników najmniej zarabiających, o ile lepiej zarabiającym, a o ile asystentom, to jest już decyzja prezesa i dyrektora danego sądu. Oczywiście kontroli Ministerstwa Sprawiedliwości podlega kwestia tego, jak te środki są wydatkowane, ale też sztywnej reguły nie stosujemy, bo w rozporządzeniu regulującym wysokość wynagrodzeń pracowników sądów i podobnie w przypadku prokuratury też nie jest tak, że one są sztywno określone. Tam są widełki, ale myślę, że doskonale to państwo wiedzą. Określana jest stawka od do i my dajemy pewną swobodę, a to podniesienie pensji o 10% stanowi wartość globalną. Chcielibyśmy więcej, ale nas na to nie stać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panu ministrowi. Czy pani poseł ma jeszcze pytania?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Tak. Ja chciałabym zgłosić propozycję poprawki i jednocześnie zaapelować, by w tej części Komisja negatywnie zaopiniowała projekt budżetu, jeżeli chodzi o sądownictwo powszechne. Jeżeli chodzi o propozycję poprawki, to chciałabym, żeby ustawa budżetowa przewidywała zwiększenie wydatków dotyczących wynagrodzeń sędziów, referendarzy i asystentów, ale w następstwie zwiększenia liczby etatów. Czyli chodzi o zwiększenie kwoty przeznaczonej na wynagrodzenia tej grupy zawodowej, czyli sędziów, referendarzy i asystentów, będącej następstwem zwiększenia liczby etatów sędziowskich, referendarskich i asystenckich. Wnoszę również o zwiększenie kwoty przeznaczonej na wzrost wynagrodzeń pracowników administracyjnych oraz asystentów. Proszę o przegłosowanie tej poprawki, natomiast jeżeli ona nie zostanie…

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Jaka to kwota?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja nie jestem w stanie obliczyć tej kwoty, to jest propozycja poprawki i jej wyliczenie musi być zrealizowane w komisji Finansów Publicznych. To po pierwsze. Po drugie, to wymaga wyliczenia, ponieważ liczba zwiększenia liczby asystentów powinna odpowiadać liczbie sędziów. Liczba referendarzy powinna być zwiększona w ten sposób, żeby można było zatrudnić wszystkie osoby, a przynajmniej większą ich część, która zwiększy obsługę stron, jeżeli chodzi o pracę referendarza. Jak mówię, zwiększenie puli pieniędzy przeznaczonej szczególnie na płace dla pracowników administracyjnych i asystentów. Jeżeli te poprawki nie zostaną przyjęte, przepraszam panie pośle, ja już kończę, to proszę to potraktować jako zdanie odrębne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Trudno mi uznać, że jest to propozycja poprawki, bo to jest po prostu bardzo nieskonkretyzowane. Rozumiem, że intencją, jeżeli oczywiście dobrze zrozumiałem, jest to, ażeby zwiększyć liczbę etatów sędziowskich, zwiększyć liczbę etatów referendarzy, zwiększyć liczbę etatów asystentów, a ponieważ to pociąga za sobą koszty, to żeby w związku z tym zwiększyć w budżecie środki na wynagrodzenia. Dobrze zrozumiałem?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Właśnie tak. Druga poprawka dotyczy zwiększenia kwoty przeznaczonej na podwyżki dla asystentów i pracowników administracyjnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja bym proponował, żeby potraktować to jako sugestię, złożoną w toku dyskusji.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie pośle, ja zgłosiłam to jako…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zresztą głos pani poseł jest odnotowany.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Natomiast trudno mi uznać, że jest to poprawka, która zmierza do tego, żeby zwiększyć liczbę etatów i to jeszcze nie wiadomo o jaką liczbę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie pośle, to nie jest poprawka, to jest propozycja poprawki, którą kierujemy do Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie przewodniczący, czy ja mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, za chwilę. Pan minister chciał w tym momencie zabrać głos.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Panie przewodniczący, chciałem powiedzieć tylko jedną rzecz ad vocem. Ja chciałem powtórzyć, że w stosunku do pierwotnego projektu, gdzie planowo wynagrodzenia te miały wzrosnąć o 190 zł, jest teraz zaplanowany średni wzrost o 345 zł dla tej szeroko pojętej grupy pracowniczej asystentów, sekretarzy sądowych itd. Oczywiście jeżeli będzie więcej tych środków, to minister sprawiedliwości chętnie da tym ciężko pracującym ludziom więcej. Ale co ja mogę powiedzieć? Tak krawiec kraje, jak materii staje.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Dlatego jest propozycja poprawki kierowana do Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Proszę państwa, w tej chwili mieliście po prostu idealny przykład tego, jak wygląda w Polsce sala rozpraw, to znaczy, że tylko sędzia wie, o czym mówi. Pani sędzio, mówi się prosto: chcemy więcej kasy i to się mówi w pół minuty, a nie w piętnaście czy dwadzieścia minut. Bądźmy poważni i szanujmy się, bo nie powiedziała pani ani słowa o tym, że sędziowie przychodzą nieprzygotowani na rozprawy, że powinno się im wręcz poobniżać wynagrodzenia i że powinni mieć postępowania dyscyplinarne. Mało tego, powinno się zmienić organizację sądownictwa i to pan minister powinien usłyszeć, który zresztą jeszcze niedawno też był sędzią, bo jeszcze niedawno się spotykaliśmy w sali sądowej. Organizacje sądownictwa powinno się zmienić w ten sposób, że jedna sprawa się zakończyła i rozpoczynała następna. Sędziowie też nie mogą pracować i pamiętać sto spraw naraz. Tak, tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, zgłaszał się pan poseł Witold Czarnecki. Czy zgłoszenie jest aktualne?

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. W związku z tym, że obradujemy już bardzo długo nad tym punktem, proszę więc i proponuję, żeby przystąpić do głosowania. Mamy jednak

do powzięcia pewną decyzję, mamy zaopiniować pozytywnie albo negatywnie propozycje przedstawione przez pana ministra. Proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosił jeszcze pan poseł Janusz Sanocki. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chciałem krótko powiedzieć, że popieram pana posła Jachnika. W każdym zawodzie nagrody powinny być za wykonywanie dobrej pracy, a kary za jej złe wykonywanie. Sędziowie nie ponoszą natomiast żadnych kar. Ja bym na przykład chciał wprowadzić taki system, żeby za przegrane w Strasburgu sprawy, za które Rzeczpospolita wypłaca odszkodowania, sam dostałem dwa takie odszkodowania, ci sędziowie, którzy w tych sprawach sądzili, osobiście zwrócili te pieniądze do budżetu.

Co do poprawki pani marszałek, to przy całym moim szacunku do pani marszałek chciałem jednak powiedzieć, że to nie może być poprawka, bo konkretnie musi być wskazane źródło finansowania, jeśli pani chce zwiększać budżet. To nie jest propozycja poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Arkadiusz Myrcha chciałby zabrać głos.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję. Ja zgłaszałem się z pytaniem do pana ministra, a właściwie z dwoma pytaniami. To są bardzo konkretne pytania i krótkie. Mianowicie, czy w ramach polityki kadrowej na przyszły rok planowane są jakiekolwiek działania odnoszące się do wieku, w którym sędziowie będą przechodzili w stan spoczynku i czy będą planowane działania w zakresie podstawy obliczania tej emerytury? Drugie pytanie dotyczy zakresu działań inwestycyjnych, jakie są podjęte działania, bo tego nie znalazłem w dokumentach, odnośnie do budowy Sądu Rejonowego w Toruniu w przyszłym roku?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Są jeszcze pytania, więc proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Jeżeli chodzi o wiek przechodzenie sędziów w stan spoczynku, to żadne prace w ministerstwie nie są prowadzone. Monitorujemy sytuację związaną z projektem prezydenckim, ponieważ on w pewnym sensie przywraca to, co było wcześniej i to zresztą także dotyczy sędziów i prokuratorów. Samodzielnych prac w tym zakresie nie prowadzimy żadnych. Nie ma też żadnych prac związanych z kwestią wysokości uposażenia dla sędziów w stanie spoczynku. Zresztą ja gdzieś w gazecie to mówiłem dziś, bo krążą jakieś straszne plotki i chciałem je rozwiać. Nie planujemy żadnych tego rodzaju ruchów.

Jeżeli państwo pozwolą, to może pan dyrektor Paziewski odpowie na dalsze pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Efektywności Finansowej Ministerstwa Sprawiedliwości Jan Paziewski:

Jeżeli chodzi o budowę Sądu Rejonowego w Toruniu, to jest przygotowywany program inwestycyjny i jeżeli wszystkie dokumenty zostaną przygotowane i zatwierdzone, to nie jest wykluczone, że w przyszłym roku ta budowa zostanie wprowadzona do planu. Aktualnie przygotowywany jest program inwestycji i przygotowywana jest dokumentacja.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja w odniesieniu do wniosku pani poseł Barbary Dolniak chciałbym zwrócić uwagę na to, że Polska ma największą w Europie armię sędziów, drugą co do wielkości po Niemczech. Rozwiązanie problemu wymiaru sprawiedliwości w moim przekonaniu nie leży w zwiększaniu liczby etatów sędziowskich i innych etatów orzecz-

niczych, natomiast w zmniejszeniu kognicji i uproszczeniu procedur. Z jednej strony mamy wielką obsadę sędziów, a z drugiej strony przewlekłość postępowań i nie sądzę, żeby właściwym rozwiązaniem, jeszcze w dodatku kosztownym, było zwiększanie liczebności sędziów. Bywając w gremiach sędziowskich, nie słyszę nawet tam, żeby rodził się pomysł, że trzeba zwiększyć liczbę sędziów, natomiast raczej słyszę uwagi w kierunku zmniejszenia kognicji sądów. Ta kognicja została na przestrzeni lat sukcesywnie zwiększona, bo wydawało się, że wszystkie sprawy winny ostatecznie trafiać do sądu. Dziś myślę, że przyszła refleksja, że niekoniecznie jest to dobry kierunek i trzeba powoli się z tego wycofywać. To tak na marginesie.

Natomiast wracam do tych propozycji, które padały, że zadaniem Komisji jest zaopiniowanie projektu budżetu w części dotyczącej szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości, który referował pan minister. Natomiast sugestie ze strony pani poseł Barbary Dolniak można potraktować jako wniosek, który będzie w protokole, natomiast nie wydaje mi się, żeby na tym poziomie abstrakcyjności wniosek ten mógł być w ogóle poddawany pod głosowanie. Wszak nie wiemy nawet o ile zwiększyć, w jakim zakresie i jakie mogą się z tym wiązać nakłady. Myślę, że nie możemy nad tak ogólnie skonstruowanym wnioskiem głosować. To głos z dyskusji, który może być przekazany Komisji Finansów Publicznych przez naszego przedstawiciela.

W związku z tym przystępujemy…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ja jeszcze chciałam zabrać głos ad vocem do tego co pan mówi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Odnosząc się do wypowiedzi dwóch panów posłów chciałam powiedzieć, że to nie jest miejsce, żeby o tym mówić, bo mamy dziś rozmawiać o finansach, a nie o tym, czy sądy wydają sprawiedliwe czy niesprawiedliwe wyroki. To jest inna kwestia, my możemy nad tym dyskutować, ale zupełnie w innym momencie, podczas sprawozdania z działalności, wtedy jak najbardziej. To po pierwsze.

Po drugie, panie przewodniczący, dlatego przenoszono sprawy do sądu, żeby to sądy rozstrzygały w sprawach istotnych dla obywateli. Taka była intencja przenoszenia spraw. Skoro zwiększa się liczba wnoszonych spraw, a one są opanowywane, a nawet jest zmniejszana ich liczba, a mimo to postępowania trwają długo i długo czeka się na wydanie orzeczenia, to znaczy, że brakuje osób, które przewidziane są do orzekania, bo niewątpliwym jest, że procedury są co chwila zmieniane. Jak pokazuje sytuacja, one nie do końca usprawniają tę pracę, natomiast podczas posiedzenia takiej Komisji jak nasza w dniu dzisiejszym, nie zgłaszamy poprawek, tylko propozycje poprawki. Ja w związku z tym zgłaszam propozycję poprawki do Komisji Finansów Publicznych, żeby to ona ostatecznie opracowała poprawkę, jeżeli uzna ją za właściwą. Poprawka ta zwiększa ilość pieniędzy przeznaczonych na wskazane przeze mnie cele, przy uwzględnieniu całości budżetu. W dniu dzisiejszym trudno jest mi powiedzieć o kwocie, bo nie ma takiej możliwości. Może to wyliczyć Komisja Finansów Publicznych, bo ona będzie się szczegółowo finansami w całości budżetu zajmować. To jest element budżetu, a nie cały budżet, zresztą jak widzę po przeciwnej stronie, pan minister się ze mną zgadza. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja tylko dodam do tego, że w Anglii jest 2,5 tys. sędziów i zaległości nie ma. Oczywiście jest inny system i to trzeba mieć na uwadze, ale dlatego też powiadam, że nie w zwiększaniu liczby stanowisk orzeczniczych, a w czym innym jest problem i ten problem trzeba rozwiązywać. Proszę bardzo, poseł Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja podtrzymuję wniosek formalny pana posła Czarneckiego, o zakończenie debaty, bo proszę mi wierzyć, to w tym momencie nie jest debata dotycząca budżetu i proszę o przejście do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak jest. Poddaję tę część budżetową pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu? (11) Dziękuję. Kto jest przeciwny? (1) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości. Natomiast stanowisko pani poseł Barbary Dolniak proponuję potraktować jako zdanie odrębne do tejże opinii.

Jeszcze jedna rzecz, mianowicie minister obrony narodowej i minister sprawiedliwości zgodnie zwrócili się o skorygowanie budżetu w ten oto sposób, że zmniejsza się budżet resortu obrony narodowej o kwotę 3 300 tys. zł i zwiększa się budżet w części 37 – Sprawiedliwość. Ja sądzę, że nie ma sprzeciwu Komisji, żeby takiego przesunięcia na zgodny wniosek dwóch ministrów dokonać. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam więc, że Komisja pozytywnie zaopiniowała tę zmianę budżetową.

Będziemy powoli zbliżać się ku końcowi, pozostały nam jeszcze dwie jednostki. Część budżetowa 52 – Krajowa Rada Sądownictwa. Bardzo proszę wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa pana sędziego Piotra Raczkowskiego o omówienie projektu budżetu. Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Piotr Raczkowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić budżet Krajowej Rady Sądownictwa na 2016 r., jednocześnie prosząc Wysoką Komisję o jego akceptację. Jeżeli chodzi o budżet Krajowej Rady Sądownictwa na 2016 r. to kształtuje się on na poziomie 49 350 tys. zł. W porównaniu do roku 2015 jest to prawie czterokrotny wzrost tego budżetu, a to wynika z tego, że w 2014 r. uzyskaliśmy akceptację parlamentu na zakup nieruchomości na siedzibę dla Krajowej Rady Sądownictwa. W 2015 r. otrzymaliśmy kwotę 2 mln zł, która miała pozwolić nam na to, żeby rozpocząć poszukiwania takiej siedziby oraz rozmowy na temat ewentualnego zakupu i najlepiej byłoby, gdyby to był zakup ratalny. W uzasadnieniu projektu macie państwo przedstawioną całą tę drogę, którą przeszliśmy w 2015 r., żeby ten budynek uzyskać i taki budynek znaleźliśmy. Prowadzone były rozmowy ze sprzedawcą i zgodził się on na sprzedaż ratalną. Pod koniec ubiegłego roku pojawił się problem i był to podatek VAT, który musieliśmy zapłacić przy podpisywaniu umowy i on niestety przerwał nam te rozmowy. Do chwili obecnej na temat zakupu tego budynku wiemy tylko tyle, że czekamy na decyzję parlamentu co do przeznaczenia nam kwoty, o którą zawnioskowaliśmy w projekcie budżetu oraz związanej z zakupem tego budynku kwoty na pierwszy etap jego adaptacji.

Nie będę państwu przypominał, że Krajowa Rada Sądownictwa funkcjonuje jako organ konstytucyjny od 25 lat i przez cały ten okres wynajmujemy pomieszczenia w sposób komercyjny. Ostatnie siedem czy osiem lat wynajmujemy te pomieszczenia od Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Roczny koszt najmu wynosi w tej chwili 1500 tys. zł, a od 2017 r. ten koszt zostanie zwiększony i prawdopodobnie będzie on wynosił około 2500 tys. zł. Do tego dochodzą koszty hotelu dla dojeżdżających, bo przecież większość członków dojeżdża na posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa. W tym budynku, który chcemy kupić, przewidujemy też część hotelową, żeby uniknąć wydatków związanych z wynajmowaniem hoteli. Kwota 35 300 tys. zł stanowi trzy czwarte całej kwoty naszego budżetu, którą przewidzieliśmy w 2016 r. Jeżeli państwo zwrócą uwagę, to gdybyśmy odjęli z tych 49 350 tys. zł kwotę 35 300 tys. zł na budynek i jego adaptację, to zostanie nam kwota 14 050 tys. zł, co stanowi o tym, że w tym roku zaplanowaliśmy mniej wydatków niż w roku ubiegłym, bo w ubiegłym roku wydatki mieliśmy zaplanowane na poziomie 14 870 tys. zł.

Zaplanowaliśmy również wzrost zatrudnienia, zresztą po raz kolejny, bo robimy to już od siedmiu lat i staramy się uzyskać akceptację właśnie na zwiększenie zatrudnienia w Krajowej Radzie Sądownictwa, a postulat ten wynika z braku asystentów. W KRS jest gorzej niż w instytucjach czy organach, które omawiane były przed nami, również w sądownictwie, gdyż u nas jest jeden asystent na trzech członków Rady, a gdyby się dobrze przyjrzeć, to nawet na trzech z kawałkiem, używając sformułowania dość kolokwialnego. Niewątpliwie zwiększenie liczby zatrudnienia o osiem etatów, o które pań-

stwa prosimy, jest wynikiem tego, że członków KRS jest dwudziestu pięciu i gdybyśmy dostali te środki, to wtedy na jednego asystenta przypadałoby dwóch członków Rady.

Nasze główne zadanie to opanowanie wpływu wniosków kandydatów na stanowiska sędziowskie. Jak państwo pewnie wiecie, bo pewnie zapoznawaliście się z materiałami, w latach poprzednich dochodziliśmy do 6,5 tys. wniosków rocznie. W roku 2015 tych wniosków było trochę ponad 4 tys. i jest to przede wszystkim wynikiem wprowadzenia procesu e-nominacji i możliwości zgłaszania się tylko na jedno stanowisko sędziowskie w danym konkursie. Pracy nam jednak nie ubywa, jeżeli chodzi o opiniowanie kandydatów na stanowiska sędziowskie. Nie ubywa nam aktów prawnych, które Rada musi opiniować oraz niewątpliwe dochodzą nam takie elementy, jak przechodzenie w stan spoczynku, które również Krajowa Rada Sądownictwa musi za każdym razem opiniować. Dodatkowo od 2015 r. zwiększyła się u nas zdecydowanie liczba skarg, co nie było wcześniej tak bardzo istotnym zadaniem. W tej chwili do Krajowej Rady Sądownictwa wpływa rocznie ponad 4 tys. skarg na działalność sędziów czy sądów, którymi również musimy się zajmować. Dodatkowo mamy jeszcze sprawy dotyczące spraw dyscyplinarnych sędziów. Musimy pamiętać, że każda kandydatura, która jest przedstawiona pozytywnie czy negatywnie, wymaga uzasadnienia i nie możemy sobie pozwolić na bylejakość. Nasze orzeczenia czy nasze uchwały rozpoznaje Sąd Najwyższy, który je szczegółowo bada i nie możemy sobie pozwolić, już nie tylko jako Rada, ale również patrząc z perspektywy wnioskodawców czyli kandydatów na sędziów, którzy do nas składają wnioski, gdyż to dotyczy również ich, że te nasze uchwały muszą być wysokiej jakości i bardzo dobrze uzasadnione. Podobnie zresztą ma się sprawa co do opinii o projektach aktów prawnych.

W ubiegłym roku zaczął funkcjonować system informatyczny, który pozwala nam na uzyskiwanie danych z Ministerstwa Sprawiedliwości. Ułatwia to nam pracę, ale system wymaga ciągłej modernizacji i kosztów z tym związanych. W tym roku tych kosztów jest mniej, bo w tym roku przewidujemy tylko 295 tys. zł na modernizację e-KRS, gdzie odchodzimy całkowicie od tak zwanego systemu papierkowego i mamy dostęp do informacji o kandydacie już z pulpitu komputera.

To już wszystko, jeżeli chodzi o to, co chciałem państwu przedstawić. Szczegóły przedstawione są w projekcie i jeżeli oczywiście będą pytania, to na nie odpowiem. Wiem, że pani poseł profesor Pawłowicz członek Krajowej Rady Sądownictwa zada mi pytanie, więc odpowiadam od razu z góry, że…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale pan nie wie, jakie byłoby moje pytanie, bo pytanie moje byłoby takie: Czy są zabezpieczone środki na wzrost wynagrodzeń dla tych pracowników administracyjnych, którym od lat nie podnoszono wynagrodzeń?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Tak, to było sześć lat, bo ich wynagrodzenia zostały zamrożone. W Krajowej Radzie Sądownictwa jest jeszcze podział pracowników i część pracowników, która w tym roku odchodzi, to są to pracownicy, którzy zostali przyjęci w 2000 r. z Kancelarii Prezydenta, kiedy to budżet KRS został wyodrębniony i dostaliśmy wtedy tych pracowników, a są to pracownicy mianowani, dlatego dysproporcje wynagrodzeń są u nas dość duże. Ale mamy zabezpieczone na dzień dzisiejszy środki w wysokości 220 tys. zł netto i mamy nadzieję, że fakt, iż będą odchodzili ci pracownicy, o których wspominałem, czyli tak zwani mianowani, będzie pozwalał na to, żeby modyfikować wygrodzenia tym pracownikom, którzy u nas pracują, a mają te wynagrodzenia niższe.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o koreferat panią poseł Zofię Czernow.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To jest jedyna instytucja, która zagwarantowała środki.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z analizy projektu budżetu Krajowej Rady Sądownictwa wynika, że prawie 70% budżetu to są wydatki majątkowe. W mojej ocenie wydatki te są konieczne, bo nie może być tak, że instytucja nie ma własnych obiek-

tów, a im dłużej wynajmują te same pomieszczenia, tym dynamiczniej rosną koszty ich wynajmu. Jak to wynika z materiałów, czynsz ten jest obecnie niższy, bowiem rozliczane są nakłady poniesione wcześniej przez KRS. Natomiast myślę, że teraz, kiedy jest tyle różnych możliwości na pozyskanie środków unijnych, można będzie remont tych pomieszczeń wykonać przy udziale tych środków. Generalnie jeżeli uwzględnimy zakup nieruchomości i założone wydatki na jej modernizację czy remont, to ten budżet nie jest wysoki, gdyż wynosi 14 mln zł z drobnym naddatkiem. W zasadzie nie ma tu takich sytuacji, które prowokowałyby czy nasuwałyby wręcz decyzję o braku akceptacji, dlatego też uważam, że zasługuje on na pozytywną opinię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ja zgłosiłem się z pytaniami i jednocześnie z wnioskiem przeciwnym. Chciałbym się dowiedzieć przede wszystkim, jaki jest koszt tego wynajmu? Na stronie 5 uzasadnienia planowanych wydatków państwo podajecie 90 tys. zł, a w trakcie wystąpienia mówił pan o 1500 tys. zł rocznie. Drugie pytanie. Jak często odbywają się posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa i czy one są płatne? Jeśli tak, to w jakiej wysokości? Logicznym jest, że koszty podróży i zakwaterowania są zwracane, ale czy oprócz wynagrodzeń płacone macie państwo diety? To jest jedna sprawa. Macie państwo teraz łącznie sześciu asystentów, a miałoby być ośmiu. Czy mógłby pan wytłumaczyć, co tych czternastu asystentów by miało robić?

Oczywiście od razu składam wniosek, że jestem przeciwny wydawaniu 28 mln zł i potem jeszcze kolejnych 7 mln zł na kupno nieruchomości, bo – po pierwsze – ona jest niewykorzystana, a po drugie sama Krajowa Rada Sądownictwa nie spełnia swoich celów. Ona jest co prawda organem konstytucyjnym, ale organ ten wymaga reformy i to dogłębnej, gdyż to powinien być organ, który będzie miał możliwość sprawowania społecznej kontroli konstytucyjnej nad wymiarem sprawiedliwości. Tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan przewodniczący zechciałby odpowiedzieć? Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Oczywiście. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące budżetu, to na stronie 5 jest koszt wynajmu powierzchni archiwalnej i garażowej, a to jest coś całkowicie innego. Dodatkowo wynajmujemy z Kancelarii Prezydenta archiwum i tam płacimy 90 tys. zł rocznie, natomiast pomieszczenia, które wynajmujemy od SGGW to jest 1500 tys. zł, a do tego dochodzą koszty hotelowe, które płacimy. Dopiero rozpoczął się ten proces już po przetargu, w związku z którym mamy miejsca hotelowe dla wszystkich dojeżdżających, natomiast nie widzę sprzeczności pomiędzy tym co powiedziałem wcześniej, a tym co jest w materiałach. Te 90 tys. zł to jest koszt dodatkowy, bo nie mamy miejsca na archiwum, a w związku z tym wynajmujemy taką powierzchnię od Kancelarii Prezydenta. Tam płacimy 90 tys. zł rocznie, a jeżeli mielibyśmy ten budynek, to archiwum przewidujemy w tym budynku, który chcemy zakupić.

Jeżeli chodzi o częstotliwość prac Krajowej Rady Sądownictwa, to pięć dni w miesiącu poświęcamy na posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa. Dodatkowo odbywają się prace zespołów, składających się od trzech do pięciu członków KRS – sędziów, posłów, senatorów, bo to są grupy mieszane, które spotykają się w Krajowej Radzie Sądownictwa. Asystenci wcześniej przygotowują dla nich materiały, dotyczące opinii czy aktów prawnych, czy też kandydatów startujących na stanowiska sędziowskie. To jest cała baza dokumentów, która wynika z akt osobowych, z opinii sędziów wizytatorów i z dokumentów, które przysyłają sami kandydaci. To jest zbierane w jednej formule przez asystentów i przygotowują oni taki skrót tej całej dokumentacji, gdzie członek Rady może w sposób dość treściwy dowiedzieć się, gdzie znajdują się poszczególne dokumenty i jak sprawdzić sobie danego kandydata. To nie jest wszystko, bo jeżeli zespoły dochodzą do wniosku, że danego kandydata trzeba przesłuchać bezpośrednio, jak było to w poniedziałek i będzie teraz w czwartek, to również te zespoły, za zgodą Rady, wzywają bezpośrednio

kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa lub też za pośrednictwem telebimu i przesłuchują kandydatów, którzy starają się o stanowiska sędziowskie. Kiedyś to były wyjątkowe sytuacje, a teraz już częściej stosujemy tę metodę, bo wszyscy członkowie Rady w zasadzie doszli do wniosku, że bezpośredni kontakt z kandydatami na sędziów, daje możliwość zapoznania się nie tylko z daną osobą, z danym kandydatem, ale możemy zobaczyć czy ten kandydat to osoba, która spełnia nasze oczekiwania, bo przecież sala rozpraw to nie tylko pomieszczenie, w którym stoi stół sędziowski i po dwóch stronach są miejsca dla powodów, oskarżonych i prokuratora. Jest to miejsce, w którym się odbywa specyficzny teatr prawny, w którym delikwent, mówię teraz o młodym sędzim, nie zawsze jest w stanie sobie poradzić.

Każdemu się wydaje, że bycie sędzią to wspaniała rzecz. Asystenci po tym jak tylko zostają asystentami, to twierdzą, że po dwóch latach mogą być już sędziami, bo przecież już dawno dorośli do tego zawodu, ale z doświadczenia zawodowego wszyscy sędziowie, którzy tutaj siedzą, wiedzą, że to nie jest takie proste. Strony procesowe są różne. Ja mam 3 tys. spraw i mogę spokojnie powiedzieć, że 3 tys. podmiotów mnie nie lubi i 3 tys. podmiotów mnie lubi, bo gdy jako sędzia karnista, wydaję wyrok uniewinniający, to jestem przez prokuratora na pewno nielubiany i będzie on na mnie pisał tysiąc apelacji, a jeżeli skażę delikwenta, to ten drugi też nie będzie mnie lubił, bo go skazałem. W związku z tym z góry zakładam, że 3 tys. podmiotów mnie lubi i 3 tys. podmiotów mnie nie będzie lubiło. Jeżeli mamy 15 mln spraw w Polsce, to z góry możemy sobie założyć, że 15 mln Polaków lubi sądy, a 15 mln Polaków nie lubi sądów.

Jeżeli chodzi o posiedzenia, to odbywają się one pięć razy w tygodniu i dodatkowo dochodzą do tego zespoły. Nie ma za to wynagrodzenia, są to diety i każdy członek Krajowej Rady Sądownictwa otrzymuje dietę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
W jakiej wysokości?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
To jest 20% z kwoty 3820 zł.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Około 800 zł, tak?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
To jest około 700 zł.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Za posiedzenie? Nie za dzień, tylko za posiedzenie, tak?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
To jest za czynności, za cały dzień.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Od 9 do 16, 17 czy 18.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
To jest naprawdę niskie wynagrodzenie. 700 zł za dniówkę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Plus przychodzenie, czytanie i analiza akt, zespoły…

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Ja mam jeszcze jedno pytanie, czy mógłby pan powiedzieć, w której części budżetu jest ujęty ten koszt 1500 tys. zł za wynajem, bo ja się tego nie doszukałem i stąd pytałem o kwotę tych 90 tys. zł.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
Już, momencik, zaraz to znajdziemy.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Ja się 1500 tys. zł nigdzie nie doszukałem w budżecie.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
Jeżeli pan spojrzy na tabelę dotyczącą zestawienia wydatków, to jest to w grupie wydatków bieżących jednostki w 4000.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Czy mogę tak grzecznie prosić państwa o ciszę? Może was to nie interesuje, ale mnie tak. To jest w 4000, tak?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
Tak.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
To jest łącznie z innymi wydatkami, tak?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
To jest suma wydatków bieżących jednostki.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Aha, dobrze. Czyli jest to zgrupowane.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
Tam mamy 4 060 tys. zł, a z tego 1 470 tys. zł to jest wynajem, do którego trzeba dodać energię i różne inne elementy, co daje łącznie ponad 1 500 tys. zł rocznie, które płacimy za wynajem tych pomieszczeń, które w tej chwili mamy, bez archiwum wynajmowanego w Kancelarii Prezydenta.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Dobrze. Mam jeszcze jedno krótkie pytanie. Czy w związku z propozycją budżetu, zmianą siedziby i tak dalej, planujecie państwo jakąś zmianę modelu swojej pracy?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Na jaki?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Na inny model, bardziej otwarty dla ludzi, bo na dzień dzisiejszy Krajowa Rada Sądownictwa dba wyłącznie o własne interesy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Krajowa Rada Sądownictwa nie jest dla ludzi.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):
Ale Krajowa Rada Sądownictwa ma rzecznika dyscyplinarnego, któremu podlegają wszyscy rzecznicy dyscyplinarni w sądach apelacyjnych i okręgowych. To jest bardzo ważna rola w zakresie dyscyplinarnym Krajowej Rady Sądownictwa.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
Przepraszam, panie przewodniczący, czy mogę coś powiedzieć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:
Dziękuję uprzejmie. Jeżeli mogę sprostować, to chciałem powiedzieć, że Krajowa Rada Sądownictwa nie ma w swoich szeregach rzecznika dyscyplinarnego. Ustawa przewiduje tylko możliwość dokonywania przez Radę wyboru rzecznika dyscyplinarnego sądów powszechnych i sądów wojskowych oraz opłaca ich działalność, natomiast oni nie są w żaden sposób ani podlegli, ani w inny sposób nadzorowani przez Krajową Radę Sądownictwa. Jedynym elementem, który Krajowa Rada Sądownictwa w stosunku do rzeczników dyscyplinarnych posiada, to za pośrednictwem Komisji Dyscyplinarnej, o czym pani poseł i niektórzy członkowie Komisji wiedzą, Komisja przedstawia raport z działalności sądów dyscyplinarnych. Wtedy ewentualnie podejmujemy decyzje, bo takie mamy uprawnienia jako Krajowa Rada Sądownictwa i zaskarżamy dane orzeczenie czy dany wniosek do sądu dyscyplinarnego nawet wtedy, kiedy rzecznik dyscyplinarny przed-

stawia w danej sprawie inne stanowisko. Mamy możliwość zaskarżenia tego do Sądu Najwyższego, co zresztą często czynimy.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Czyli nadzór dyscyplinarny nad sądownictwem jest w rękach Krajowej Rady Sądownictwa.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Jest częściowo. Jeżeli mówimy o tym, że mamy prawo skarżyć każde orzeczenie lub każde orzeczenie rzecznika dyscyplinarnego, to w takim wypadku tak.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Dlatego pytam się po prostu, czy w związku z nowym budżetem i w związku ze zmianą siedziby, coś w tym zakresie zamierzacie zmienić?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To ustawy regulują.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Jeżeli pan poseł byłby łaskaw skonkretyzować pytanie…

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Co ustawy regulują jak sędzia jest nieuczciwy? Co regulują? Pani profesor, na litość boską.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

No dobrze, ale co ma zmienić Krajowa Rada Sądownictwa?

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ma nadzór dyscyplinarny i jak obywatel do niej pisze, to niech nie wraca to do tego samego sądu okręgowego, gdzie zastępca rzecznika jest kolegą innych sędziów, bo nic z takiej skargi nie wynika. To jest fikcja postępowania dyscyplinarnego. O tym mówię.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Przepraszam, panie przewodniczący, jeżeli mogę…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę odpowiedzieć i będziemy kończyć dyskusję.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

To już ostatnia odpowiedź. Fakt, że nie jesteśmy w stanie załatwić wszystkich spraw od skarżących, którzy do nas piszą, nie wynika z naszej niechęci do pracy, tylko wynika to z przepisów ustawy. Ustawa wprowadziła już dwa lata temu tak zwany priorytet przełożonego i jeżeli wpływa jakaś sprawa dotycząca sędziego sądu rejonowego, to my mamy obowiązek, tak jak każdy inny organ, wysłać tę skargę do przełożonego danego sędziego i odbywa się to tak szczeblowo. Nie mamy innej możliwości, to reguluje ustawa.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Trzeba zmienić ustawę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Pani profesor, była pani w poprzednim parlamencie?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Jak przyjdzie skarga na prezesa sądu apelacyjnego, to wtedy Krajowa Rada Sądownictwa jest właściwym organem do rozpoznania takiej skargi. To wszystko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, przystępujemy do zaopiniowania budżetu Krajowej Rady Sądownictwa. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała… Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Był sprzeciw już na samym początku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem budżetu Krajowej Rady Sądownictwa? (9) Dziękuję. Kto jest przeciwny? (2) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Komisja pozytywnie zaopiniowała budżet Krajowej Rady Sądownictwa.

Przystępujemy do ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia, a więc do zaopiniowania części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. Bardzo serdecznie witam pana prokuratora generalnego Marka Jamrogowicza wraz z osobami towarzyszącymi. Proszę bardzo, panie prokuratorze.

Pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego Marek Jamrogowicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w imieniu prokuratora generalnego mam przyjemność przedstawić państwu projekt budżetu części 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. Budżet powszechnych jednostek prokuratury został sporządzony przez prokuratora generalnego, ale na podstawie kwot, limitów i wskaźników wskazane przez ministra finansów. To jest taka uwaga na wstępie, ponieważ sposób przygotowania budżetu przez prokuratora generalnego, różni się od sposobu przygotowywania budżetów przez inne instytucje i podmioty, które w dniu dzisiejszym miały możliwość prezentowania swoich budżetów przed szanowną Komisją. Proszę państwa, ja nie z uwagi na to, że to jest ostatni punkt posiedzenia, ale z uwagi na to, że przedstawiliśmy w materiałach w sposób, wydaje nam się, obszerny, syntetyczny i przejrzysty wskaźniki oraz kwoty budżetu części 88, postaram się jedynie w bardzo skrótowy sposób zaprezentować najważniejsze dane, uwypuklając dodatkowo te tematy, które budziły zainteresowanie pań i panów posłów w trakcie poprzednich wystąpień. Jeżeli będą jakieś pytania, to ja bądź towarzyszący mi dyrektor Departamentu Budżetu, postaramy się na nie odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o dochody planowane, to jest to kwota 13 560 tys. zł i jest to 87% dochodów z ustawy budżetowej na 2015 r. Skąd taki spadek? Głównym źródłem dochodów są spłaty oprocentowanych pożyczek udzielonych prokuratorom, a ponieważ ilość udzielanych pożyczek w latach 2010–2015 zdecydowanie spadała, w związku z tym planowane dochody na rok 2016 są również niższe w stosunku do budżetu na rok 2015.

Jeżeli chodzi o wydatki na 2016 r. to ich limit wynosi 2 036 385 tys. zł i jest to wzrost w stosunku do roku ubiegłego na poziomie 104,67%. Jeżeli chcielibyśmy zidentyfikować na czym polega i gdzie mieści się ten wzrost, to przede wszystkim jest to kwestia obligatoryjnego wzrostu wynagrodzeń prokuratorów, wynikającego z określonych ustawą stawek. To jest podobna sytuacja jak w przypadku wynagrodzeń sędziów, o czym już mówiliśmy. Jest to także kwestia pochodnych od wynagrodzeń i wzrostu wynagrodzeń w takim samym zakresie dla prokuratorów w stanie spoczynku. Natomiast jeżeli chodzi o inne wydatki, to tak jak zresztą informowali o tym przedstawiciele pozostałych podmiotów, w ustawie budżetowej zaplanowany jest wzrost wynagrodzeń kadry urzędniczej i łączna kwota tego wzrostu razem z pochodnymi wynosi 18 871 tys. zł i jest to 5,5% planu wynikającego z ustawy budżetowej na 2015 r. Takie założenia i takie limity przedłożył prokuratorowi generalnemu minister finansów i taka kwota podwyżek jest zaplanowana w tym budżecie. Trochę z zazdrością usłyszałem, że te podwyżki, jeżeli chodzi o urzędników sądów, będą wynosiły 10%, bo może to powodować odpływ kadry urzędniczej z prokuratur do sądów, ponieważ te podwyżki, tak jak to też już wspomniano, pierwsze od sześciu lat, będą relatywnie niższe średnio o 50%, w stosunku do tych podwyżek, na które mogą liczyć urzędnicy w sądach. Oczywiście jeżeli chodzi o te kwoty, to będą to decyzje indywidualne prokuratorów okręgowych i prokuratorów apelacyjnych, natomiast średni wskaźnik wzrostu wynosi 5,5% w porównaniu do budżetu z roku poprzedniego.

Jeżeli chodzi o pozostałe zwiększenia, to jest to między innymi kwota 4 mln zł z tytułu zwiększenia kosztów postępowań prokuratorskich i w tym ujęciu stanowi to 102,4% ustawy budżetowej z 2015 r. Tym nie mniej ta kwota, mimo tego zwiększenia o 4 mln zł na koszty postępowania, jest według naszych szacunków niższa o prawie 2 mln zł w porównaniu do wykonania budżetu w 2015 r. Również zwiększeniu o 3 mln zł, a więc o 10%, ulęgają wydatki majątkowe i są to wydatki na zakupy informatyczne. Miałem przyjemność wielokrotnie przed Wysoką Komisją apelować o wzrost tych nakładów,

które mogą być przeznaczane w prokuraturach na odtworzenie sprzętu informatycznego. Doszliśmy do takiego bardzo niebezpiecznego momentu, kiedy ten sprzęt jest stosunkowo stary. Te apele znalazły pozytywny oddźwięk u ministra finansów i w tym roku mamy 3 mln zł więcej na wydatki majątkowe. W tym miejscu chciałbym od razu skorygować, bo w analizie projektu sporządzanej przez Biuro Analiz Sejmowych przyjęto, iż ten 10% wzrost, to są te kwoty, które są przewidziane na pierwsze transze za zakup dwóch budynków dla prokuratury krakowskiej i prokuratury warszawskiej. Nie, to są te 3 mln zł wzrostu, w stosunku do 28 mln zł w roku ubiegłym, które były wydatkami majątkowymi. Jak państwo zauważyliście, w kwocie 31 mln zł, stanowiącej całość zaplanowanych wydatków majątkowych, są również zawarte inwestycje. 18,5 mln zł przeznaczono na pozostałe zakupy inwestycyjne i jest to kwota stosunkowo niewielka, tym nie mniej mamy świadomość ograniczeń budżetowych.

W zwiększeniach budżetu w 2016 r. pojawia się również wzrost wynagrodzeń asystentów prokuratorskich. Ponieważ była tu mowa o asystentach sędziów, to chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że ktoś kto występował przede mną, uznał za niezadowalający stosunek liczby asystentów do liczby sędziów, który wynosi 1 do 3. W związku z tym ja chciałbym powiedzieć, że na jednego asystenta przypada dwudziestu pięciu prokuratorów, a więc jest to stosunek liczbowy 1 do 25. W związku z tym te proporcje tym bardziej przemawiają za tym, że to nie jest asystent prokuratora, tylko jest to asystent prokuratorów. Prokurator generalny oczywiście rozumiejąc te ograniczenia, ale wskazując również na dysproporcje i potrzeby w zakresie kadry asystenckiej, bo również zgadzam się w pełni, że liczba prokuratorów nie powinna być zwiększana, postulował o kwotę, która dałaby możliwość zatrudnienia około stu dodatkowych asystentów prokuratorów. Tym nie mniej uwzględniono to na pułapie dającym możliwość zatrudnienia czterdziestu kilku asystentów. Prokurator generalny w tej części, w której postuluje czy wskazuje na pewne niebezpieczeństwa w zakresie środków na funkcjonowanie prokuratury, wskazał również liczbę 60 etatów prokuratorskich, która ograniczałaby się do kwoty około 3 400 tys. zł. Jeżeli chodzi o pozostałe zwiększenia, to mamy również kwotę 955 tys. zł i jest to kwota przeznaczona na pozostałe wydatki bieżące, a głównie na opłaty z tytułu składek ubezpieczeniowych, związanych z odchodzeniem prokuratorów z zawodu.

Proszę państwa, chciałbym również wskazać, że w programie dzisiejszego posiedzenia Komisji został również ujęty pkt 10, dotyczący rezerw celowych. W tych rezerwach celowych jest pozycja 82, w której jest zapisana rezerwa, która wiąże się z planowanym zakupem nieruchomości przy ul. Libicz w Krakowie oraz przy ul. Ciołka 14 w Warszawie, a więc odpowiednio na siedziby prokuratur okręgu apelacji krakowskiej i Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola, której siedziba jest wynajmowana. Tutaj również jest prośba do szanownej Komisji o pozytywne zaopiniowanie tej części proponowanej ustawy budżetowej. Oczywiście ponieważ jest to zaplanowane w takiej formule, a więc rezerwy, prokuratura może dopiero rozpocząć negocjacje z tymi podmiotami. Takie rozmowy były wstępnie prowadzone na etapie przygotowywania budżetu i dlatego o takie zwiększenia zwracaliśmy się do ministra finansów. Zostało to zapisane w rezerwie celowej, stąd też prośba o przychylne spojrzenie szanownej Komisji nie tylko w zakresie części 88, ale również w zakresie rezerwy celowej w pozycji 82.

Przedstawiając skrótowo dane dotyczące budżetu powszechnych jednostek prokuratury i prosząc szanowną Komisję o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu, wskazuję również na te elementy, które są zawarte w stanowisku przedstawionym Wysokiej Komisji przez prokuratora generalnego, który nie będąc członkiem rządu i nie mając możliwości takiego wpływu na swój budżet jak inne podmioty, które tu dziś występowały przed Wysoką Komisją, wskazuje na te zagrożenia i potrzeby, które istnieją w budżecie powszechnych jednostek prokuratury, wychodząc z tego założenia, które byłoby zasadne w poprzednich latach, że warto o tym wspominać i być może w trakcie prac nad kolejnym budżetem, te naszym zdaniem bez wątpienia konieczne potrzeby powszechnych jednostek prokuratury zostaną uwzględnione. To wszystko, jeżeli będą pytania, to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo i proszę o koreferat pana posła Waldemara Budę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, powiem krótko, nie budzą wątpliwości zaplanowane dochody i wydatki, zawarte w materiałach dotyczących prokuratury. Wnoszę w tej części o pozytywną rekomendację. Natomiast w związku z informacjami dotyczącymi potrzeb w zakresie inwestycji majątkowych, co pozostaje w dużej rozbieżności z sądownictwem powszechnym, zwracam się o sformułowanie propozycji poprawki, żeby zwiększyć budżet w części 88 o kwotę 57 400 tys. zł, bo na taką kwotę określane są potrzeby. Wnoszę również o pozytywne zaopiniowanie wykorzystania tej rezerwy celowej w pozycji 82, o której mówił pan prokurator.

Natomiast chciałbym również zadać pytanie, dotyczące inwestycji i nakładów na siedzibę Prokuratury Rejonowej w Łęczycy. Tam doszło do zakupu nieruchomości już kilka lat temu, ale dość długo trwają prace dotyczące projektowania i cały czas nie ma efektu w postaci uruchomienia jednostki prokuratury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa zechciałby zabrać głos? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu prokuratury z tą sugestią, która wynika z propozycji pana posła Waldemara Budy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja mam pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Na co ma być przeznaczona kwota w wysokości 50 mln zł?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Na te wszystkie elementy i potrzeby, które zostały wymienione. Kwota 57 400 tys. zł stanowi sumę tych wydatków, a jest to między innymi zakup nieruchomości od syndyka przedsiębiorstwa budownictwa inżynieryjnego na siedzibę prokuratury w Bełchatowie, przebudowa nieruchomości przy ul. Podwale i wszystkie elementy wymienione w materiałach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt części budżetu dotyczący prokuratury. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem przyjmuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała budżet w tej części.

Proszę bardzo, pan prokurator chciał jeszcze zabrać głos.

Pierwszy zastępca PG Marek Jamrogowicz:

Pan poseł pytał o prokuraturę w Łęczycy. Faktycznie, już w roku poprzednim nastąpił poślizg. Tam były zaplanowane środki na dokończenie zadania związanego z tą jednostką prokuratury i z uwagi na problemy wykorzystania tych środków przez inwestora, nie zostały one wykorzystane w 2015 r. i zostały przeniesione na inne jednostki. Był problem z przygotowaniem dokumentacji i jeżeli ta dokumentacja powstanie, to środki na ten cel w prokuraturze będą i zostaną one w ramach budżetu całej prokuratury znalezione.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

A jaki jest przewidywany termin uruchomienia prokuratury w tamtej lokalizacji?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prokuratorowi. Mam jeszcze pytanie do pana posła Janusza Sanockiego, czy propozycja dotycząca Trybunału Konstytucyjnego jest aktualna?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pani profesor Pawłowicz też się do niej przyłącza?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak, przyłączam się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. W związku z tym pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy, a więc posła, który będzie reprezentował naszą Komisję przed Komisją Finansów Publicznych. Chciałbym jeszcze tylko w podsumowaniu powiedzieć, że niezależnie od opinii jakie Komisja wypracowała, to w odniesieniu do podmiotów, które pozostają w zakresie kompetencji Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, aktualna jest propozycja dotycząca przesunięcia środków z budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich do Instytutu Pamięci Narodowej, jest również wniosek o przesunięcie środków, które pozostają w dyspozycji Ministerstwa Obrony Narodowej do części budżetowej 37 – Sprawiedliwość, a także zdanie odrębne, które zaprezentował pan poseł Janusz Sanocki, wsparte przez panią profesor Krystynę Pawłowicz oraz zdanie odrębne pani poseł Barbary Dolniak do części 15.

Jeżeli państwo nie przedstawią innych kandydatur, to proponuję, żeby sprawozdawcą Komisji była pani poseł Zofia Czernow. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja akceptuje tę propozycję. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji została wybrana pani poseł Zofia Czernow.

Wobec wyczerpania dzisiejszego porządku obrad, zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.